

POLSKA AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 51

zeszyt 1

1983

OSSOLINEUM

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
ANDRZEJ MEŻYŃSKI — zastępca redaktora naczelnego
JADWIGA TEJWAN — sekretarz redakcji

Członkowie: MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ, HANNA ZASADOWA
Współpraca redakcyjna: JANINA PELCOWA

RADA REDAKCYJNA

ZBIGNIEW JABŁOŃSKI — przewodniczący
CZESŁAW DEJNAROWICZ, CECYLIA DUNINOWA, BARBARA EYCHLEROWA,
MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ, ANDRZEJ MEŻYŃSKI,
HENRYK SAWONIAK, ANNA SITARSKA, BARBARA SORDYŁOWA,
JADWIGA TEJWAN, HELENA WIĘCKOWSKA, HANNA ZASADOWA

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA
I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie:

Institut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:

Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p. tel. 203-302, teleks 815360 bpan pl

Adres Wydawnictwa

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN,
50-106 Wrocław, Rynek 9

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 51

1983

Zeszyt 1

TREŚĆ

Artykuły

KRYSTYNA BEDNARSKA-RUSZAJOWA: Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jubileusz ćwierćwiecza	3
ANDRZEJ MĘŻYŃSKI: Biblioteka Polska w Paryżu. Rys historyczny, zbiory, dzień dzisiejszy	13
BOLESŁAW HOWORKA: Wypożyczanie i rewers biblioteczny	27
HENRYK HOLLENDER, BARBARA SOSIŃSKA: Bibliotekarstwo w Danii	37
CASIMIR BORKOWSKI: Przyczynek do badań nad wykorzystaniem materiałów bibliotecznych (na przykładzie Uniwersytetu Pittsburskiego)	55
ANDRZEJ STROYNOWSKI: Z dziejów egzemplarza obowiązkowego w Polsce XVIII w.	67

Sprawozdania

„Bibliologia, dokumentologia i nauki o informacji”. Kolokwium bilateralne francusko-bułgarskie (Sofia, 23-28 listopada 1981) (<i>Barbara Sordylowa</i>)	73
Konferencja robocza Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (Budapeszt, 6-11 września 1981) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	76
Seminarium z zakresu informacji pedagogicznej i oświatowej w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie (<i>Stanisław Rybandt</i>)	80
Konferencja jubileuszowa Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (Wrocław, 23-24 października 1981) (<i>Stefan Kubów</i>)	82

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Środki komunikacji

Charles L. Bernier, A. Neil Yerkey: Cogent communication. Overcoming reading overload. Westport, Conn. 1979 (<i>Janina Pelcowa</i>)	85
---	----

Bibliografia

Die Bibliographie in Bulgarien, der CSSR, der DDR, Jugoslawien, Polen, Rumänien, Ungarn. Hrsg. von Gerhard Schwarz. Leipzig 1980 (<i>Adam Nowak</i>)	88
--	----

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Maria Danilewicz-Zielińska: Wspomnienia o Bibliotece Narodowej w Warszawie. Paryż 1978 (<i>Helena Więckowska</i>)	83
---	----

Katalog przedmiotowy	
Predmetnyj poisk v tradicionnyh i netradicionnyh informacionno-poiskovyh sistemah. Sbornik naučnyh trudov. Leningrad 1980 (<i>Ewa Stępnia</i> kowa)	97
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Irena Bednarz</i>)	101

Z żałobnej karty

Mária Szymańska (1916-1979) (<i>Witold Pawlikowski</i>)	105
Kronika krajowa	109
Kronika zagraniczna	112
Wydawnictwa otrzymane	115
Autorzy	116

CONTENTS

Articles

KRYSTYNA BEDNARSKA-RUSZAJOWA: The Wrocław University Institute of Library Science. The twenty fifth anniversary (Summary — 11)	3
ANDRZEJ MEŻYŃSKI: The Polish Library in Paris. History, collections, present day (Summary — 25)	13
BOLESŁAW HOWORKA: Lending and library forms (Summary — 36)	27
HENRYK HOLLENDER, BARBARA SOSINSKA: Librarianship in Denmark (Summary — 53)	37
CASIMIR BORKOWSKI: A contribution to library user studies (Summary — 65)	55
ANDRZEJ STROYNOWSKI: A contribution to the history of a deposit copy in the XVIII century in Poland (Summary — 71)	67

Reports

„Bibliology, documentology and information science”. Franco-bulgare symposium. Sofia, November 23-28, 1981 (<i>Barbara Sordylowa</i>)	73
A Working Conference of the Association of Music Libraries. Budapest, September 6th — 11th, 1981 (<i>Maria Prokopowicz</i>)	76
A Seminar on Pedagogical Information in the Teachers' Education Institute in Warsaw (<i>Stanisław Rybandt</i>)	80
An Anniversary Conference of the Wrocław University Institute of Library Science. Wrocław, October 23th — 24th, 1981 (<i>Stefan Kubów</i>)	82

Reviews	85
Obituary	105
News from the country	109
News from abroad	112
Publications received	115
Contributors	116

KRYSTYNA BEDNARSKA-RUSZAJOWA

INSTYTUT BIBLIOTEKOSNAWSTWA UNIWERSYTETU
WROCŁAWSKIEGO
JUBILEUSZ ĆWIERĆWIECZA

Jubileusz 25-lecia wrocławskiego Instytutu Bibliotekoznawstwa. Historia rozwoju Instytutu. Formy kształcenia bibliotekarzy. Praca naukowa w obrębie Instytutu. Badania nad książką jako jej zasadniczy temat. Prace teoretyczne i historiograficzne. Rola K. Głombiowskiego i K. Miłogonia w powstaniu tzw. „szkoły wrocławskiej”.

W dniach 23 i 24 października 1981 r. w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się jubileuszowa konferencja naukowa związana z 25-leciem istnienia wrocławskiego Instytutu Bibliotekoznawstwa, której temat brzmiał: Problemy badawcze i dydaktyczne księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa współczesnego. Rocznicą ta stanowi dogodną okazję do podjęcia próby spojrzenia na wpływ tegoż Instytutu i koncepcji naukowych w nim zrodzonych na kształt współczesnej bibliologii i oddziaływanie na środowiska bibliotekarskie w Polsce.

Zasługi i rolę instytucji naukowej można rozpatrywać w kilku aspektach, z których najistotniejsze wydają się następujące: koncepcje teoretyczne i ich praktyczne konsekwencje, inspiracje twórcze w środowisku i poza nim (naśladownictwo i kontynuacja) oraz udział w kształtowaniu form organizacyjnych i działalności praktycznej. Zanim przejdziemy do opisu i oceny wszystkich tych form działania wrocławskiego Instytutu, dokonajmy krótkiej powtórki jego historii w układzie chronologiczno-problemowym.

W 1956 r. *Przegląd Biblioteczny* zamieścił komunikat, którego krótki tekst był następujący:

„Zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 31.3.1956 r. (Dz. Urz. Min. Szk. Wyż. nr 4 poz. 14) zostało utworzone na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu „Stydium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących”. Po okresie organizacyjnym zajęcia rozpoczęły się w dniu 1.12.1956 r. Studia trwają 5 lat. Absolwenci otrzymują tytuł magistra. Liczba studentów w r. ak. 1956/57 wynosi 80 osób.

Kierownikiem Studium jest prodziekan Wydziału Filologicznego prof. dr Antoni Knot¹.

Zaoczne Studium Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego zapoczątkowało tę formę kształcenia w Polsce. Wcześniej — w Łodzi — uruchomiono jedynie magisterskie studia eksternistyczne. Co więcej — jako jedyne w ogóle w resorcie szkolnictwa wyższego — traktowane było jako eksperyment podjęty przez Komisję ds. Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i kierownictwo resortu².

W dalszym ciągu tego samego, już dzisiaj historycznego komunikatu *Przeglądu Bibliotecznego* doniesiono również o późniejszym o kilka miesięcy (1.10.1956) powołaniu we Wrocławiu Katedry Bibliotekoznawstwa prowadzącej studia stacjonarne (Dz.Urz.Min.Szk.Wyż. 1956 nr 14 poz. 54). Kierownikiem jej został od 1.12.1956 zastępca profesora dr Karol Głombiowski a adiunktem dr Maria Przywecka-Samek, dotychczasowy adiunkt Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Ośrodek wrocławski był trzecią w Polsce placówką kształcenia pracowników książki na poziomie wyższym. Wcześniej pięcioletnie autonomiczne studia bibliotekoznawstwa działały na uniwersytetach w Warszawie i Łodzi. W przeciwieństwie do katedry warszawskiej, której program nauczania preferował problemy organizacyjne i funkcjonalne współczesnej biblioteki, we Wrocławiu położono nacisk na historyczną genezę zjawisk i procesów związanych z życiem książki. Dzieje książki i bibliotek zajmowały tu aż 330 godzin, podczas gdy w stolicy zarezerwowano dla tych przedmiotów jedynie 150 godzin. Obecnie Instytut warszawski zmienił jeszcze radykalniej profil w kierunku matematyczno-społecznym, podczas gdy Wrocław realizuje humanistyczno-społeczny³.

Informacja o wrocławskim Studium pojawiła się ponownie na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* w 1962 r., kiedy to doniesiono o uroczystym wręczeniu dn. 24 marca 1962 r. w siedzibie Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących 11 osobom pierwszych dyplomów magisterskich⁴. Duże znaczenie, jakie nadawano ówczesnie tej promocji, świadczy o nadziejach całego środowiska bibliotekarskiego, wiązanych z otwarciem nowych możliwości kształcenia bibliotekoznawczego.

W 1966 r. w obrębie Katedry wyłoniono dwa Zakłady: Historii Książ-

¹ Studia Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim (Komunikat). „Prz. Bibl.” 1958 R. 24 z. 4 s. 366.

² S. J. Gruczyński: Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (1956-1967). „Rocz. Bibl.” 1967 R. 11 z. 3/4 s. 487-492. Zob. też: A. Mendiłkova: Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących w Uniwersytecie Wrocławskim (1956-1967). Tamże s. 483-521. — K. Remerowa: Studia bibliotekoznawcze na uniwersytetach polskich. „Prz. Bibl.” 1958 R. 26 z. 2/3 s. 125-128. — M. Rotterowa: Organizacja i dydaktyka na Studium Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu, W: Uniwersyteckie studia dla pracujących. Wrocław 1963 s. 67-80. Por. też: S. J. Gruczyński: Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego — 25 lat historii, kierunki rozwoju. Referat wygłoszony na jubileuszowej konferencji naukowej we Wrocławiu.

³ H. Więckowska: Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy w krajach Europy wschodniej. „Prz. Bibl.” 1960 R. 28 z. 2 s. 134-137. — Nowe programy studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na tle światowych tendencji programowych. „Zag. Inf. Nauk.” 1976 nr 1 s. 135-149. — J. Fercz: Bericht über den gegenwärtigen Stand des Lehrstuhls für Bibliothekswissenschaft an der Universität Wrocław (Stand: Studienjahr 1960/61). W: Internationalbulletin der Teilnehmer der Konferenz der Bibliothekarischen Hochschulausbildung, B.m. 1963 s. 34-42.

⁴ Wrocławskie Studium Bibliotekoznawstwa (Komunikat). „Prz. Bibl.” 1962 R. 30 z. 2 s. 158-159.

ki i Bibliotek pod kierunkiem — wówczas docenta — Karola Głombiowskiego oraz Czytelnictwa i Organizacji Bibliotek pod kierunkiem prof. Antoniego Knota⁵. Do 1967 r. studia trwały 5 lat. W 1968 r. na mocy decyzji Ministerstwa odnoszącej się do prawie wszystkich kierunków studiów uniwersyteckich skrócono je do lat czterech⁶.

Z dniem 1 maja 1969 r. zgodnie z Zarządzeniem Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (Dz.Urz.Min.Ośw.Szk.Wyż. 1969 nr A-4 poz. 34) dotychczasowa Katedra została przekształcona w Instytut Bibliotekoznawstwa. Funkcję dyrektora objął od 1.9.1969 Antoni Knot⁷. W dalszym ciągu utrzymano przynależność placówki do Wydziału Filologicznego.

Dużą rolę w środowisku dydaktycznym odegrał powołany w 1973 r. przez MNSzWiT Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy Bibliotekoznawstwa⁸, którego przewodniczącym po H. Więckowskiej został w 1978 r. Krzysztof Migoń⁹.

Instytut wrocławski jest jedyną placówką w Polsce, która stosuje wszystkie formy kształcenia i doksztalcania bibliotekarzy na poziomie wyższym: studia stacjonarne, zaoczne, podyplomowe oraz doktoranckie. Ostatnie, istniejące wyłącznie we Wrocławiu od r. ak. 1977/78, mają cykl czteroletni, a zakresem swoim obejmują naukę o książce, bibliotece i informacji naukowej¹⁰. Dodać jednak należy, że seminaria doktoranckie prowadzono w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego już od r. 1963, podobnie jak to było i jest praktykowane w innych polskich instytutach. Seminaria te prowadzili Antoni Knot i Karol Głombiowski, a Bronisław Koćowski opiekował się swoimi doktorantami w drodze indywidualnych konsultacji. Do chwili obecnej w Instytucie wypromowano ok. 60 doktorów.

„Utrzymanie studiów bibliotekoznawczych na poziomie uniwersyteckim — pisała H. Więckowska — uzależnione jest od zachowania równowagi między procesem dydaktycznym i naukowo-badawczym”¹¹. Celem wypełnienia obydwu zadań obok form doskonalenia naukowego pracowników równie ważne są formy kształcenia i naukowej aktywizacji studentów. Dominującą rolę odgrywają tu seminaria magisterskie. W pierwszych latach istnienia Katedry prowadzili je: K. Głombiowski, A. Knot, B. Kocowski, K. Maleczyńska, M. Przywecka-Samecka, natomiast spoza grona etatowych pracowników Marta Burbianka z Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Jan Trzynadłowski z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach późniejszych opiekę nad pracami magi-

⁵ Komunikat Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. „Prz. Bibl.” 1968 R. 34 z. 1/2 s. 76.

⁶ H. Więckowska: System kształcenia bibliotekarzy na uniwersytetach polskich. „Prz. Bibl.” 1971 R. 38 z. 1/4 s. 231.

⁷ Utworzenie Instytutu Bibliotekoznawstwa (Komunikat). „Prz. Bibl.” 1969 R. 37 z. 4 s. 367.

⁸ Kształcenie bibliotekarzy (Komunikat). „Prz. Bibl.” 1974 R. 42 z. 2 s. 209.

⁹ Z. Gaca-Dąbrowska, A. Jankowska-Janiak: Problemy kształcenia bibliotekarzy na forum międzynarodowym i w Polsce. „Stud. o Książ.” 1979 T. 9 s. 247, 248.

¹⁰ Z. Gaca-Dąbrowska, A. Jankowska-Janiak: Problemy kształcenia... s. 244.

¹¹ H. Więckowska: System kształcenia bibliotekarzy... s. 241.

sterskimi podjęli i sprawują ją do chwili obecnej: A. Cieński, K. Migoń, M. Komza, A. Mendykowa, A. Pilak, J. Szczepaniec, A. Żbikowska-Migoń — wszyscy w zakresie teorii i historii książki; A. Aleksiewicz, J. Albin, Z. Gaca-Dąbrowska — dla problematyki bibliotekarskiej w aspekcie historycznym i współczesnym; S. J. Gruczyński — w zakresie bibliofilstwa a także nauki o informacji naukowej; J. Andrzejewska, A. Chwaszek — dla tematów z historii i teorii czytelnictwa¹².

Od maja 1960 r. działa studenckie Koło Naukowe¹³. Z inicjatywy wrocławian odbyły się w tym mieście 3 Ogólnopolskie Seminaria Kół Naukowych Studentów Bibliotekoznawstwa: w 1966, w 1973¹⁴ i 1981 r. Obok tego organizowane są studenckie wakacyjne praktyki zawodowe; niektóre z nich odbyły się również poza granicami kraju¹⁵.

Szczególne miejsce wrocławskiego Instytutu wśród innych polskich ośrodków tego typu nie polega jedynie na różnorodności form kształcenia czy wielości inicjatyw organizacyjnych. Pełną odpowiedź na pytanie o rolę, jaką odegrał, i o jego naukowe osiągnięcia można otrzymać po prześledzeniu teoretycznych koncepcji twórców Katedry oraz jej kolejnych organizatorów i animatorów, a także wypływających z tego konsekwencji badawczych.

Już wskazane wcześniej programy nauczania w dawnej Katedrze Bibliotekoznawstwa a także realizowane obecnie kierunki specjalizacji świadczą o preferencjach księgoznawczych. I tylko pociągnięciu administracyjnego pióra należy zawdzięczać, że Instytut ma w swojej nazwie wiedzę o bibliotece, a nie o książce. Podstawą dla stworzenia tej orientacji w nauce o książce, którą potem nazywać się będzie „szkołą wrocławską”, były prace teoretyczne Karola Głombiowskiego. W latach 50-tych bibliologii odmawiano prawa do miana dyscypliny naukowej, określając ją w nomenklaturze socrealizmu jako doktrynę burżuazyjną¹⁶. Skoncentrowanie uwagi przez K. Głombiowskiego właśnie na rzekomo „elitarnych” badaniach nad książką było aktem osobistej odwagi, a także dalekowzroczności wynikającej ze znajomości historii książki. Bo przecież dzisiaj, po 30 latach, które upłynęły od tamtych dyskusji, oraz — dodajmy — po prawie dwustu latach od pierwszego użycia nazwy „bibliologia”¹⁷, Biblioteka Narodowa w Warszawie wydaje *Polską Bibliografię Bibliologiczną*.

Tworząc teoretyczne podstawy nauki o książce Głombiowski wyszedł

¹² A. Żbikowska-Migoń: Wrocławski Instytut Bibliotekoznawstwa jako ośrodek badań naukowych (1956-1981). Referat wygłoszony na jubileuszowej konferencji naukowej we Wrocławiu.

¹³ K. Maleczyńska: *Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego 1956-1981*, „Roczn. Bibl.” 1981 R. 5 z. 1/4 s. 391-394.

¹⁴ M. Korczyńska: *III Ogólnopolskie Seminarium Kół Naukowych Studentów Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu 15-17 maja 1973*, „Stud. o Książ.” 1975 T. 5 s. 273-274. — II Symposium Kół Naukowych Studentów Bibliotekoznawstwa odbyło się w Warszawie w 1969 r.

¹⁵ H. Leszczyńska-Stąsieł: *Z problematyki praktyki wakacyjnej studentów Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Bibliotekarz” 1968 R. 35 nr 12 s. 353-356. — M. Korczyńska: *Praktyka wakacyjna studentów bibliotekoznawstwa w Bratysławie (czerwiec-lipiec 1974)*, „Stud. o Książ.” 1976 T. 6 s. 257-258.

¹⁶ Zob. np. W. Biełkowski: *O pseudonauce bibliologii i o najpilniejszych potrzebach bibliografii*, Warszawa 1953.

¹⁷ E. G. Pelgnot: *Dictionnaire raisonné de bibliologie*. Paris 1802-1804, 2 t.

od socjologii literatury, akcentującej w najnowszych badaniach miejsce książki w całości życia literackiego, a jeszcze bardziej od socjologii, rozpatrując fenomen książki w kontekście życia zbiorowego i wydobywając jej rolę społeczną. Socjologiczny kierunek księgoznawstwa zainicjował wprawdzie Jan Muszkowski¹⁸, ale rozwinął go dopiero Głombiowski. Za centralny problem bibliologii uznał on odpowiedź na pytanie, w jaki sposób materiał książki, a więc jej kształt oraz cała koncepcja edytorska w ścisłym powiązaniu z treścią dzieła umożliwiają utrwalenie tekstu i ułatwiają jego recepcję¹⁹. Tak skonstruowany przedmiot badań sprowadza się do pytania o społeczną funkcję książki, co z kolei prowadzi do szczególnego wyeksponowania jej czytelniczego odbioru, wyznaczającego bibliologii odrębne pola badawcze w odróżnieniu od literaturo- i naukoznawstwa. W najpełniejszej formie zagadnienia te zostały przedstawione przez Głombiowskiego w pracy *Problemy historii czytelnictwa*²⁰, najlepszej, jak dotąd, książce tego autora, w której teoretyczne ujęcie procesu bibliologicznego odbioru oparł on na szczegółowej egzemplifikacji, czerpiącej głównie z śląskiego materiału XVI-XVIII w.

Problemy historii czytelnictwa eksponują postawę badawczą, która dla Głombiowskiego jest najistotniejsza, a mianowicie genetyczne badanie zjawisk związanych z książką pomocne również w rozumieniu dzisiejszego życia książki. Credo autora, zaprezentowane w artykule pod programowym tytułem *Historia i współczesność w kształceniu uniwersyteckim bibliotekarzy*, brzmi następująco: „Historia jest źródłem poznania teraźniejszości. Teraźniejszość bowiem jest wynikiem rozwoju bliskiej i dalszej przeszłości”²¹. Zakres i funkcje badań bibliologicznych wynikające z usytuowania książki w szerokim kontekście społecznym są — w ujęciu Głombiowskiego — szerokie. Wyodrębnił on następujące kierunki badań: diagnostyczny (ustalenie prawidłowości), prognostyczny (wnioskowanie o przyszłości), metodologiczny (ujmowanie każdego zjawiska książki w konkretnej sytuacji historycznej oraz w jego porządku chronologicznym), humanistyczny (kształcenie osobowości, pogłębianie ogólnej kultury i znajomości problematyki kulturalnej) i wychowawczy (szacunek dla przeszłości i ochrona przed egocentryzmem).

Taka postawa teoretyczna — atrakcyjna i „zarazliwa” naukowo — miała swoje implikacje praktyczne, zarówno gdy chodzi o stosowane w Instytucie wrocławskim programy nauczania, jak i — a może przede wszystkim — w realizowanych przez pracowników Instytutu pracach badawczych o charakterze empirycznym. Zależności były tu zresztą dwukierunkowe. Prowadzone w ośrodku wrocławskim liczne prace histo-

¹⁸ J. Muszkowski: *Żyjące książki*. Wyd. 2. Kraków 1951. Zob. też K. Głombiowski: *Nauka o książce w ujęciu Jana Muszkowskiego*, „Stud. o Książ.” 1972 T. 3 s. 153-169.

¹⁹ K. Głombiowski: *O funkcjonalną koncepcję nauki o książce*, „Stud. o Książ.” 1970 T. 1 s. 5-24. Por. też K. Głombiowski: *Książka a inne formy zapisu dzieła piśmienniczego*. Referat wygłoszony na jubileuszowej konferencji naukowej we Wrocławiu.

²⁰ K. Głombiowski: *Problemy historii czytelnictwa*. Wrocław 1966.

²¹ K. Głombiowski: *Historia i współczesność w kształceniu uniwersyteckim bibliotekarzy*, „Stud. o Książ.” 1971 T. 3 s. 31.

riograficzne wyprzedzały niejednokrotnie konstatacje teoretyczne Profesora, przygotowane potem w formie drukowanego wykładu; oddziaływały również na ostateczny kształt sformułowanej przez niego refleksji teoretycznej. Można wymienić dużą grupę rozpraw opartych na materiale śląskim²², ukazujących poprzez pryzmat dziejów książki siłę oddziaływania i zasięg społeczny kultury polskiej nad Odrą oraz wpływy kultury różnych narodów na życie umysłowe Śląska²³. Duży i znakomity udział w tych pracach miał Bronisław Kocowski, który w badaniach nad drukarstwem śląskim kontynuował tradycje szkoły inkunabulistycznej Kazimierza Piekarskiego²⁴.

W Instytucie prowadzi się również pozaregionalne badania historyczne nad dawną książką. Znaczny udział w nich mają: Anna Aleksiewicz²⁵, Stanisław J. Gruczyński²⁶, Małgorzata Komza²⁷, Stefan Kubów²⁸, Kazimiera Maleczyńska²⁹, Aleksandra Mendykowa³⁰, Artur Pilak³¹ oraz Anna Zbikowska-Migoń³². Pionierski charakter mają książki i artykuły Marii Przyweckiej-Sameckiej, obejmujące dzieje drukarstwa muzycznego w dawnej Polsce, pisma muzycznego dla niewidomych oraz historyczną monografię czasopiśmiennictwa muzycznego³³. Na pograniczu bibliologii i nauki o literaturze stoją prace teoretyczno- i historycznoliterackie Andrzeja Cieńskiego nad polskim pamiętnikarstwem³⁴. Jego ostatnio opublikowana książka pt. *Pamiętnikarstwo polskie XVIII wieku*³⁵ łączy eru-

²² Zob. A. Zbikowska-Migoń: *Historia książki śląskiej w polskich badaniach księgoznawczych powojennego trzydziestolecia*. W: 500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. *Materiały sesji naukowej 9-11.10.1975*. Wrocław 1978. Acta Univ. Wratisl. nr 364. Bibliotekoznawstwo 7. — *Prace naukowo-badawcze w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (1956-1976)*. „Rocz. Bibl.” 1977 R. 21 z. 1/2 s. 485-497. — *Bibliografia publikacji pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego 1956-1976*. Wrocław 1976. — *Dorobek naukowy wrocławskiego Instytutu Bibliotekoznawstwa*. Referat wygłoszony na jubileuszowej konferencji naukowej we Wrocławiu.

²³ Tu m.in.: K. Głombowski: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII wieku*. Studium z zakresu użytkowania książki. Katowice 1960. — K. Maleczyńska: *Dzieje starego piśmiennictwa śląskiego*. Wrocław 1961. — A. Mendykowa: *Książka polska we Wrocławiu w XVIII wieku*. Wrocław 1975. — K. Migoń: *Recepcja książki orientalistycznej na Śląsku do końca XVIII wieku*. Wrocław 1969.

²⁴ Zob. H. Szweykowska: *Sylwetka profesora doktora Bronisława Kocowskiego — czołowieka, pedagoga, uczonego — w 70-lecie jego urodzin i 40-lecie pracy naukowej skrócona*. „Rocz. Bibl.” 1977 R. 21 z. 1/2 s. 1-6. — *Bibliografia prac Bronisława Kocowskiego 1929-1976*. Oprac. J. Kowalewska. Tamże s. 17-26.

²⁵ A. Aleksiewicz: *Drukarnie w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815-1860*. Wrocław 1976. Acta Univ. Wratisl. Nr 300. Bibliotekoznawstwo 8.

²⁶ S. J. Gruczyński: *O księgozbiórach i znakach bibliotecznych ksiąg Lubomirskich w XVIII wieku*. „Rocz. Bibl.” 1965 R. 9 z. 1/2 s. 3-34.

²⁷ M. Komza: *Zdobione karty tytułowe (Wprowadzenie do typologii na przykładzie siedemnastowiecznej książki gdańskiej)*. „Stud. o Książ.” 1978 T. 8 s. 51-68.

²⁸ S. Kubów: *Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce (1831-1862)*. Wrocław 1980. — *Książka Wielkiej Emigracji wśród postępowego ziemiaństwa wielkopolskiego (1831-1862)*. „Stud. o Książ.” 1978 T. 8 s. 107-122. — *Udział księgarzy poznańskich w rozpowszechnianiu książki emigracyjnej w latach 1831-1862*. „Księgarz” 1976 R. 20 nr 3 s. 47-58.

²⁹ K. Maleczyńska: *Dzieje starego papieru*. Wrocław 1974.

³⁰ A. Mendykowa: *Książka polska we Wrocławiu w XVIII wieku*. Wrocław 1975. — *Kornwote*. Wrocław 1980.

³¹ A. Pilak: *Księgarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1848)*. „Rocz. Bibl.” 1975 R. 19 z. 1/2 s. 59-115.

³² A. Zbikowska-Migoń: *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*. Wrocław 1977. Acta Univ. Wratisl. Nr 365. Bibliotekoznawstwo 9.

³³ M. Przywecka-Samecka: *Drukarnie muzyczne w Polsce do końca XVIII w*. Kraków 1969. — *Problematyka pisma muzycznego dla niewidomych w ciągu wieków*. „Stud. o Książ.” 1973 T. 4 s. 113-130. — *Rozwój czasopiśmiennictwa muzycznego (Zarys historyczny)*. „Rocz. Bibl.” 1973 R. 17 z. 1/2 s. 157-177.

³⁴ A. Cieński: *Interpretacja dzieła pamiętnikarskiego*. W: *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*. Wrocław 1979 s. 171-190. — *Kryteria oceny prozy pamiętnikarskiej*. „Pam. 141.” 1975 R. 66 z. 2 s. 17-36.

³⁵ A. Cieński: *Pamiętnikarstwo polskie XVIII wieku*. Wrocław 1981.

dycję z walorami stylistycznymi. Obszerna rozprawa A. Żbikowskiej-Migoń *O popularności pisarzy i dzieł literackich, jej kryteriach i wyznacznikach*³⁶ podejmuje próbę definicji pojęcia „popularność literatury” oraz określenia form jej społecznego oddziaływania, a przede wszystkim możliwości badawczych w tym zakresie. Praca ta, korzystając z dotychczasowego dorobku historyków, socjologów literatury i księgoznawców, kładzie nacisk na bibliologiczny aspekt powyższych zagadnień, wskazując na atrakcyjność nowego spojrzenia na społeczny zasięg dzieł piśmienniczych.

Problemy teoretyczne nauki o książce podejmował Głombiowski kilkakrotnie, m.in. dla wyznaczenia granic młodej przecież dyscypliny naukowej w stosunku do młodszej od niej, ale bardzo ekspansywnej — nauki o informacji naukowej, nazywanej przez autora informatyką. W artykule opatrzonym znamienym tytułem *Nauka o książce nauką o człowieku*³⁷ rozważa on zagadnienie miejsca nauki o książce wśród innych nauk. Omawiając program Podyplomowego Studium Informacji Naukowej przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, a także Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Pradze, odrzuca on umiejscawianie bibliologii wśród nauki o informacji naukowej. Takie bowiem ustalenie proporcji ogranicza funkcję książki do czysto utylitarnej — jednego z wielu narzędzi przekazywania treści z pominięciem jej funkcji estetycznej i wychowawczej. Warto zacytować konkluzję zawartą w tym artykule dla uchwycenia filozoficzno-humanistycznego klimatu rozważań autora: „(...) jest tylko kwestią naszej decyzji — pisał Głombiowski — czy za przedmiot naszych zainteresowań obierzemy naukę o sposobach automatycznego przekazywania informacji, czy też naukę — o człowieku (...). Wybierając naukę o książce, wybieramy historię ludzką, wybieramy historię książki, którą świadomy trud człowieka czyni pełnym urody naczyniem swoich myśli i swoich uczuć”³⁸.

Kontynuację myśli Profesora w tym samym tomie wrocławskich *Studiów o Książce* stanowiła rozprawa K. Migonia³⁹. Po okresie polemik iularyzacji podstawowych założeń, refleksji historycznych i socjologicznych należało opisać nową dyscyplinę we wszelkich jej aspektach i związkach. Ta kolejność: Głombiowski — Migoń jest znamieną i charakterystyczną dla określenia więzi naukowych łączących obydwu autorów oraz ukazania symbiozy intelektualnej. Było to również niejako symboliczne przekazanie pałeczki przez odchodzącego z ośrodka wrocławskiego kierownika ówczesnej Katedry i podjęcie tej pałeczki przez następcę —

³⁶ A. Żbikowska-Migoń: *O popularności pisarzy i dzieł literackich, jej kryteriach i wyznacznikach*, „Roczn. Bibl.” 1978 R. 22 z. 1/2 s. 201-257.

³⁷ K. Głombiowski: *Nauka o książce nauką o człowieku*, „Stud. o Książ.” 1973 T. 4 s. 26-40.

³⁸ Tamże, s. 39.

³⁹ K. Migoń: *Współczesna nauka o książce (Problematyka — metodologia — organizacja)*, „Stud. o Książ.” 1973 T. 4 s. 61-82.

rajpierw jedynie w sferze refleksji teoretycznej, a od roku 1981 — także w zakresie organizacji i kierowania wrocławską placówką na stanowisku dyrektora Instytutu.

Migoń, przejmując elementy historycznej, socjologicznej i funkcjonalnej myśli Głombiowskiego, postanowił dać syntetyczny wykład bibliologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Przyjęte w artykule *Współczesna nauka o książce (Problematyka — metodologia — organizacja)* założenie, że „najpilniejszym jednak zadaniem jest ukształtowanie w ludziach książki pełnej świadomości teoretycznej i metodologicznej, przekonania, że wszystkie ich badania czy działania praktyczne, niezależnie od tego, z jakimi problemami książki są związane, opierać się powinny na dorobku funkcjonalnego księgoznawstwa i jemu służyć”⁴⁰, stało się genezą opublikowanej w 1976 r. przez Migonia książki pt. *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*⁴¹. Poprzedziły ją liczne prace szczegółowe tegoż autora określające m.in. pogranicze bibliologii i nauk pokrewnych⁴², w tym nauki o literaturze⁴³ i naukoznawstwa⁴⁴, lub dyscyplin szczegółowych, podrzędnych wobec nauki o książce: księgarstwa⁴⁵ oraz czytelnictwa⁴⁶. Do dyskusji teoretycznych włączyli się inni pracownicy Instytutu: Zofia Gaca-Dąbrowska⁴⁷, Grażyna Talar⁴⁸ oraz Jerzy Wojciech Zawisza⁴⁹, przede wszystkim na łamach *Studiów o Książce* oraz *Roczników Bibliotecznych*.

Książka Migonia obok przedstawienia aktualnego stanu nauki o książce podjęła również próbę stworzenia takiej konstrukcji teoretycznej, która pozwoli na prognozowanie dalszego jej rozwoju zarówno w kierunku teoretycznym, jak i praktycznych zastosowań. Dzisiaj już trudno sobie wyobrazić podejmowanie empirycznych badań historycznych lub współczesnych w zakresie nauki o książce bez oparcia ich na schemacie teoretycznym Migonia⁵⁰.

Spośród wszystkich zaprezentowanych tu okolicznościowych rozwiązań przegląd teoretycznych poglądów na naukę o książce, wyrosłych w

³⁹ Tamże, s. 61.

⁴⁰ K. Migoń: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław 1976 a także w pewnym stopniu K. Migoń: *Z dzieł nauki o książce*. Wrocław 1978.

⁴¹ K. Migoń: *Mesto i rol' knigovedenija sredi drugih obščestvennyh nauk*. W: XIII Congrès International d'histoire des Sciences, Sec. I. Varsovie 1971 s. 158-169.

⁴² K. Migoń: *Czytelnik w nauce o literaturze. Zarys historii problemu*. „Stud. o Książ.” 1971 T. 2 s. 29-58.

⁴³ K. Migoń: *Księgoznawstwo wobec historii nauki*. „Roczn. Bibl. Nar.” 1972 T. 8 s. 25-38.

⁴⁴ K. Migoń: *O genezie i potrzebie badań nad księgarstwem*. „Księgarz” 1979 R. 23 nr 1 s. 1-7.

⁴⁵ K. Migoń: *O badaniach nad dziejami czytelnictwa*. W: *Dawna książka i kultura*. Wrocław 1975 s. 184-192.

⁴⁶ Z. Gaca-Dąbrowska: *Metodologiczne podstawy badań bibliotekoznawczych*. „Stud. o Książ.” 1978 T. 8 s. 265-270. — *O teoretycznych problemach nauki o bibliotece*. „Stud. o Książ.” 1980 T. 10 s. 201-210.

⁴⁷ G. Talar: *Edytorstwo a nauka o książce*. „Stud. o Książ.” 1975 T. 8 s. 161-178.

⁴⁸ J. W. Zawisza: *Propozycja schematu komunikacji bibliologicznej*. „Stud. o Książ.” 1980 T. 10 s. 39-58.

⁴⁹ Zob. np. K. Bednarska-Ruszczyńska: *U źródeł polskiej refleksji księgoznawczej. Komunikat wygłoszony na jubileuszowej konferencji naukowej we Wrocławiu*. — M. Kocójowa: *Teoria nauki o książce w pracach magistralskich studentów kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa (Komunikat)*. Tamże. — J. Wróblewski: *Badania nad rozwojem bibliotek publicznych województwa olsztyńskiego (1946-1975)*. Tamże a także m.in. J. Pirożyński, Z. Skwarnicka: *Biblioteka Jagiellońska jako warsztat badań księgoznawczych*. „Stud. o Książ.” 1979 T. 9 s. 189-185.

Instytucie wrocławskim, zajął miejsce szczególnie istotne, ponieważ właśnie teoretyczne osiągnięcia „szkoły wrocławskiej” zwróciły na nią największą uwagę w kraju i za granicą. Jubilatą — Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego — chcemy pochwalić również za postawę otwartą, ruchliwość, kult przeszłości przy równoczesnej trosce o przyszłość. W referatach wygłoszonych na sesji jubileuszowej podkreślono wszystkie te momenty, a nie było to podyktowane — o czym jesteśmy przekonani — wyłącznie kurtuazją.

KRYSTYNA BEDNARSKA-RUSZAJOWA

THE WROCLAW UNIVERSITY INSTITUTE OF LIBRARY SCIENCE
THE TWENTY FIFTH ANNIVERSARY

In October 1981, the 25th anniversary of the Institute of Library Science was celebrated at the Wrocław University. The Institute was created in 1956 as a extra-mural School of Library Science for employees. The Institute was subject to various changes and obtained its present name in 1969. The Institute applies all forms of educating the librarians on a higher level. A students' scientific society works within the Institute. Intensive scientific research at the Institute led to the formation of the so-called „Wrocław School”. The research begun by K. Głombiowski concentrates on the book, exposing their social role and on the problem of reading. Theoretical research of the Institute influenced various investigations of its staff; these are mainly historical-regional and general works. K. Migoń based his synthetic interpretation of the library science on numerous papers dealing with particular subjects.

ANDRZEJ MEŻYŃSKI

BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU. RYS HISTORYCZNY, ZBIORY, DZIEŃ DZISIEJSZY

Znaczenie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Jej powstanie i rozwój dzięki ofiarności emigracji. Instytucje opiekujące się Biblioteką w przeszłości i obecnie. Charakterystyka i stan opracowania zbiorów.

W samym sercu Paryża, na wyspie Św. Ludwika, w zabytkowym budynku mają swoją siedzibę Biblioteka Polska i Muzeum Adama Mickiewicza. Zbiory zgromadzone w domu przy quai d'Orléans 6 są dobrze znane polskim naukowcom, przede wszystkim historykom polskiej emigracji i literaturoznawcom — biografom oraz wydawcom dzieł Adama Mickiewicza. Badacze ci spenetrowali już i ujawnili w swoich publikacjach najistotniejsze zespoły źródeł i ważniejsze pojedyncze dokumenty. Daleko jednak jeszcze do pełnego rozpoznania i wykorzystania, szczególnie przez naukowców z kraju, wszystkich materiałów ukrytych w paryskich rękopisach, drukach ulotnych i czasopismach. Przeszkodę stanowią trudności w dotarciu do Paryża, choć nie tylko one. Pełne wykorzystanie zbiorów utrudnia nierówny stan ich opracowania, obok bowiem wzorowych katalogów pewnych partii zbiorów specjalnych, przygotowanie innych informatorów o równie cennych kolekcjach znajduje się dopiero w stadium wstępnym, a często — z powodu trudności kadrowych — bywa odkładane na czas dalszy. Na dodatek, informacja w polskiej literaturze naukowej, a przede wszystkim bibliotekoznawczej, o zbiorach Biblioteki i zasadach jej obecnego funkcjonowania, wydaje się niedostateczna, choć skądinąd o Bibliotece Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza napisano już dość sporo¹. Publikacje te zajmują się jednak przeważnie poszczególnymi okresami historii Biblioteki, kończąc opis jej dziejów najchętniej na przejęciu Biblioteki przez Akademię Umiejętności w Krakowie w 1893 r. W prezentowanym artykule zamierzamy, obok przedstawienia całości dziejów Biblioteki Polskiej, scharakteryzować jej kolekcje, podać aktualne dane dotyczące zbiorów i omówić stan ich opracowania.

¹ Najnowsza i kompetentną bibliografię prac na temat BP przynosi opracowanie Andrzeja Kłossowskiego: *Historia książki polskiej za granicą*. Warszawa 1980 s. 45.

Cmawiając dzieje Biblioteki posłużymy się zasadniczo istniejącymi opracowaniami², natomiast charakteryzując jej losy powojenne i sytuację obecną oprzemy się przede wszystkim na własnych obserwacjach³.

Myśl utworzenia polskiej biblioteki w Paryżu pojawiła się już u początków Wielkiej Emigracji. Zrazu na uchodźstwie zaczęły tworzyć się pomniejsze księgozbiory, związane z ugrupowaniami politycznymi czy stowarzyszeniami naukowymi. Ich zadania były różne — od doraźnych informacyjnych (czytelnie prasy i najnowszych książek), poprzez oświatowe, do planowej akcji gromadzenia dokumentów przeszłości w trosce o to, aby nie przepadły archiwa osób prywatnych czy instytucji emigracyjnych. Inicjatywy takie spotykały się z życzliwym wsparciem francuskiej opinii publicznej. Pierwszym dokumentem dotyczącym utworzenia przyszłej Biblioteki Polskiej był „Apel do cywilizowanych narodów”. Wystąpiło z nim francuskie towarzystwo „Société de Civilisation”, którego członkiem był m.in. generał La Fayette. Tekst tej odezwy, opublikowanej 25 listopada 1833 r., ułożył Adam Mickiewicz.

Pierwsze kroki organizacyjne podjęto jednak dopiero pięć lat później z inicjatywy jednego z nestorów emigracji polskiej Juliana Ursyna Niemcewicza, który zaproponował połączenie niewielkich wtedy jeszcze zbiorów Towarzystwa Pomocy Naukowej (1060 tomów), Towarzystwa Literackiego (368 t.) i jego dwóch wydziałów: Wydziału Historycznego (537 t.) oraz Wydziału Statystycznego (120 t.). Połączone zbiory (2085 tomów) stanowiły zaczątek Biblioteki Polskiej. Akt fundacji Biblioteki spisano na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego 24 listopada 1838 r. podkreślając w nim, że Biblioteka ma być „przeznaczona na własność narodową, po oswobodzeniu Polski wcielona zostanie do Głównej Biblioteki Krajowej”, a zadaniem jej będzie gromadzenie wszelkiego typu dokumentów dotyczących historii Polski. Według słów Karola Sienkiewicza, sekretarza Towarzystwa i pierwszego kierownika Biblioteki, miała ona stać się „pomnikiem w centrum Francji przypominającym bez przerwy Polskę”. Akt fundacji stanowił dalej, że władzą dla Biblioteki będzie Rada Biblioteczna, ustanawiająca regulaminy działania instytucji, angażująca bibliotekarzy, wynajmująca lokal i czuwająca nad polityką gromadzenia zbiorów. Pierwszym prezesem Rady został Adam Jerzy Czartoryski.

Otwarcie Biblioteki nastąpiło w wynajętym lokalu przy ulicy Duphot na prawym brzegu Sekwany. Czytelnia otwarta była dla czytelników w godzinach od 13 do 16. Zbiory w pierwszym okresie działalności pla-

² Przy opracowaniu historii Biblioteki wykorzystano następujące prace: L. Gadon: *Z życia Polaków we Francji*, Paryż 1883; F. Pułaski: *Biblioteka Polska w latach 1833-1848*, Paryż 1948; H. Salska: *Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832-1893* (nieopublikowana praca doktorska. Obecnie w Archiwum FAN Warszawa, sygn. III-55); D. Rederowa: *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831-1872*, Wrocław 1972 (rozdział: *Biblioteki — warsztaty pracy badawczej*); E. Góra: *Biblioteka Polska w Paryżu. Okres emigracyjny 1838-1893*, „Probl. Pol. Zagr.” 1975 t. 9 s. 38-81; D. Rederowa, E. Jarczewska, W. Rolbiecki: *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1833-1878*, Wrocław 1982.

³ Autor był kilkakrotnie czytelnikiem Biblioteki, a za ostatnim pobylem (poździernik 1981) zapoznał się z aktualnym opracowaniem zbiorów, stanem magazynów i możliwościami kadrowymi instytucji.

cówki powiększały się w stosunkowo szybkim tempie. Liczba książek zwiększyła się w roku 1840 do 5000 tomów, a w 1848 do ponad 20 000. W tym pierwszym okresie szczególnie cenną zdobyczą była spuścizna po J. U. Niemcewiczu (zm. 1841), który pozostawił 978 tomów książek i swoje rękopisy, a wśród nich nieocenione źródło historyczne — wielotomowe pamiętniki. W późniejszym okresie do Paryża trafił szczególnie cenny legat — zbiory senatora Macieja Wodzińskiego, zmarłego w Dreźnie w 1848 r. W roku 1850 przewieziono do Biblioteki 2454 dzieła w 4556 tomach, mapy, monety, medale i — najcenniejszy — zbiór 10 562 rycin, który stał się podstawą gabinetu rycin Biblioteki.

Te duże kolekcje uzupełniane były mniejszymi darami i spuściznami emigrantów, którzy zapisywali swoje papiery i książki Bibliotece, a także archiwami organizacji politycznych, społecznych i naukowych. Wszystko to wpływało na zmianę charakteru Biblioteki Polskiej. Będąc placówką emigracyjną stawała się ona, w sposób skądinąd niezamierzony, centralnym archiwum polskiego uchodźstwa we Francji, w mniejszym stopniu zdolną do wypełnienia funkcji informacyjnych o Polsce, jej kulturze i literaturze, gdyż szczupłe możliwości finansowe ograniczały możliwości planowego gromadzenia literatury krajowej. Brakom tym zaradzała bezinteresowna pomoc księgarzy z Polski — przesyłali oni w darze swoje wydawnictwa; w ten sposób pomagało Bibliotece również wielu wydawców prywatnych w kraju. W okresie 1839-1850 Biblioteka dysponowała też pewnymi, wcale niebłahymi funduszami na zakupy. Wydano mianowicie na ten cel 27 297 franków; kwotę tę pochłonęły w większości zakupy aukcyjne dokonywane ze znanstwem przez Karola Sienkiewicza. W latach pięćdziesiątych zaprowadzono nowy sposób opracowania i dokumentacji bibliotecznej. Odtąd w użyciu były: inwentarz wpływających książek⁴, katalog alfabetyczny w trzech tomach, katalog kartkowy, rejestr książek wypożyczonych, katalog dubletów. Zmodernizowaną wersję statutu Biblioteki opublikowano 3 kwietnia 1853 r.

Rozrastający się w tempie umiarkowanym, jednak systematycznie, księgozbiór wymagał zapewnienia mu odpowiednich warunków lokalowych. Biblioteka kilkakrotnie zmieniała już swoją siedzibę, żadne pomieszczenie nie okazało się jednak dla niej odpowiednie. Zdecydowano się więc na kupno domu dla Biblioteki. Początkowo myślano o poważnym przedsięwzięciu — kupnie i wyposażeniu Domu Polskiego w Paryżu, spełniającego rolę centrum polonijnego. Zbiory biblioteczne znaleźć się tam miały obok instytucji wychowawczych, redakcji wydawnictw i czasopism, sal przeznaczonych na prelekcje. Rzecznikiem tak ambitnych planów był przede wszystkim Karol Sienkiewicz — faktyczny twórca Biblioteki. Zabiegając o fundusze wydano w 1851 r. odezwę do społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji, apelującą o składki na rzecz

⁴ Inwentarz ten nazwalibyśmy chętniej księgą akcesyjną, choć do dzisiejszego dnia bibliotekarze w Paryżu stosują taką nomenklaturę.

kupna domu w Paryżu. Rezultat tych zabiegów okazał się mizerny. Po dwóch latach uzbierano 37 830 franków, które nie mogły wystarczyć na kupno budynku. W tej trudnej sytuacji przyjęto ofertę generała Władysława Zamoyskiego, który, poszukując w tym czasie dla siebie mieszkania w Paryżu, połączył tę sprawę z interesem publicznym. Wyasygnował on swoje własne fundusze, zaciągnął pożyczkę i kupił dom za 90 000 franków. Aktu kupna dokonał 20 grudnia 1853 r. W nowym domu przy quai d'Orléans 6 Biblioteka zaczęła działać we wrześniu 1854 r. Zakup ów dał okazję do połączenia się Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Literackiego w Towarzystwo Historyczno-Literackie (6 lutego 1854). Kupno domu przez Zamoyskiego wywołało na emigracji głosy sprzeciwu. Zagwarantował on dla siebie i rodziny użytkowanie jednego piętra, rzucano więc szkalujące go bezzasadne podejrzenie, iż cały dom kupił jedynie dla tej właśnie przyczyny, używając do tego pieniędzy zebranych ze składek. Niesnaski powstałe na tym tle miały głębsze podłoże polityczne. Karol Sienkiewicz i jego zwolennicy myśleli o stworzeniu instytucji ponadpartyjnej — taką miał być w ich założeniu ów Dom Polski, ogniskujący aktywność całej polskiej emigracji. Tymczasem Biblioteka Polska, powstała pod skrzydłami towarzystw, którym patronował ks. Adam Jerzy Czartoryski, skłaniała się siłą rzeczy w stronę konserwatywnej części emigracji. Umieszczenie zbiorów w domu znajdującym się o kilkadziesiąt metrów od Hôtelu Lambert i zakupionym przez jednego z przywódców tego stronnictwa — Władysława Zamoyskiego, było dla Sienkiewicza dowodem, że Biblioteka uzależni się ostatecznie od stronnictwa Czartoryskich, czemu chciał zapobiec demokratyczny odłam emigracji paryskiej. Karol Sienkiewicz, przegrawszy tę batalię, rozgoryczony, zrezygnował z pracy w Bibliotece z dużą szkodą dla ciągle rozwijającej się placówki, choć i niektórym z jego następców nie można było odmówić wysokich kwalifikacji i gorliwości⁸.

Po powstaniu styczniowym, podczas którego Biblioteka została zamknięta dla czytelników, a w jej salach odbywały się posiedzenia Biura Politycznego Hôtelu Lambert, napłynęła do Francji nowa fala emigracji politycznej. Składała się ona przeważnie z ludzi młodych, różniących się podejściem do emigracji od przedstawicieli starego wychodźstwa. Traktowali oni najczęściej pobyt we Francji jako przejściowy, niektórzy z nich starali się wykorzystać ten czas dla zdobycia wykształcenia, najczęściej technicznego lub medycznego, a potem szukali szczęścia bądź w innych krajach, czy nawet kontynentach (Ameryka Południowa), bądź wracali do kraju, najczęściej do Galicji. Ożywiali oni działalność naukowo-oświatową stowarzyszeń emigracyjnych, stanowili też nową, jakościowo inną, klientelę Biblioteki. Szukali bowiem nie tyle materiałów historycznych,

⁸ Biblioteką w późniejszych latach kierowali między innymi: Feliks Wrotnowski, Walerian Kałlinka, Eustachy Januszkiewicz, Bronisław Zaleski, Lubomir Gadon. W latach 1893-1926 funkcję tę pełnił Władysław Mickiewicz, syn poety.

co aktualnych podręczników i innych pomocy użytecznych w ich nauce. Prace biblioteczne ożywiły się. Ukończono katalog alfabetyczny książek (1870 r.), sporządzono pierwszy katalog rycin. Po wieloletnich usiłowaniach Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie zostało dekretem cesarza Napoleona z 10 czerwca 1866 r. uznane za instytucję użyteczności publicznej. Rada Towarzystwa przeniosła własność budynku Biblioteki na Towarzystwo i w ten sposób stan prawny Biblioteki został wreszcie uregulowany, co miało duże znaczenie dla jej przyszłości wobec nadchodzących trudnych lat dla emigracji polskiej we Francji. Ważnym argumentem w staraniach o uznanie THL za instytucję użyteczności publicznej była rangą zbiorów Biblioteki i ich wielkość. W roku 1866 ustalono liczbę książek na 33 000 tomów, w zbiorach specjalnych wyróżniała się kolekcja rycin — 27 000 jednostek.

Wyrażną cezurę w rozwoju Biblioteki stanowi rok 1870. Udział Polaków w walkach komunardów wywołał represje ze strony rządu francuskiego, przejawiające się m.in. w cofnięciu subwencji niektórym polskim instytucjom emigracyjnym. Jedne z nich upadają lub zawieszają działalność, inne — jak Biblioteka Polska — przeżywają trudne chwile. Aktywność polskiej emigracji znacznie osłabła. Starzy członkowie THL powoli wymierają, nowa emigracja opuszcza Francję. Na przyhamowanie rozwoju Biblioteki w tym okresie wpłynął jeszcze jeden czynnik — pojawiła się mianowicie inna ksiąźnica emigracyjna, którą od roku 1871 organizował w Raperswilu rzutki i ambitny Władysław Plater. Odtąd właśnie Raperswil przejął inicjatywę w gromadzeniu polskich dokumentów i pamiątek na emigracji — katalogi rękopisów obu bibliotek wykazują, że archiwa organizacji emigracyjnych i znaczniejszych działaczy zaczynają po roku 1871 wpływać do Raperswilu, a nie jak przedtem — do Paryża.

Poszukując wyjścia z sytuacji zagrażającej Bibliotece stagnacją a może nawet upadkiem, THL podjęło kroki zmierzające do przekazania całego swojego majątku, składającego się z Biblioteki Polskiej i innych zbiorów Towarzystwa wraz z budynkiem i kapitałami, krakowskiej Akademii Umiejętności. Akt ten wymagał zgody Francji i Austrii — państw, na których terenach działały zainteresowane instytucje. Ze strony francuskiej zgodę taką uzyskano na podstawie dekretu prezydenta Sadi-Carnota z 2 lipca 1891 r., ze strony austriackiej odpowiedni reskrypt podpisał cesarz Franciszek Józef 18 lutego 1892 r. W Krakowie spisano akt zasadniczy przekazania Akademii Biblioteki Polskiej. Ze strony THL podpisali go prezes Władysław Czartoryski i sekretarz Lubomir Gadon, ze strony AU prezes Stanisław Tarnowski i sekretarz Franciszek Smolka. Jednym z istotnych jego punktów było zobowiązanie Akademii do utworzenia przy Bibliotece stacji naukowej „dostarczającej pomocy Polakom przybywającym do Paryża w celach naukowych” Paragraf 5 stanowił, iż „w razie gdyby Akademia miała być rozwiązana lub wskazany

statutem cel naukowy i charakter narodowy miałyby ulec zmianie [...] w takim razie cały majątek Towarzystwa Historyczno-Literackiego stanie się własnością Biblioteki Polskiej w Paryżu, a wszelkie prawa i obowiązki Akademii [...] przejdą na Komitet Miejscowy". Komitet Miejscowy miał się składać z osób zamieszkałych w Paryżu i mianowanych przez Akademię na okres trzyletni. Powołanie jego było gestem kurtuazyjnym Akademii wobec rozwiązującego się Towarzystwa Historyczno-Literackiego — uprawnienia Komitetu były bowiem ograniczone, a działalność skromna. Pierwszymi członkami Komitetu zostali Władysław Czartoryski (przewodniczący), Lubomir Gadon, Józef Rusteyko i Władysław Mickiewicz.

Ilościowy stan zbiorów w chwili przejścia Biblioteki przez Akademię wynosił: 42 000 tomów książek, ok. 30 000 rycin, 960 atlasów i map, zbiór medali liczący 1306 sztuk. Wielkości zbioru rękopiśmiennego nie zdołano wtedy ustalić nawet orientacyjnie.

Oczekiwane z nadzieją przez emigrację objęcie opieki nad Biblioteką przez Akademię Umiejętności nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. AU nie mogła wspomóc finansowo swojej drugiej (poza rzymską) stacji naukowej, tak iż na jej utrzymanie musiały wystarczyć dochody uzyskiwane z dzierżawy lokali Biblioteki oraz jej inne szczupłe zasoby finansowe. Pracami kierował w okresie 1892-1896 jako delegat Akademii — historyk Józef Korzeniowski. W sprawozdaniach przesyłanych do Krakowa wykazywał, iż porządkowanie zbiorów absorbuje całkowicie zarówno jego samego, jak i szczupły personel, tak że na planowane badania, które miała prowadzić Stacja w archiwach angielskich i hiszpańskich, nie starczało czasu i środków. W latach 1894-1913 wygłoszono 71 odczytów, ustała jednak zupełnie prowadzona wcześniej akcja wydawnicza, a gmach Biblioteki, niekonserwowany, popadał w ruinę. W tym samym jednak okresie miał miejsce ważny fakt w historii Biblioteki — przekazanie przez Władysława Mickiewicza pamiątek po ojcu, które wytrwale gromadził przez całe życie. Otwarcie Muzeum Mickiewiczowskiego nastąpiło 3 maja 1903 r. i od tego czasu, z przerwą spowodowaną II wojną światową, zbiory te służą publiczności licznie odwiedzającej drugie piętro budynku przy quai d'Orléans, a autografy i wydania dzieł poety przyciągają do Paryża badaczy jego twórczości.

Lata pierwszej wojny światowej były dla Biblioteki kolejnym trudnym okresem w jej dziejach. Kontakt z krajem praktycznie ustał. Przerwano gromadzenie zbiorów, ograniczono do minimum możliwości korzystania z czytelni (od trzech do czterech godzin dziennie). Po zakończeniu wojny rozważano możliwość przeniesienia części lub całości zbiorów Biblioteki do kraju. Władysław Mickiewicz proponował umieszczenie zbiorów Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie. Komisja Historyczna PAU postulowała przeniesienie do Polski źródeł historycznych.

Opinie te uległy zmianie, gdy strona francuska wystąpiła z inicjaty-

wą założenia w Warszawie Instytutu Francuskiego. W polskich kołach rządzących zaczęto myśleć o ustanowieniu instytucji polskiej w Paryżu o podobnym zakresie działania, związanej z Biblioteką Polską. Miała ona pozostać dalej pod opieką PAU, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało zobowiązane do pokrycia materialnych potrzeb placówki. W związku z tymi nowymi funkcjami Biblioteki postanowiono zmienić profil jej zbiorów — z historycznego na współczesny, z ogólnego — na specjalny. Odtąd położono nacisk w gromadzeniu na literaturę dotyczącą Polski współczesnej, a w księgozbiorze dokonano selekcji pod tym kątem, wyłączając druki obce.

Rozpoczął się najpomysłniejszy organizacyjny okres w dziejach Biblioteki. Dyrekcję jej obejmuje w 1926 r. Franciszek Pułaski, który będzie nią kierował do roku 1956. W latach 1926-1929 przebudowano i wyremontowano zaniedbany dom Biblioteki. 3 maja 1929 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Biblioteki Polskiej, udostępniono czytelnię, zamkniętą podczas prac budowlanych. Z Warszawy zjechał dziewięciosobowy zespół bibliotekarzy, który pod kierownictwem Jana Muszkowskiego katalogował zbiory (1926-1927), nadrabiając wieloletnie zaległości w ich opracowaniu. Po ich wyjeździe w lipcu 1927 r., dalszym katalogowaniem zajmował się mniejszy zespół pod kierownictwem Czesława Chowańca. W całym okresie 1926-1939 skatalogowano alfabetycznie i rzeczowo 61 145 dzieł w 78 296 woluminach, tak że we wrześniu 1939 r. pozostawało w magazynach już tylko 5000 nie opracowanych woluminów. Druki nieprofilowe w liczbie 95 085 woluminów wysłano do bibliotek krajowych, głównie do Biblioteki Narodowej i Biblioteki PAU w Krakowie. Wydzielono dział druków ulotnych (20 000 pozycji) oraz periodyki (3000 tomów). Łączna liczba druków Biblioteki w 1939 r. (wraz z drukami ulotnymi i periodykami) wynosiła 106 296 woluminów. Przystąpiono także do opracowania zbiorów specjalnych. Zinwentaryzowano mapy i atlasy (3362 pozycje), w dziale rycin wyłączono 32 594 pozycje sztychów obcych i przekazano je w 1931 r. do Biblioteki PAU w Krakowie. Skatalogowano ryciny — 5648 pozycji i 1350 reprodukcji. W roku 1927, kiedy je spisano, numizmaty Biblioteki liczyły 1700 monet polskich, medali srebrnych i brązowych.

Przystąpiono do opracowania rękopisów, które postanowiono skatalogować w trzech tomach. Wojna przerwała druk pierwszego tomu.

Poważnego wysiłku dokonano opracowując zbiory Muzeum Mickiewicza. Skatalogowano rękopisy, zbiory ikonograficzne, pamiątki Mickiewiczowskie.

W 1935 r. zainaugurowano wykłady na kursach Centrum Studiów Polskich, założono katedry Cywilizacji Polskiej, Historii Polski Współczesnej, Historii Wojskowości Polskiej. Okres ten był również okresem intensywnej działalności odczytowej i wydawniczej.

Wybuch II wojny światowej nie od razu przerwał działalność Biblio-

teki. Dyrektor F. Pułaski założył Biuro Pomocy Ofiarom Wojny, które działało w gmachu Biblioteki, następnie podjęto próbę stworzenia Uniwersytetu Polskiego na Obczyźnie (otwarcie 1 grudnia 1939). W miarę zbliżania się zagrożenia niemieckiego zaczęto myśleć o ewakuacji zbiorów. Udało się jej dokonać jedynie częściowo.

Wywieziono i ukryto, przeważnie na południu Francji (biblioteki miejskie w Tuluzie i Pau), najcenniejsze rękopisy, grafiki, mapy, archiwum Biblioteki, rękopisy i pamiątki Muzeum Adama Mickiewicza. Ta przezorność okazała się uzasadniona, bowiem Niemcy pojawili się w Bibliotece już w dwa dni po wkroczeniu do Paryża (15 VI 1940). W październiku 1940 r. wywieźli oni w 766 skrzyniach zbiory biblioteczne do Berlina, a potem, w roku 1944, do Budziszyna, skąd trafiły do miasteczka Neugersdorf w Saksonii. Po zakończeniu wojny Neugersdorf znalazło się w radzieckiej strefie okupacyjnej, skąd w 1945 r. przewieziono odnalezione tam zbiory Biblioteki do Biblioteki Narodowej w Warszawie. 12 lipca 1947 r. wysłano je transportem kolejowym do Paryża, zwracając Bibliotece Polskiej jej własność. Pewna część wywiezionych przez Niemców zbiorów uległa rozproszaniu, odnalezione fragmenty księgozbioru w l. 50-tych trafiły do Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie i do Biblioteki Narodowej. Muzeum Literatury przechowuje ok. 30 000 tomów z księgozbioru Biblioteki Polskiej i ok. 5500 książek z biblioteki Muzeum A. Mickiewicza, jak też i inne materiały z tego Muzeum. W Bibliotece Narodowej zdeponowano niewielki zbiór rękopiśmiennych i archiwalnych.

Mimo odzyskania po wojnie większej części zbiorów — przyszłość Biblioteki Polskiej po drugiej wojnie światowej wyglądała początkowo niepewnie. Pozostawała ona nadal własnością Polskiej Akademii Umiejętności, której opieka stawała się coraz mniej skuteczna. Pomoc PAU w okresie powojennym ograniczyła się do czuwania nad zbiorami w okresie, kiedy były one złożone w Bibliotece Narodowej w Warszawie (1945-1947) i opłacenia ich transportu do Paryża. O przyszłym statusie BP zdecydowały w dużym stopniu kroki, które podjął jej ówczesny dyrektor, a jednocześnie delegat PAU F. Pułaski. Przekraczając swoje kompetencje i nie zawiadamiając o tym kroku władz PAU, zdecydował o wydzierzawieniu Biblioteki w czerwcu 1945 r. na okres osiemnastu lat Polskiemu Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiemu w Ameryce z siedzibą w Chicago. Pułaski miał nadzieję uzyskania w ten sposób zabezpieczenia prawnego i pomocy finansowej. Pomoc tę rzeczywiście udało się uzyskać, co pozwoliło na uporządkowanie i częściowe skatalogowanie zbiorów. Czytelnię uruchomiono już w 1945 r., Muzeum Adama Mickiewicza — rok później.

Związek Biblioteki ze Zjednoczeniem miał jednak i cel polityczny: F. Pułaski z całą świadomością sterował jej losem w ten sposób, by otrzymała status placówki emigracyjnej, nie związanej z instytucjami krajo-

wymi. W tej sytuacji PAU w czerwcu 1946 r. zdecydowała o odłączeniu od Biblioteki Polskiej Stacji Naukowej PAU. Stacja znalazła swą siedzibę przy ul. Lauriston; tutaj w 1947 r. zaczęto tworzyć bibliotekę podręczną Stacji, która wg początkowych założeń miała uzupełniać profil zbiorów Biblioteki Polskiej. W 1956 r. merytoryczną stroną działalności Stacji zajęła się Polska Akademia Nauk (powstała w 1952 r.). Bibliotece podręcznej Stacji nadano charakter ogólnoinformacyjny, zwłaszcza w dziedzinie organizacji nauki w Polsce i we Francji. Obecnie liczy ona ok. 5000 woluminów, a w literaturę krajową (300-400 wol. rocznie) zaopatrzuje ją Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Całością Biblioteki Polskiej zarządza Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, sprawując opiekę merytoryczną i finansową. Po ostatnich wyborach (1979 r.) prezesem Rady Towarzystwa został Eugeniusz Zaleski, wiceprezesem Marian Czarnecki, sekretarzem Jerzy Mond. Dyrektorem Biblioteki wybrano Józefa Handelsmana.

Zbiory Biblioteki powiększyły się znacznie od zakończenia II wojny światowej.

Wydany ostatnio informator o Bibliotece podaje orientacyjne wielkości poszczególnych kolekcji w roku 1980⁶. Liczbę książek i czasopism określa na „około 200 tysięcy druków w różnych językach”. We wrześniu 1939 r. Biblioteka posiadała, nie licząc zbiorów specjalnych, 106 296 woluminów. Zbiór ten został uszczuplony o około 35 500 wol., które znalazły się w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, a ponadto, w pierwszej fazie powojennego porządkowania zbiorów, wyłączono 10 000 woluminów druków obcych i przesłano je w 1947 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Po odjęciu tych ubytków otrzymujemy liczbę 60 796 książek, czasopism i druków ulotnych, którymi dysponowała Biblioteka na starcie w okresie powojennym. Jeżeli przyjąć owe, orientacyjne oczywiście, założenia i porównać je z równie orientacyjnymi danymi przewodnika mówiącymi o 200 000 woluminów w 1980 r., to wniosek byłby taki, że w ciągu 33 lat zbiory te powiększyły się o ok. 140 000 woluminów, rosłyby więc w tempie ok. 4000 woluminów rocznie. Byłby to spory przyrost jak na Bibliotekę pozbawioną stałego budżetu, gdzie większość książek wpływa drogą darów i wymiany, toteż podaną orientacyjną liczbę 200 000 książek należy skorygować w dół⁷. Ten sposób gromadzenia nie gwarantuje, co zrozumiale, konsekwencji i systematyczności w budowie księgozbioru. Pomocą służą jednak niektóre instytucje krajowe, jak Biblioteka Narodowa czy Polska Akademia Nauk przesyłające regularnie większość swoich wydawnictw leżących w profilu Biblioteki, tak że dysponuje ona podstawowymi opracowaniami i kompendiami niezbędnymi w pracy naukowej (encyklopedie, *Polski słownik bio-*

⁶ *Bibliothèque Polonaise, Biblioteka Polska*. Wyd. Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie. Paryż 1980 s. 12.

⁷ Opublikowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa Historyczno-Literackiego za l. 1957-1966 mówi o rocznym wpływie w tym okresie 1500-3000 woluminów na rzecz Towarzystwa. W latach ostatnich natomiast Dyrekcja szacuje wpływ książek na ok. 2000 woluminów rocznie.

graficzny, bibliografia narodowa). Również oficyny emigracyjne systematycznie zasilają Bibliotekę swoimi publikacjami. Duży przyrost powojenny literatury bieżącej — naukowej, politycznej i pięknej, nie pozostał bez wpływu na zmianę struktury czytelniczej. W czytelni pojawiają się czytelnicy poszukujący wiadomości o Polsce współczesnej, znajdując je w literaturze krajowej i emigracyjnej.

Zbiory dziewiętnastowieczne w dalszym ciągu budzą zainteresowanie historyków i literaturoznawców. Sięgają oni nie tylko po rękopisy, ale i po czasopisma, z których niektóre komplety są unikatami. Zainteresowanie wzbudzają również polonica-stare druki. Trafiały one do zbiorów przeważnie w XIX w. bądź wraz z przekazywanymi Bibliotece legatami, bądź drogą kupna na aukcjach czy w antykwariatach, w czym celował przede wszystkim Karol Sienkiewicz. Wśród starych druków znajdują się np. egzemplarze trzech pierwszych wydań *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika (Norymberga 1543, Bazylea 1566, Amsterdam 1617), zbiory kazań, literatury politycznej i pięknej XVII w.

Druki i czasopisma są obecnie opracowywane w kartkowym katalogu alfabetycznym sporządzonym po wojnie⁸. Katalog nie obejmuje znacznej (ok. 50^{0/0}) liczby książek, szczególnie ostatnich wpływów. Na bieżąco prowadzone są natomiast spisy tych wpływów, czyli rodzaj ksiąg akcesyjnych, natomiast katalogowanie i inwentaryzacja postępują w miarę możliwości ofiarnie pracującego, lecz szczupłego personelu Biblioteki. Osobno prowadzi się katalog pozycji, które można wypożyczyć do domu. W przygotowaniu znajduje się katalog przedmiotowy, który niewątpliwie okaże się bardzo potrzebny użytkownikom o niższych kwalifikacjach czytelniczych, poszukujących informacji na temat interesujących ich dziedzin wiedzy o Polsce.

Zbiory specjalne — rękopisy, grafika, kartografia — nie poniosły strat w czasie wojny, a po wojnie rozrosły się znacznie. Cytowany już przewodnik mówi: „W roku 1980 Biblioteka posiada [...] około 2600 pozycji rękopisów, około 30 tysięcy rysunków i rycin, około 8 tysięcy map, atlasów, obrazów i rzeźb, około 1000 afiszy, około 5000 fotografii, około 600 medali.”

Przedwojenne sprawozdania nie podały nigdzie sumarycznej liczby rękopisów, trudno więc ocenić ich powojenny przyrost. Kolekcja ta powiększa się i obecnie, głównie poprzez przejmowanie spuścizn emigranckich (część archiwum literata Jana Brzękowskiego). Zasadniczy i najcenniejszy jej trzon stanowią jednak rękopisy dotyczące dziejów emigracji dziewiętnastowiecznej, przede wszystkim listopadowej. W rękopisach znajdują się i materiały starsze. Kilka miscellaneów datuje się

⁸ F. Pułaski w swojej książce (przypis 2) nie wyjaśnia, co stało się z katalogami, sporządzonymi dla druków i czasopism pod kierunkiem J. Muszkowskiego, a potem Cz. Chowańca. Podaje wprowadzić, iż ukrywając część zbiorów przed Niemcami w Muzeum Carnavalet, dołączono tam również „inwentarz kartkowy Biblioteki”, który powrócił nie uszkodzony na qual d'Orléans. Czyżby to był katalog? W Bibliotece uznano jednak, że zbiory trzeba skatalogować od nowa, gdyż znaczna ich część zaginęła w czasie wojny.

z XVI w., zawierają one m.in. cenne listy królów polskich. Zainteresowanie historyków budzą większe zespoły jednolitych tematycznie materiałów, jak archiwum Ambasady Rosyjskiej w Warszawie z lat 1763-94, archiwum ks. Ksawerego Saskiego (28 tomów) czy archiwa Konfederacji Barskiej. Specjalne miejsce zajmują dwadzieścia trzy tomy „Tek paryskich” — wypisów źródłowych z archiwów i bibliotek francuskich, angielskich i włoskich, dotyczących historii Polski, dokonanych w XIX w. staraniem Wydziału Historycznego Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

Historyk XIX w. zainteresuje się materiałami do powstania listopadowego. Obejmują one archiwum Wielkiego Księcia Konstantego (5 tomów), protokoły i inne dokumenty Sejmu Polskiego, papiery Sztabu Głównego Wojska Polskiego, akta misji polskiej w Paryżu. Niemniej cenne są pamiętniki i prywatne archiwa powstańców osiadłych na emigracji.

Wszystkie wymienione wyżej zespoły (sygn. 1-431) zostały opracowane przez Czesława Chowańca w pierwszym z planowanych trzech tomów katalogu rękopisów. Druk tomu pierwszego, bez początkowo planowanych przedmowy i indeksów, rozpoczęto przed wojną, by skończyć go już po zakończeniu działań wojennych⁹.

Indeks osób i miejscowości do tomu 1 opublikowano ostatecznie w 1949 r. Cz. Chowaniec i I. Gałęzowska przygotowali maszynopisy tomu drugiego i trzeciego. Tom drugi (sygn. 432-545) obejmuje prywatne archiwa emigrantów (około 12 000 aktów). Najcenniejsze z nich to teki wybitnych przedstawicieli wielkiej emigracji, a między nimi manuskrypty J. U. Niemcewicza, K. Kniaziewicza, S. Barzykowskiego, L. Bystrzonowskiego. Tom trzeci (sygn. 546-585) zawiera opisy dokumentów polskich instytucji emigracyjnych, przede wszystkim sejmu polskiego na emigracji. Tomy te nie mają indeksów.

Pozostałe rękopisy są w trakcie opracowywania. Niektóre zespoły mają swoje odrębne wykazy z wewnętrzną sygnacją. Można tu wymienić Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego (1832-1864), Zjednoczenie Emigracji Polskiej w Paryżu (1866-1869), Ogół Emigracji Polskiej w Anglii (1834-1855). Dla innych akt, takich jak np. papiery Izby Obračunkowej Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym, wykazy takie przygotowuje się. Wszystkie rękopisy, niezależnie od stopnia ich opracowania, są dostępne dla czytelników.

Znaczny przyrost zanotowały po wojnie zbiory grafiki. Przewodnik mówi o 30 tysiącach rysunków i rycin zgromadzonych do 1980 r., wobec 5648 rycin i 1350 reprodukcji przed wojną. Ten przedwojenny zbiór opracowano zaraz po wojnie ponownie wg norm katalogowania obowiązujących w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Powielony *Catalogue des*

⁹ *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*. Opracował Cz. Chowaniec. T. 1. Kraków 1938.

Estampes przygotowany przez Emilię Fiszer i Denise Wrotnowską ukazał się w l. 1948-1949. Tom pierwszy i drugi (stanowiące pierwszą część) zawierają w układzie alfabetycznym według nazwisk osób portretowanych opis 2412 portretów. Do opisów dodano indeks autorów portretów. W części drugiej skatalogowano w układzie alfabetycznym wg rytowników pozostałą (poza portretami) grafikę. W tej części — w trzech tomach opracowano autorów A-Ph. W przygotowaniu znajduje się indeks rzeczowy do części drugiej. Natomiast pozostała, znaczna część zbioru graficznego, rzędu kilkunastu tysięcy jednostek nie jest całkowicie opracowana.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się opracowanie zbiorów Muzeum Adama Mickiewicza. Bezценne rękopisy poety, pamiątki osobiste, portrety i ryciny związane z jego twórczością, pieczołowicie przechowane i powiększone przez Władysława Mickiewicza, skłaniały do szczególnie starannej konserwacji i opracowania. Klasyfikacją i porządkiem tych zbiorów zajął się w 1926 r. Adam Lewak. Wyodrębnił on kilka działów, a wśród nich: a) Druki, z których najcenniejsze były wydania dzieł Mickiewicza, zgromadzone w komplecie. Księgozbiór ten posiadał katalog kartkowy, ułożony w porządku chronologicznym. Obecnie książki te wraz z dawnym niewielkim księgozbiorem osobistym Mickiewicza i jego syna Władysława znajdują się w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie; b) Archiwum Adama Mickiewicza. Wzorowy katalog tego archiwum opracował Adam Lewak. W rękopiśmiennej spuściźnie wieszczą wyodrębnił on 1113 jednostek, z czego 222 pierwsze sygnatury stanowią utwory poety (autografy i kopie), a w przedziale 223-479 mieszczą się jego listy. Zbiór rękopisów nie uległ w czasie wojny zniszczeniu, tak że katalog Lewaka zachowuje dalej swą wartość informacyjną¹⁰; c) Zbiór 942 portretów Adama Mickiewicza i jego współczesnych. Zbiór został skatalogowany w 1927 r. przez Marię Jarosławiecką-Gąsiorowską. Katalog jej zachowuje dalej swą wartość informacyjną, choć w czasie wojny kilkanaście obrazów zaginęło; d) Pamiątki po Adamie Mickiewiczu i jego rodzinie. Pamiątki opracowały B. Mońkiewiczówna i E. Fiszer: *Inventaire du Musée Adam Mickiewicz. Portraits et souvenirs*. Paris 1948. Inwentarz ten objął 669 pozycji; e) Archiwum Władysława Mickiewicza. Papiery te znajdują się w trakcie opracowania.

Czytelnia Biblioteki jest otwarta od 14 do 18, a w soboty od 9 do 12 godziny. Cieszy się ona znaczną frekwencją. Sprawozdanie z działalności Biblioteki za rok 1963/64 wykazało 5965 odwiedzin. Czytelnicy skorzystali w tym roku z 29 232 książek, 1317 czasopism, 2123 rękopisów, 2030 rycin i 510 map. Bibliotekarze udzielili 800 informacji pisemnych. Analogiczne sprawozdanie za rok 1970 mówi o 3512 odwiedzinach w czytelnicy, 58 946 wypożyczonych książkach, 931 czasopismach, 125 ma-

¹⁰ A. Lewak *Katalog rękopisów Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*. Kraków 1931.

pach i 385 rycinach. Przeciętnie czytelnię odwiedza dziennie 20 czytelników. Zainteresowania ich są zróżnicowane. Czytelnicy przyjeżdżający z Polski sięgają przede wszystkim do materiałów rękopiśmiennych, rzadziej do emigracyjnych druków ulotnych i czasopism. Rękopisy Biblioteki zostały już wielokroć wykorzystane jako baza licznych prac źródłowych i konstrukcyjnych przez historyków polskiej emigracji dziewiętnastego wieku, a spuścizna Adama Mickiewicza była intensywnie eksploatowana przez historyków literatury.

Do czytelni zagląдают również coraz częściej czytelnicy zainteresowani problemami Polski współczesnej. Zainteresowanie to wzrasta w okresach, gdy wydarzenia w Polsce zaczynają koncentrować uwagę opinii międzynarodowej. Obok stałych czytelników, wywodzących się z kręgu starej emigracji, przy quai d'Orléans pojawiają się reprezentanci młodszych pokoleń emigracyjnych, a także Francuzi zainteresowani problematyką polską.

Zainteresowanie zbiorami Biblioteki Polskiej, a i samą Biblioteką, nie słabnie. Zmienia się struktura jej użytkowników i ich zainteresowania, zawsze jednak bogate zbiory, zarówno historyczne jak i współczesne, stanowią magnes dla szerokiego kręgu czytelników. Pozostaje żyć tej szacownej placówce, utworzonej przeszło sto lat temu na paryskim bruku przez światłą część emigracji listopadowej, aby — przecięwszy trudności organizacyjne — pełniła dalej swoją funkcję ambasadora kultury polskiej we Francji.

ANDRZEJ MEŻYŃSKI

THE POLISH LIBRARY IN PARIS HISTORY, COLLECTIONS, PRESENT DAY

The Polish Library in Paris, so far, has not been sufficiently treated in Polish library literature. However, the rank of the collections gathered there, as well as the role which the library played in the Polish emigration life in the 19th century and the role which it performs today in France, are of greatest interest and admiration.

The Library was opened in 1838. One of its founders was Adam Mickiewicz. Collecting documents of Poland's history and culture was the main task of the Library. These documents were supposed to be sent to Poland after the country would regain independence. The collections were broadened due to the generosity of the Polish emigration. Besides information about Poland, its history and culture the Library became the Polish emigration's central archives. The Library was under the auspices of the Polish Historical and Literature Association. In 1893 this Association transferred the Library and its collections to the Academy of Sciences (Akademia Umiejętności) in Cracow, which became after World War One Polish Academy of Sciences. Presently the Polish Historical and Literature Association in Paris is again the Library sponsor.

The Library collections, today, amount to 200 000 vol. of books and periodicals, of which 50% are catalogued. Of greatest value are the special collections and among them: 2600 manuscripts, 30 000 items of graphic materials, 800 maps and atlases. The entire collections are accessible to the users.

BOLESŁAW HOWORKA

WYPOŻYCZANIE I REWERS BIBLIOTECZNY

Zasady udostępniania zbiorów sformułowane w regulaminie biblioteki. Umowa użyczenia. Rewers biblioteczny; jego znaczenie. Odpowiedzialność czytelnika za uszkodzenie lub niezwrócenie wypożyczonych materiałów. Przedawnienie roszczeń. Zasady skutecznej ochrony materiałów bibliotecznych. /

Powierzone pieczy bibliotekarzy zbiory są udostępniane czytelnikom na miejscu — w czytelniach (udostępnianie prezencyjne) lub też wypożyczone poza teren biblioteki. Udostępnianie to jedno z najważniejszych zadań każdej biblioteki; postanowienia ustawy o bibliotekach z 1968 r. (art. 4 ust. 1 pkt 3) [3] zobowiązują je m.in. do udostępniania materiałów bibliotecznych, a także do udzielania fachowej pomocy w związku z ich wykorzystywaniem oraz do informowania o zawartości zbiorów.

Cała działalność biblioteki, w tym także i udostępnianie, musi odbywać się zgodnie z określonymi zasadami. W sposób jasny trzeba użytkownikom zaprezentować możliwości biblioteki, jak również określić katalog obowiązków zakładu wobec czytelnika, należy sprecyzować, jakie zadania spoczywają na osobie korzystającej ze zbiorów bibliotecznych. Zasady działania biblioteki, a także obowiązki tego zakładu i czytelników określić muszą postanowienia regulaminu biblioteki dla czytelników. Posiadanie własnego regulaminu przez każdą bibliotekę jest jej ustawowym obowiązkiem (art. 15 ust. 2) [3]. Regulamin biblioteki, poza określeniem sposobu i warunków korzystania z biblioteki, powinien określać sprawę opłat za usługi specjalne (np. za reprodukowanie materiałów bibliotecznych), zwrotu kosztów (np. pocztowych — za przesyłkę materiałów bibliotecznych), kaucji, opłat za nie zwrócone w terminie wypożyczone materiały biblioteczne (kary umowne), a także odszkodowań umownych za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych, których nie można nabyć obecnie w księgarniach (art. 15 ust. 3 pkt 3) [3].

Obowiązek posiadania przez każdą bibliotekę własnego regulaminu jest niezależny od sprawy nadania jej statutu — aktu ustalonego przez

organ tworzący bibliotekę i określającego jej zadania, szczegółowy zakres działania oraz organizację wewnętrzną (art. 5 ust. 4) [3].

Regulamin biblioteczny jest, z punktu widzenia prawa, oświadczeniem woli zakładu (biblioteki) świadczenia określonych usług, ofertą zawarcia umowy z użytkownikiem — czytelnikiem. Regulamin prezentuje najważniejsze zasady, na których podstawie umowa świadczenia przez zakład usług bibliotecznych może być zawarta. Jest to oferta biblioteki, skierowana do określonego kręgu osób, które — zgodnie ze statutowymi zadaniami tego zakładu — są jej potencjalnymi użytkownikami.

Kandydat na czytelnika po zapoznaniu się z postanowieniami regulaminu bibliotecznego ma prawo dokonania wyboru. Może on po prostu uznać, że zaferowane przez bibliotekę warunki są dla niego nie do przyjęcia, w związku z czym nie zamierza korzystać z usług biblioteki. Może też (i tak się dzieje najczęściej) zdecydować, że chce się stać użytkownikiem zbiorów określonej biblioteki i w związku z tym zamierza zobowiązać się do respektowania postanowień regulaminu tej biblioteki. Potwierdzeniem tej decyzji jest „zapisanie się” do biblioteki, złożenie odpowiedniego oświadczenia, z którego wynikać będzie, że czytelnik chce korzystać z usług zakładu na zaferowanych mu (w regulaminie biblioteki) warunkach, że zobowiązuje się on do przestrzegania postanowień regulaminu bibliotecznego. Takie oświadczenie to — w rozumieniu przepisów prawa — przejaw woli czytelnika, w którym w sposób wyraźny zgłasza on zamiar wywołania skutku prawnego, polegającego na ustanowieniu stosunku prawnego dwóch stron umowy: biblioteki i czytelnika, na warunkach zaproponowanych przez bibliotekę.

Czytelnik, który zamierza stać się użytkownikiem zbiorów określonej biblioteki, podejmuje decyzję zawarcia umowy użyczenia, czynności prawnej określonej w art. 710 k.c. [1] następująco: „Przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nie oznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy”. Zasady, na których podstawie realizowana jest taka umowa, określają postanowienia kodeksu cywilnego, a przede wszystkim przepisy zawarte w tytule XVIII (art. 710-719) tego kodeksu.

Stwierdzając, że wypożyczenie materiałów bibliotecznych jest typową umową użyczenia, trzeba podkreślić, że dotyczy ono wyłącznie tych bibliotek, które działają na zasadach określonych postanowieniami przepisów ustawy o bibliotekach [3] i wymienione są w art. 2 tej ustawy. Umowa użyczenia zakłada, że świadczenie ma charakter bezpłatny; art. 15 ust. 1 ustawy stanowi: „Korzystanie z bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest bezpłatne”. Wypożyczalnie prywatne działające jeszcze w niektórych miejscowościach, a także inne biblioteki świadczące swoje usługi odpłatnie, zawierają z czytelnikiem inną umowę, nazywaną przez prawo cywilne umową najmu. Do umowy tej odnoszą się postanowienia tytułu XVII k.c. (art. 659-679). „Przez umowę najmu wynajmu-

jący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz” (art. 659 § 1).

„Zapisanie się” do biblioteki, złożenie przewidzianych postanowieńmi regulaminu biblioteki oświadczeń (np. na karcie zapisu — druk CWD-Pu-B-192 („Stwierdzam, że przepisy korzystania z biblioteki są mi znane i zobowiązuję się do ścisłego ich przestrzegania”) i na karcie czytelnika — druk CWD-Pu-B-171 („Zobowiązuję się do przestrzegania regulaminu biblioteki”) lub na innym druku stosowanym w konkretnej bibliotece) nie stanowią jeszcze o zawarciu umowy użyczenia, są to tylko czynności wstępne. Zawarcie tej umowy następuje dopiero w momencie wypożyczenia książki i złożenia przez czytelnika rewersu — druku powszechnego użytku (CWD-B-181) lub innego druku, opracowanego i wykorzystywanego wyłącznie w określonej bibliotece. Każdy rewers biblioteczny, oprócz informacji o osobie wypożyczającej oraz o wypożyczanym dziele, zawiera oświadczenie, w którym czytelnik zobowiązuje się do zwrotu dzieła w terminie określonym regulaminem bibliotecznym, a także do otoczenia wypożyczonych materiałów bibliotecznych należyta pieczą.

W bibliotekach, w których wykorzystywany jest druk powszechnego użytku, czytelnik podpisuje oświadczenie, którego treść brzmi: „Wypożyczając powyższe dzieło oświadczam, że biorę pełną odpowiedzialność za jego całość, termin zwrotu stosownie do regulaminu biblioteki”.

Potwierdzeniem zawarcia umowy użyczenia jest złożony przez biorącego czytelnika i przechowywany u użyczającego (w bibliotece) podpisany rewers — z jednej strony, z drugiej strony — odpowiedni materiał biblioteczny (dzieło) sygnowany przez bibliotekę i stanowiący jej własność, wypożyczony (użyczony) czytelnikowi i znajdujący się u niego.

Umowa użyczenia zakłada, że czytelnik (biorący) ponosi odpowiedzialność za przypadkową utratę lub też za uszkodzenie wypożyczonego dzieła, jeżeli korzystać będzie z niego w sposób sprzeczny z postanowieniami regulaminu bibliotecznego albo też z właściwościami lub przeznaczeniem materiałów bibliotecznych. Zastrzeżenie tej treści nie musi wynikać z postanowień regulaminu biblioteki, nie jest też konieczne, aby stanowiło element oświadczenia zamieszczonego na rewersie; wynika to z charakteru samej umowy, z postanowień kodeksu cywilnego (art. 741). W razie zagubienia lub uszkodzenia wypożyczonych z biblioteki materiałów czytelnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub też nienależytego wykonania zobowiązania, do zwrotu dzieła w stanie nie pogorszonym i w ustalonym terminie.

Pod pojęciem naprawy szkody rozumiemy odkupienie zagubionego lub uszkodzonego dzieła, na co należy nalegać przede wszystkim, lub zapłacenie przez czytelnika równowartości dzieła, i to w kwocie, która stanowi wartość rzeczywistą, a nie ewidencyjną (odnotowaną w księdze

inwentarzowej). Odkupienie dzieła lub wpłacenie na konto biblioteki kwoty stanowiącej ekwiwalent szkody nie zwalnia czytelnika od zapłacenia kary umownej w zastrzeżonej na taki wypadek wysokości, o ile zapłacenie takiej kary przewidziane zostało postanowieniami regulaminu bibliotecznego.

Czytelnik może — w wypadku roszczeń biblioteki o naprawienie szkody — podnieść, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania do terminowego i w stanie nie pogorszonym zwrotu dzieła jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, a także których nie mógł przewidzieć. Jeżeli takie stwierdzenie czytelnika będzie wiarygodne i udokumentowane, biblioteka nie będzie miała podstaw do domagania się zwrotu wypożyczonego dzieła ani też zapłacenia kwoty stanowiącej równowartość poniesionej przez zakład szkody; w takiej sytuacji przepisy prawne chronią czytelnika (art. 471 k.c.). Do spraw takich należy podchodzić zawsze bardzo rozważnie i zawsze mieć na uwadze dobro biblioteki i bibliotekarski obowiązek zorganizowania właściwej pieczy nad powierzonymi materiałami bibliotecznymi; w tym aspekcie należy zawsze przeanalizować każde tego rodzaju oświadczenie czytelnika. W swej praktyce zawodowej autor spotkał się m.in. z taką sytuacją, kiedy czytelnik domagał się zwolnienia z zobowiązania zwrotu dzieła, które zostało mu skradzione z samochodu, a więc — jego zdaniem — zaginęło w okolicznościach, za które odpowiedzialności nie ponosi. Biblioteka uznała wówczas, że żądanie czytelnika jest bezzasadne, samochód nie jest właściwym miejscem do przechowywania materiałów bibliecznych, a czytelnik nie dopełnił obowiązku zapewnienia właściwej opieki wypożyczonemu dziełu, i zobowiązała go do zapłacenia stosownego odszkodowania.

Rewers biblieczny, to — jak już wskazano — dowód zawarcia umowy użyczenia; może on być zwrócony czytelnikowi dopiero w momencie oddania wypożyczonych materiałów bibliecznych czy też po zaspokojeniu roszczeń biblioteki o naprawę spowodowanej szkody.

Rewers stanowi dokument, który pozwala bibliotece na skuteczne działania, których wynikiem jest wyegzekwowanie zwrotu dzieła, odkupienia dzieła lub też zapłacenia odpowiedniej kwoty odszkodowania i kary umownej. W sytuacji, kiedy niesumienny czytelnik nie reaguje na monity, biblioteka, dążąc do ostatecznego załatwienia sprawy i odzyskania wypożyczonych materiałów bibliecznych względnie do ściągnięcia odpowiedniej kwoty stanowiącej faktyczną wartość zagubionych lub zniszczonych materiałów oraz kary umownej, powinna wysłać na adres czytelnika (za dowodem doręczenia) tzw. wezwanie ostateczne. Jest to pismo wzywające czytelnika do zwrotu materiałów bibliecznych w określonym ściśle terminie a także informujące, że w wypadku zagubienia lub zniszczenia dzieła należy w tym samym terminie odkupić dzieło lub ewentualnie inne pozycje dostępne na rynku księgarskim, wska-

zane przez bibliotekę (jest to możliwe tylko wtedy, kiedy czytelnik zgłosi się do biblioteki i uzgodni taki sposób załatwienia sprawy, a także pozycje, które ma odkupić w zamian za zagubione bądź zniszczone materiały biblioteczne) i oddać je w bibliotece. W piśmie tym należy także zamieścić informację o wysokości kwoty stanowiącej rzeczywistą wartość zagubionego lub zniszczonego dzieła, zwiększoną o wysokość kary przewidzianej postanowieniami regulaminu biblioteki (które to postanowienia można w tym wezwaniu przypomnieć), jak również o tym, że w wypadku nieodkupienia określonego dzieła czytelnik może uwolnić się od dalszych kłopotów i od pretensji biblioteki, wpłacając tę kwotę na podane konto bankowe lub w kasie biblioteki. Wezwanie takie musi kończyć się pouczeniem czytelnika, że niewykonanie zobowiązania spowoduje skierowanie pozwu przeciwko niemu do państwowego biura notarialnego o wydanie nakazu zapłaty określonej wyżej kwoty, zwiększonej o koszty upomnień i o opłatę sądową.

Brak reakcji czytelnika na wezwanie ostateczne zobowiązuje bibliotekę do skierowania pozwu do państwowego biura notarialnego o wydanie nakazu zapłaty. Wzory wezwania ostatecznego oraz pozwu zostały zamieszczone na końcu tego opracowania.

Przepisy omawiające zasady postępowania nakazowego znaleźć można w kodeksie postępowania cywilnego (art. 480-497) [2]. Trzeba tutaj dodać, że czytelnik (pозwany) może podnieść zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty. Zarzuty takie wnosi się do państwowego biura notarialnego; na nakazie płatniczym zawarta jest odpowiednia informacja, a także określony jest termin, w jakim zarzuty te mogą być skutecznie wniesione. Jeżeli zarzuty te zostały zgłoszone zgodnie z pouczeniem i obowiązującymi przepisami, państwowe biuro notarialne przekazuje sprawę właściwemu sądowi. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok; wyrok sądu może utrzymać nakaz zapłaty w mocy, może też uchylić go w całości lub w części i w tym zakresie powództwo oddalić.

Wyegzekwowanie należności od dłużnika — czytelnika, który nie związał się ze swoich obowiązków, następuje na podstawie tytułu wykonawczego, umożliwiającego w ostateczności załatwienie sprawy za pośrednictwem komornika. Tytułem wykonawczym jest m.in. wydany przez państwowe biuro notarialne nakaz zapłaty (tytuł egzekucyjny) zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Klauzulę wykonalności w omawianych wyżej wypadkach nadaje na wniosek powódki (zainteresowanej biblioteki) państwowe biuro notarialne, które ten nakaz wydało. Klauzula wykonalności to stwierdzenie, że tytuł egzekucyjny nadaje się do wykonania.

Jednym z najczęściej podnoszonych przeciwko nakazowi zapłaty zarzutów jest przedawnienie roszczenia biblioteki; pozwany czytelnik stwierdza, że upłynął już termin, w którym powódka — biblioteka mogła skutecznie domagać się wydania nakazu zapłaty.

Sprawa przedawnienia roszczeń uregulowana została przepisami kodeksu cywilnego (art. 117-125). Z przepisów tych wynika, że:

1. Państwowe biuro notarialne (a także i sąd) uwzględnia upływ przedawnienia z urzędu (art. 117 § 3). Jeżeli z załączonych do pozwu dokumentów (np. z rewersu) wynikać będzie, że roszczenie jest przedawnione, państwowe biuro notarialne odmówi wydania nakazu zapłaty.

2. Termin przedawnienia zobowiązania wobec biblioteki wynosi lat 10 (art. 118); wynika z tego, że po upływie tego okresu biblioteka nie będzie mogła skutecznie dochodzić swoich roszczeń, żądać zwrotu wypożyczonych materiałów bibliotecznych lub zapłaty za zagubione lub zniszczone dzieła.

3. Bieg przedawnienia może być skutecznie przerwany. Po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie od nowa — oznacza to, że cały okres przedawnienia, który już upłynął, traktować należy jako niebyły. W świetle tych przepisów (art. 124 § 1) biblioteka może skutecznie przerwać bieg przedawnienia kierując we właściwym terminie pozew do państwowego biura notarialnego o wydanie nakazu zapłaty, ewentualnie także kierując pozew o zapłatę do sądu.

4. Termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a więc od dnia, w którym czytelnik zobowiązany był postanowieniami regulaminu bibliotecznego do zwrotu wypożyczonych materiałów (art. 120 § 1).

5. Osoba, przeciwko której roszczenie służy, może zrzec się korzystania z przedawnienia. Wynika z tego, że biblioteka może zabiegać o zwrot wypożyczonych materiałów nawet po upływie terminu przedawnienia, z tym że działaniom tym nie służy ochrona prawna, a realizacja roszczenia uzależniona jest wyłącznie od dobrej woli wypożyczającego (art. 123 § 1 pkt 2).

6. Terminy przedawnienia nie mogą być przedłużane ani skracane (art. 119).

7. Roszczenia stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub też prawomocnym nakazem zapłaty państwowego biura notarialnego przedawniają się z upływem lat dziesięciu (art. 125 § 1).

Przepisy prawne gwarantują bezpieczeństwo zbiorów bibliotecznych powierzonych pieczy bibliotekarzy, określają procedurę, jaka pozwoli na odzyskanie wypożyczonych materiałów bibliotecznych, a w ostateczności na wyegzekwowanie kwot stanowiących równowartość szkód poniesionych przez zakład.

Najważniejszym zadaniem bibliotekarzy zatrudnionych w wypożyczalni jest odzyskanie wypożyczonych materiałów bibliotecznych. Bardzo często straty biblioteki nie mogą być skompensowane przez najwyższą nawet kwotę, wiele dzieł nie ma przecież swej ceny, a sytuacja panująca w ostatnich latach na rynku księgarskim z zasady uniemożliwia odkupienie utraconych dzieł. Dlatego też wypożyczaniem wolno objąć tylko

takie materiały biblioteczne, które mogą być odtworzone, odkupione. Biblioteki z zasady nie prowadzą wypożyczania czasopism, zwłaszcza nieoprawnych. Nie wypożyczają dzieł z księgozbioru podręcznego biblioteki, dzieł o dużej wartości historycznej, dzieł rzadkich, np. zbiorów specjalnych (rękopisy, stare druki, muzykalia), egzemplarze archiwalnych, tych wszystkich cennych materiałów bibliotecznych, które muszą być w swoim nienaruszonym kształcie zachowane dla potomności; tego rodzaju dzieła mogą być udostępniane wyłącznie prezencyjnie, pod kontrolą odpowiedzialnych pracowników biblioteki.

Większość bibliotek traktuje wypożyczanie zbiorów jako swoje najważniejsze zadanie; w tym celu stworzona została i jest systematycznie rozbudowywana sieć biblioteczna, służąca rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelnich całego naszego społeczeństwa, współdziałająca w upowszechnianiu wiedzy i rozwoju kultury (art. 23) [3]. Np. biblioteki publiczne gromadzą zbiory, które kwalifikują się do wypożyczania; tylko niektóre biblioteki wojewódzkie (mające status bibliotek naukowych) mają działy zbiorów specjalnych, o dużej wartości naukowej, historycznej, które udostępniane są wyłącznie prezencyjnie, na ściśle określonych zasadach.

Dlatego każda biblioteka, każdy bibliotekarz musi działać w taki sposób, aby zawsze można było skutecznie domagać się zwrotu wypożyczonych materiałów, a w ostateczności zapłacenia ekwiwalentu pieniężnego oraz kar umownych, wynikających z ustaleń regulaminu. Działanie takie wymaga:

- posiadania dobrego regulaminu bibliotecznego, określającego dokładne warunki działania wypożyczalni, terminy zwrotu wypożyczonych dzieł, a także przewidującego kary umowne, dotkliwe dla niesumiennych czytelników, ale ustalone w rozsądnej kwocie;
- wydawania materiałów bibliotecznych wyłącznie po odebraniu od czytelnika prawidłowo wypełnionych rewersów;
- monitowania czytelników w możliwie jak najskuteczniejszy i udokumentowany sposób, w ostateczności egzekwowania od nich odszkodowań i kar umownych;
- w żadnym wypadku niedopuszczania do przedawnienia roszczeń.

Przestrzeganie tych zasad pozwoli bibliotekarzom na właściwe wywiązanie się z nałożonych na nich obowiązków, na stworzenie systemu skutecznej ochrony nad powierzonymi im pieczy zbiorami.

A n e k s:

1. Wzór wezwania ostatecznego

Biblioteka dnia

.....

.....

Obywatel

.....

.....

.....

Wezwanie ostateczne

Proszę o zwrot w nieprzekraczalnym terminie do dnia następujących materiałów bibliotecznych wypożyczonych z naszej Biblioteki:

1)

2)

W wypadku zagubienia lub zniszczenia dzieła proszę w tym samym terminie o odkupienie w.w. pozycji lub też o skontaktowanie się z kierownikiem Oddziału Udostępniania Biblioteki w celu omówienia sprawy odkupienia innych pozycji wskazanych przez Bibliotekę, o wartości określonej zgodnie z postanowieniami regulaminu Biblioteki (zł).

Jednocześnie pragnę podkreślić, że niewykonanie zobowiązania spowoduje skierowanie pozwu przeciwko Obywatelowi do Państwowego Biura Notarialnego w o wydanie nakazu zapłaty w wysokości zł, zwiększonej o kwotę kary regulaminowej oraz kosztów upomnień i sądowych, a także pozbawienie prawa korzystania ze zbiorów Biblioteki.

DYREKTOR BIBLIOTEKI

z up.

2. Wzór pozwu o wydanie nakazu zapłaty

Biblioteka dnia

.....

Na podstawie art. 8 ustawy
o kosztach sądowych w sprawach
cywilnych Biblioteka zwolniona
jest od opłat sądowych

Do

Państwowego Biura Notarialnego

Powód: Biblioteka

.....

Pozwany:

.....

Wartość przedmiotu sporu: zł

POZEW W POSTĘPOWANIU NAKAZOWYM

W imieniu powódki wnoszę:

1) o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany ma zapłacić powodowej Bibliotece kwotę zł wraz z kosztami postępowania nakazowego wg norm przepisanych — w ciągu tygodnia od dnia otrzymania nakazu zapłaty,

2) w razie wniesienia przez pozwanego zarzutów w tym terminie — o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w w celu rozpoznania i uwzględnienia następujących wniosków:

1— o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodowej Biblioteki kwoty zł

2— o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych,

3— o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

4— o przeprowadzenie rozprawy także w nieobecności powoda.

Uzasadnienie

Powód jest w posiadaniu rewersu wystawionego przez pozwanego w dniu, na podstawie którego pozwany otrzymał z Biblioteki wymienione na tym rewersie materiały biblioteczne. Z treści rewersu wynika, że pozwany wziął na siebie pełną odpowiedzialność za całość wypożyczonych materiałów bibliotecznych i zobowiązał się do terminowego zwrotu stosownie do postanowień regulaminu bibliotecznego. Regulamin przewiduje termin zwrotu; termin ten upłynął dnia

Pomimo otrzymania monitów oraz wezwania ostatecznego z dnia pozwany nie zwrócił pożyczonych materiałów, nie odkupił identycznych wzgl. innych wskazanych przez Bibliotekę, nie zapłacił odszkodowania za zagubione materiały biblioteczne, a także nie zapłacił przewidzianej postanowieniami regulaminu bibliotecznego kary umownej.

Postanowienia regulaminu bibliotecznego są czytelnikowi znane, co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem na karcie zapisu do biblioteki. Odszkodowanie za zagubione materiały biblioteczne wynosi kwotę zł, a kara umowna obliczona zgodnie z postanowieniami regulaminu (§) wynosi kwotę zł; stąd wartość przedmiotu sporu wynosi zł (słownie zł

W tym stanie rzeczy pozew jest uzasadniony.

DYREKTOR BIBLIOTEKI

Załączniki:

1. Kopia wezwania ostatecznego z dnia
2. Rewers(y) z dnia
3. Odpisy pozwu (2 egz.).

LITERATURA PRZEDMIOTU

1. *Kodeks cywilny. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. „Dz. U.” 1964 nr 16 poz. 93.*
2. *Kodeks postępowania cywilnego. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. „Dz. U.” 1964 nr 43 poz. 296.*
3. *Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. „Dz. U.” 1968 nr 12 poz. 63.*

BOLESŁAW HOWORKA

LENDING AND LIBRARY FORMS

One of the most important duties of each library is to give access to its resources, based on library regulations. The regulations describe the means and conditions of using the library, regulate the questions of fees for various services as well as compensations for mutilation or not returning library materials. The reader concludes an agreement of lending with the library; its fulfilment is described by the civil law. The lending forms, filled out by the reader, as well as the library materials borrowed confirm the lending agreement. The reader is responsible for their loss or mutilation. The library form constitutes a document which allows the library to claim the return of the publication, its buying back or the payment of a suitable compensation. Finally the library may ask a governmental notarial office to exact the charge. The observance of principles formulated in this article will allow the library to protect its resources.

HENRYK HOLLENDER, BARBARA SOSIŃSKA

BIBLIOTEKARSTWO W DANII

Organizacja i program Duńskiej Szkoły Bibliotekarskiej i jej filii w Aalborgu. Centralne instytucje bibliotekarskie; zakres ich działania. Biblioteki publiczne. Trzy największe biblioteki naukowe. Najnowocześniejsza biblioteka naukowa. Automatyzacja w bibliotekach duńskich. Poziom bibliotekarstwa duńskiego. Rozwiązania kontrowersyjne.

W końcu września 1980 r. wyruszyła na dwa tygodnie do Danii dwójka studentów III i IV roku Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego (IBiIN UW), wraz ze współautorem niniejszej relacji w roli opiekuna. Rewizyta grupy duńskiej doszła do skutku w styczniu 1981 r. W ten sposób zrealizowana została jednorazowa umowa między IBiIN a filią Duńskiej Szkoły Bibliotekarskiej w Aalborgu o bezdewizowej wymianie studentów. Pobyt Duńczyków w Polsce sfinansowany został przez Uniwersytet Warszawski a Polaków w Danii — przez duńskie ministerstwo kultury.

Dania jest krajem, na który bibliotekarzowi warto zwrócić uwagę. Przekonanie, że zaspokojenie potrzeb społeczeństwa jest głównym celem działalności bibliotek, stanowi podstawę duńskiej polityki kulturalnej. Choć więc celem naszej podróży Dania stała się właściwie przypadkowo (co nie znaczy, iż bez długich starań), wybór był chyba dobry, tym bardziej że literatura o duńskim bibliotekarstwie dostępna w języku polskim jest nader skromna¹. Autorzy zastrzegają się przy tym, że nie podejmują się wypełnić tej luki w piśmiennictwie. Ani program praktyki, ani zróżnicowanie zainteresowań jej uczestników nie pozwala nam na razie na przygotowanie czegoś bardziej spójnego niż to oto subiektywne opracowanie².

Trasa naszej praktyki wiodła z południa na północ: rozpoczęliśmy ją

¹ Duńska ustawa biblioteczna zamieszczona została w „Zesz. Przekł.” 1966 nr 20 s. 64-76. Następujące „Zesz. Przekł.” zawierają również wiadomości o Danii: 1957 nr 1, 1974 nr 31, 1980 nr 42. O duńskim bibliotekarstwie wspomina J. Kolodziejska w pracach: *Biblioteka a świat współczesny*, Wrocław 1973 i *Spółczesne funkcje bibliotek publicznych*, Warszawa 1976 oraz L. Łoś w książce *Biblioteki naukowe*, Wrocław 1980.

² Zgodnie z tym założeniem operujemy się przede wszystkim na własnych notatkach. Przygotowując się do objazdu, korzystaliśmy z pracy: L. Thorsen *Public Libraries in Denmark*, Copenhagen 1972. Ponadto otrzymaliśmy z Duńskiej Szkoły Bibliotekarskiej i z odwiedzanych instytucji materiały, na które niekiedy powołujemy się poniżej.

w Kopenhadze, kontynuowaliśmy w Aarhus, a następnie — nie oddalając się zbyt od 10 południka — dotarliśmy do Aalborga i Skagen „na czubku Jutlandii”. Program objazdu zaprojektował współinicjator wymiany i nasz niezawodny opiekun, prof. Pierre Evald. Przewidziano do zwiedzenia następujące grupy placówek:

— biblioteki publiczne różnych rozmiarów (duża i nowoczesna w kopenhaskiej dzielnicy Hvidovre, okręgowa i miejska w Aarhus i Aalborgu oraz miejska w trzynastotysięcznym Skagen);

— wielkie biblioteki naukowe (Biblioteka Królewska i Duńska Biblioteka Techniczna w Kopenhadze, Biblioteka Państwowa pełniąca również funkcję uniwersyteckiej w Aarhus, uniwersytecka w Aalborgu);

— centralne instytucje systemu bibliotecznego w Danii (Państwowy Urząd Biblioteczny oraz Biuro Biblioteczne z intrologatornią);

— Szkoła Bibliotekarska w Kopenhadze i Aalborgu.

Jedna z praktykantek odwiedziła ponadto Bibliotekę Urzędu Patentowego (Patent Direktorates Bibliotek), druga — kilka bibliotek szkolnych, Duńską Bibliotekę Pedagogiczną (Danmarks Pedagogiske Bibliotek) i inne placówki związane z kształceniem bibliotekarzy i dystrybucją pomocy naukowych dla szkół¹.

Kilkakrotnie, w mniej lub bardziej nieformalnych okolicznościach, rozmawialiśmy z duńskimi wykładowcami, bibliotekarzami i studentami. Zakwaterowani w prywatnych mieszkaniach mieliśmy ciągły kontakt z gospodarzami, co wynagradzało niedostatki programu turystycznego, na który po prostu brakowało czasu.

1. STUDIA BIBLIOTEKARSKIE

Od 1956 r. Dania ma uczelnię o statusie wyższej szkoły zawodowej, stanowiącą jedyny ośrodek kształcenia bibliotekarzy. Jest nią Duńska Szkoła Bibliotekarska (duń. Danmarks Biblioteksskole — DB, ang. The Royal School of Librarianship). Ustawa z 8 czerwca 1966 r. wraz z poprawką i regulaminem z 1976 r., stanowiące podstawę prawną działalności DB, stawiają przed nią zadanie kształcenia bibliotekarzy bibliotek publicznych i naukowych oraz tzw. parazawodowego i niezawodowego personelu bibliotek i archiwów, tzn. personelu pomocniczego (magazynierów, pracowników administracyjnych itp.). Poza zasadniczymi studiami stacjonarnymi Szkoła prowadzi kursy dokształcające i przygotowawcze dla specjalistów z różnych dziedzin pracy bibliotecznej. Kursy te mają charakter studiów podyplomowych, a więc przyjmuje się na nie absolwentów innych wyższych szkół, którzy zamierzają podjąć pracę w bibliotece. Badania naukowe prowadzone dotąd przez DB były ściśle skorelowane z potrzebami dydaktyki; ostatnio krystalizuje się przeko-

¹ Por. J. Cybulska-Futkowska: *Biblioteki szkolne w Danii*, „Por. Bibl.” 1981 nr 6 s. 147-148.

nanie, że ogólnym polem badawczym powinny być zagadnienia powszechnego przekazu informacji dokumentalnej⁴.

W chwili obecnej DB ma dwa wydziały: Wydział I przygotowuje pracowników bibliotek publicznych, Wydział II — bibliotekarzy bibliotek naukowych, w szczególności akademickich, oraz specjalnych. W 1974 r. otworzyła podwoje filia w Aalborgu, w której funkcjonuje wyłącznie Wydział I. Na studia przyjmowani są absolwenci szkół średnich, a podstawą przyjęcia jest wynik egzaminu wstępnego. Rocznie DB immatrykułuje 300 studentów na Wydziale I, w tym 200 do szkoły kopenhaskiej i 100 — do aalborskiej, oraz 60-70 studentów na Wydziale II. Ze względu na zmniejszone zapotrzebowanie na bibliotekarzy limity przyjęć zostały ostatnio nieco ograniczone. Studia trwają 4 lata, z czego 6 semestrów obejmuje kurs teoretyczny, natomiast dwa pozostałe przeznaczone są na praktyki w bibliotekach.

Program studiów DB merytorycznie różni się stosunkowo niewiele od programów nauczania polskich instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, podobne są też problemy z koordynacją treści programowych między poszczególnymi przedmiotami, które są liczniejsze niż w Polsce i zwykle nie wykraczają poza jeden semestr. Zestaw przedmiotów zmienia się nieznacznie co roku. Szerszy niż u nas jest zestaw kierunkowych przedmiotów fakultatywnych, nie ma natomiast, poza przypisaniem studenta do Wydziału I lub II, specjalizacji w polskim rozumieniu (informacja naukowa, dawna książka, biblioteki szkolne itp.). Zagadnienia automatyzacji, przetwarzania i przekazywania informacji stosunkowo późno znalazły się w orbicie zainteresowań bibliotekarzy duńskich. Do obsługi maszyn cyfrowych biblioteki duńskie zatrudniały dotychczas informatyków po studiach uniwersyteckich i technicznych. Matematyczna teoria informacji i informatyka w ogóle nie są uwzględnione w programie studiów DB. Przedmiot EPD, jedyny wprowadzony do programu i bezpośrednio wiążący się z tą problematyką, umożliwia studentom nabycie umiejętności korzystania w pracy bibliotecznej ze sprzętu informatycznego. Co najmniej dwóch duńskich studentów wykazało się w Warszawie niezłą znajomością techniki obsługi terminali komputerowych. Poza EPD w bloku przedmiotów podstawowych na obu wydziałach wykładane są takie przedmioty dotyczące przygotowania danych i elementarnych procesów informacyjnych, jak źródła informacyjne, bibliografie specjalne, organizacja wiedzy, klasyfikacja i indeksowanie, dokumentacja i praca informacyjna. Zapewniono nas także, iż wkrótce należy się spodziewać reform programu, które zwiększą liczbę i rangę przedmiotów z zakresu informacji naukowej.

Program studiów w DB nie eksponuje również treści historycznych.

⁴ Oto parę tematów prac prowadzonych w 1978 r.: Służby informacyjne dla studentów w uczelniach technicznych; Jak czytelnicy klasyfikują beletrystykę (na podstawie zapisów rozmów z bibliotekarzami); Prawdopodobieństwo zaprojektowania wspólnego języka indeksowania dla bibliotek publicznych i naukowych; TSLM — system on-line wyszukiwania czasopism,

Kurs historii książki (na obu wydziałach) nie obejmuje książki rękopiśmiennej⁵. Ponadto wykładane są takie przedmioty jak historia literatury, piśmiennictwa, bibliotek itp., ale ujęte są one problemowo, przy czym zagadnienia rozwoju historycznego schodzą tu na drugi plan.

W ślad za swoimi anglosaskimi kolegami wykładowcy duńscy uznali za słuszną zasadę komponowania treści programowych nie wg teoretycznych przekonań o strukturze dyscypliny (subject oriented), lecz wg aktualnych wymagań praktyki sformułowanych jako zagadnienia wymagające rozwiązania (problem oriented). W ten sposób profesor historii literatury może np. rozważać ze studentami rozterkę czytelnika, który — nie znalazłszy w bibliotece wymarzonej książki — dowiadyuje się, że została ona celowo, ze względu na niską wartość, wyłączona z księgozbioru; może zatrzymać się dłużej nad socjologią czytelnictwa książki sensacyjnej, literaturą amerykańską dwudziestolecia międzywojennego itp.

Tak więc w programie studiów DB dominuje praktyka; ogromnie rozbudowany jest blok przedmiotów podstawowych i organizacyjnych, jak bibliografia, metody katalogowania, teoria klasyfikacji, upowszechnianie kultury i organizacja bibliotek, prawo biblioteczne, administracja i samorząd lokalny, zarządzanie i komunikacja, architektura biblioteczna, socjologia bibliotek, dobór książek, problemy wybranej gałęzi literatury specjalistycznej, materiały audiowizualne i uzupełnianie zbiorów. Obie specjalizacje nie różnią się zbytnio w tym zakresie. Także prace dyplomowe mogą mieć charakter praktyczny i przygotowywane są w czasie praktyki zawodowej. Pracownicy DB pragną wychować ludzi, którzy potrafiliby strzec zasad duńskiego bibliotekarstwa (o czym za chwilę) i równoważyć wpływy skomercjalizowanego rynku księgarskiego. Sprawy prestiżu nie interesują zbytnio studentów bibliotekarstwa. Wyposażenie obu szkół jest znakomite, atmosferę campusu silniej daje się odczuć w Aalborgu, gdzie szkoła umieszczona jest w pobliżu biblioteki uniwersyteckiej i korzysta z jej zbiorów. Bardzo niewielu studentów przerywa studia, co nasi rozmówcy tłumaczyli „windowaniem” słabych przez ich kolegów w zespołach (team-work dozwolony i zalecany jest nawet w przygotowywaniu prac dyplomowych) oraz dobrą atmosferą panującą wśród studentów i pracowników. Sądzimy, że możliwość wyboru pisemnej lub ustnej formy egzaminu także poprawia sytuację i samopoczucie studentów. Nie mamy powodów, aby przypuszczać, że to groźba zamknięcia młodej filii aalborgskiej na skutek nasycenia rynku pracy absolwentami DB, skądinąd niezbyt realna, tak jednocy tę akademicką społeczność.

Wykładowcami DB są jej absolwenci zatrudnieni po kilku latach pracy zawodowej bądź absolwenci uniwersytetów. Nie ma podziału na wykłady i ćwiczenia ani hierarchii akademickiej wśród nauczycieli. Oznacza to m.in., że pracownicy DB nie muszą zdobywać stopni naukowych.

⁵ Podstawowym podręcznikiem używanym w Szkole Bibliotekarskiej w Kopenhadze jest: S.H. Steinberg *Five hundred years of printing*. Harmondsworth 1974.

Osiągnięcie tytułu profesorskiego bez doktoratu jest również powszechne na duńskich uniwersytetach.

Studenci DB w przeważającej większości mają już za sobą zasadniczą życiową decyzję: wybór zawodu. Zostaną bibliotekarzami — bezrobotnymi lub zatrudnionymi. Bezrobotni bibliotekarze zrzeszają się w odrębnym stowarzyszeniu zawodowym, które protestuje m.in. przeciwko cięciom budżetowym ograniczającym zatrudnienie w bibliotekach. Działalność tego stowarzyszenia jest do pewnego stopnia gwarantem pozostania absolwentów DB w wybranym zawodzie.

2. INSTYTUCJE CENTRALNE

Realizację ustawy bibliotecznej z 1964 r. zapewnić ma Państwowy Urząd Biblioteczny (Bibliotekstilsyket, State Inspectorate of Public Libraries), stanowiący autonomiczny wydział Ministerstwa Kultury. Ustala on wysokość zasiłków państwowych (tj. nie pochodzących z lokalnych podatków) dla poszczególnych bibliotek, które wg ustawy winyść powinny 20% ich budżetu. Ponadto Urząd pełni funkcje kontrolne i doradcze. W ostatnich latach był pochłonięty reformą administracji państwowej (1975) i procesem scalania małych bibliotek. W sytuacjach konfliktowych zachowuje prawo decyzji. Konflikty tworzą się jednak z reguły wokół spraw organizacyjnych i finansowych, bowiem zasady duńskiej polityki bibliotecznej od lat już nie budzą wątpliwości. Otóż dobór wydawnictw dla duńskich bibliotek ma być wolny od tendencyjności, wyklucza się jedynie publikacje przestarzałe i bezwartościowe.

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego już dawniej byli gotowi do akceptacji tego pluralistycznego modelu. Nasunęła się nam wątpliwość, jak na zasady Urzędu reagują te grupy ludności, dla których właśnie takie podejście wydaje się tendencyjne lub zgoła niemoralne, a więc np. konserwatywne społeczności wiejskie pld. Jutlandii. Z drugiej strony — czy model ten nie jest zbyt neutralny dla radykalnych grup politycznych lub mniejszości kulturowych (widownią tego typu konfliktów była w latach 70-tych Wielka Brytania⁶). Zapewniano nas gorąco, że takich problemów już nie ma, co nie oznacza, iż nigdzie nie dochodzi do dyskusji z rozczarowanymi użytkownikami. W jednej z bibliotek dostrzegłszy odbitkę kserograficzną recenzji jakiegoś nowego czasopisma z zakresu architektury wewnątrz, wywieszoną na półce z bieżącymi periodykami. Recenzja była miażdżąca. W ten sposób wytłumaczono czytelnikom, dlaczego czasopismo nie zostało zaprenumerowane przez bibliotekę.

Model bibliotekarza przyświecający działalności Urzędu jest kwestionowany przez niektórych wykładowców i studentów DB. Uważają, że sprzyja on przyjmowaniu przez bibliotekarzy postaw biernych i że wielu

⁶ A. H. Thompson: *Censorship in public libraries in the United Kingdom during the twentieth century*. Epping 1975 s. 183-207.

z nich w istocie nie stać na samodzielne prowadzenie doboru książek. Należałoby zatem kształtować w nich silniejsze zaangażowanie w pracę oświatową i rozmaite umiejętności praktyczne, zachęcać do bardziej emocjonalnego stosunku wobec rozpowszechnianej literatury. Przynajmniej po części będzie to wiodło w kierunku bibliotekarstwa motywowanego ideologicznie, bibliotekarzy zaś wiązało ze społecznością lokalną, obarczając ich obowiązkiem identyfikacji z jej potrzebami i tradycjami porozumiewania się⁷.

Podstawowa mniejszość kulturowa Danii, grupy gastarbeiterów różnych narodowości również mają zapewnioną pewną opiekę bibliotek duńskich. W zamieszkanym przez nich dzielnicach rozprowadzane są ulotki wzywające do wizyty w bezpłatnej wypożyczalni, gdzie gromadzone są książki i gazety w językach duńskim, arabskim, fińskim, greckim, serbsko-chorwackim, tureckim i urdu, obowiązuje bowiem zasada, by imigrant w pierwszej kolejności zacieśniał kontakt z mową ojczystą. Czeka ją nań również materiały do nauki duńskiego i angielskiego. Książki polskie widzieliśmy w Kopenhadze i Aarhus, gdzie znajdują się skupiska polskiej emigracji. W Skagen znaleźliśmy również nieco polskich wydawnictw dla marynarzy i turystów, rosyjskich — dla marynarzy oraz duży zbiór pozycji szwedzkich, angielskich, francuskich i niemieckich — z tego samego, rzecz jasna, powodu, z którego miasto obfituje w hotele i kempingi.

Państwowy Urząd Biblioteczny stoi na czele sieci obejmującej Zelandię i Jutlandię; Grenlandia natomiast posiada własną niezależną organizację sieci bibliotecznej. Od 1973 r. biblioteki naukowe i specjalne podlegające odpowiednim ministerstwom pod względem metodyki korzystają również z opieki Państwowego Urzędu Bibliotecznego.

Tendencje do centralizacji spraw bibliotecznych w Danii znalazły wyraz w powołaniu specjalnych organizacji, takich jak np. Centralne Biuro Biblioteczne (Bibliotekscentralen, Danish Library Bureau). Jest ono wydawcą bieżącej bibliografii narodowej, a ponadto ma charakter instytucji usługowej dla sieci bibliotecznej. Przygotowuje propozycje zakupu dla wszystkich rodzajów bibliotek na podstawie zapowiedzi wydawniczych. Biblioteki otrzymują więc z Bibliotekscentralen bibliografię prospektywną wraz ze specjalnie w tym celu przygotowanymi recenzjami wszystkich pozycji oraz formularzami zamówień. Recenzenci pracujący dla Bibliotekscentralen mają 10 dni na ocenę książki i podobno robią to w sposób wysoce zrutynizowany. Po dokonaniu wyboru biblioteka przysłała zamówienie również do Bibliotekscentralen, która sprowadza książki w odpowiedniej liczbie z drukarni, jeszcze w arkuszach. W introligatorni, która stanowi autonomiczny dział Biura (Inbindingscentralen, Book-binding Centre) przygotowuje się książki dla bibliotek, a więc tnie się

⁷ Por. o problemach tożsamości kulturalnej bibliotekarzy: W. Wehrstein *Biblioteki a kultura*. „Bibliotekarz” 1977 R. 44 nr 4 s. 97-100.

arkusze, składa i zszywa tomy (praktycznie książka biblioteczna nigdy nie jest klejona), oprawia się je w miękkie lub twarde okładki, zachowując ich formę graficzną nadaną przez wydawnictwo, ale wzmacniając grzbiety, wyposaża w karty wypożyczeń, kieszenie oraz zestaw kart do katalogu alfabetycznego (3 karty) i przedmiotowego (liczba kart uzależniona jest oczywiście od liczby haseł). Wszystkie karty są opracowane i drukowane przez Bibliotekscentralen. W ciągu trzech miesięcy od złożenia zamówienia książka trafia do biblioteki. Spodziewane bestsellery sprowadzane są jednak z drukarni do intrologatorni bez czekania na zamówienie i mogą znaleźć się na półkach wcześniej. Za pośrednictwem Biura można również zamówić prenumeratę czasopism, kupić nagrania muzyczne, grafiki, materiały kartograficzne itd., a nawet sprowadzić książki nagrane na taśmy czy wersje wybranych pozycji z powiększonym drukiem (dla specjalnych grup czytelników). Biuro dokonuje także zakupu mebli i sprzętu, zapewnia konsultację architektów wnętrz dla bibliotek nowych czy przeorganizowywanych. Bibliotekscentralen jest właścicielem firmy projektującej wszelki sprzęt biblioteczny.

Jak już powiedziano, Bibliotekscentralen jest instytucją usługową, a co za tym idzie, nikt nie jest zobowiązany do korzystania z jej ofert. Istnieją inne małe przedsiębiorstwa o podobnym profilu działalności i każda biblioteka może wybrać sobie to, z którego usług chce korzystać.

Drugim ważnym nurtem działalności Bibliotekscentralen jest działalność informacyjna. Wspomniano już o informacji prospektywnej w postaci propozycji zakupu. Bibliotekscentralen jest także jedną z trzech instytucji — obok Duńskiej Biblioteki Technicznej i Państwowego Urzędu Bibliotecznego — odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu informacji w trybie on-line o zbiorach bibliotek publicznych FAUST (Folkebibliotekernes Automation System — System Automatyzacji Bibliotek Publicznych). System ten ma pełnić trzy funkcje: administracyjną, kontrolną i informacyjną. Projekt przewiduje, że FAUST będzie systemem scentralizowanym, zlokalizowanym w Bibliotekscentralen z terminalami w każdej z uczestniczących w systemie bibliotek⁸. Praktycznie FAUST nie jest jeszcze wykorzystywany jako system zarządzający, jedyną jego funkcją jest dotąd udzielanie informacji dokumentalnej. Działa on jako centralny katalog krzyżowy pracując na formacie MARC (de facto jest to modyfikacja MARC-a) i umożliwiając wyszukiwanie informacji wg nazwy autora, tytułu, ISBN, numeru rekordu w systemie FAUST oraz kodu Klasyfikacji Dziesiątej Deweya (Danish Version DDC). Dodatkowym produktem systemu są wydruki bibliograficzne: centralny katalog książek zagranicznych w duńskich bibliotekach publicznych, katalog kopenhaskiej biblioteki publicznej (publikowany na mikrofiszach i mikrofilmach),

⁸ Znaczna część środowiska bibliotekarskiego ostro broni się przed projektem pełnego skomputeryzowania sieci publicznej. Chodzi zwłaszcza o możliwość utworzenia banku informacji o wszystkich czytelnikach na podstawie rejestru wypożyczeń, którego istnienie stanowiłoby okazyjnie do naruszania praw obywatelskich.

katalog wzorcowy dla bibliotek szkolnych i dziecięcych. Formularze zamówień dla bibliotek i drukowane metodą fotoskładu karty katalogowe również przygotowywane są automatycznie przez system FAUST. Bibliotekscentralen publikuje ponadto bieżącą bibliografię tytułów czasopism i zawartości czasopism oraz inne zestawienia⁹.

3. BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Duńska koncepcja biblioteki publicznej odbiega daleko od wzorca znanego w Polsce. Nie jest to szacowna świątynia wiedzy, ale prężny supermarket, którego celem jest dostarczanie klientom wszystkiego, czego mogą zażądać — dopóki nie żądają rzeczy bezwartościowych. (Ten kult wartości dał o sobie znać jeszcze raz w Polsce, gdy studenci duńscy z dezaprobatą ocenili kolekcję angielskich romansideł wypożyczanych przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy jako materiały do nauki języka). Nim zaś w ogóle klient wyrazi jakieś żądanie, trzeba go ściągnąć do „supermarketu” i zorientować w jego zasobach. Choć więc działalność w dziedzinie public relations nie jest tu tak widoczna jak np. w Wielkiej Brytanii, bibliotekarze twierdzą, że gros ich pracy skierowane jest na wpojenie ludziom nawyku korzystania z biblioteki publicznej tak często, jak często korzystają z supermarketów. Jeśli więc w mieście uruchomiona zostaje biblioteka, każdy mieszkaniec otrzyma pocztą zawiadomienie o jej lokalizacji, godzinach otwarcia i zbiorach. Niektóre gazety lokalne rejestrują nowości napływające do biblioteki, a plakaty zawiadamiają o imprezach przez nią organizowanych. Bibliotekę reklamują również istniejące w niektórych fabrykach punkty biblioteczne — piszemy „reklamują”, bowiem obejrzany przez nas punkt, prowadzony przez bibliotekę dzielnicy Hvidovre (Kopenhaga) w fabryce mięsa „Irma”, ze względu na nader skromny księgozbiór i brak stałego dyżuru bibliotekarza innych funkcji spełniać raczej nie może. Dalej, osobom niepełnosprawnym przesyła się ulotkę zaadresowaną odwrotnie do biblioteki, zawierającą informację, że biblioteka może im dostarczyć do domu książki i kasety. Wszędzie też działają bibliobusy, a ich znaczenie ze względu na hamowanie przyrostu małych bibliotek raczej rośnie. Zabierając po 3 tys. książek stanowią one już pełnowartościowy substytut biblioteki w dużych dzielnicach miast i we wsiach.

Sama biblioteka na ogół jest atrakcyjna tak dzięki swej zewnętrznej formie i wyposażeniu, jak i bogactwu i różnorodności zbiorów i funkcji. Debiutujący czytelnik musi odbierać ją jako miejsce tętniące życiem, w którym panuje niewymuszona atmosfera. Dostęp do zbiorów nie jest niczym ograniczany, czytelnik może wypożyczyć każdy rodzaj dokumentów gromadzonych w bibliotece w dowolnej ilości. Wypożycza się więc

⁹ E. Balling: *Cataloguing for a computer database at Bibliotekscentralen*. Copenhagen 1980.

nie tylko książki i czasopisma (poza gazetami), ale również płyty z muzyką klasyczną, ludową i rozrywkową, kasety z różnego rodzaju nagraniami, nuty, a nawet plakaty i grafikę.

Wszystkie kategorie dokumentów w większości bibliotek prezentowane są w tym samym, podzielonym jedynie na sektory pomieszczeniu. Pod jednym dachem (w oglądanych przez nas bibliotekach w Kopenhadze, Aarhus, Aalborgu i Skagen) znajdują się dokumenty dla wszystkich rodzajów użytkowników, podzielone na część dziecięcą i część dla dorosłych. Dzieci to czytelnicy w wieku od 6 do 13 lat; biblioteki przygotowane są jednak również do opieki nad czytelnikiem jeszcze młodszym, którego rejestracji się nie prowadzi. Gromadzą one nie tylko książki dla dzieci od 2 do 6 lat, ale także zabawki, gry, płyty i kasety z bajkami itp. W dużej nowoczesnej bibliotece w Hvidovre spotkaliśmy nawet kojce dla najmłodszych czytelników, a raczej — dla dzieci czytelników. Dane sondażowe z 1978 r. wskazują, że 37% potencjalnych użytkowników w wieku do 6 lat odwiedza bibliotekę regularnie, gdy dla dzieci starszych wskaźnik ten wynosi już 70-76%, a dla dorosłych — 52%¹⁰.

We wszystkich bibliotekach publicznych zestaw katalogów składa się z katalogu alfabetycznego i systematycznego opartego na DV DDC. Poza tym biblioteki prowadzą także katalogi pomocnicze dla poszczególnych rodzajów dokumentów. W Aarhus uwagę naszą zwrócił katalog systematyczny płyt gramofonowych i taśm magnetycznych z bardzo kompetentną, głęboką klasyfikacją muzyki popularnej i rockowej, oczywiście poza równie kompetentną i głęboką klasyfikacją muzyki klasycznej. Studenci DB uczą się jej na zajęciach. W użyciu jest również bieżąca bibliografia narodowa w formie mikrofisz lub mikrofilmów i w takiej postaci katalog wzorcowy książek zagranicznych w układzie krzyżowym. Wszędzie wyłożone są ulotki z listą kilkunastu książek na aktualny temat. We wrześniu 1980 r. krążyła oczywiście ulotka „Socialisme på Polsk”, polecająca publikacje w językach skandynawskich i angielskim. Łatwo było dostrzec, że autorzy tych książek mieliby powody, aby nie cieszyć się wzajemnie swoim towarzystwem. Ulotki takie drukowane są przez Bibliotekscentralen.

Tak więc duński czytelnik zachęcany jest do wyjścia zasięgiem swojej lektury poza możliwości lokalnej biblioteki. Jeśli żądanej książki nie ma również biblioteka okręgowa (landsbibliotek, country library), rewers przesyłany jest do Biblioteki Państwowej w Aarhus lub do odpowiedniej biblioteki naukowej. Równocześnie jednak biblioteki publiczne kierują uwagę swoich użytkowników ku temu, co dzieje się w ich gminie. Na półkach wykładane są aktualne akty prawne i rozporządzenia, plany zagospodarowania okolicy, informatory adresowe itp. Biblioteka pełni w ten sposób rolę ośrodka informacji lokalnej (kommunal information),

¹⁰ B. Sorensen: *Who uses the public libraries in Denmark?* „Scandinavian Public Library Quarterly” 1979 nr 1 s. 48.

podnosząc świadomość prawną i obywatelską swoich użytkowników. W programie miejskich bibliotek Aarhus mówi się wyraźnie: biblioteka powinna ułatwiać łączność pomiędzy władzami lokalnymi i społeczeństwem⁴¹.

Ponadto biblioteki gromadzą kolekcje lokalne o charakterze historycznym (lokalhistorisk samling). Bardziej szczegółowo zapoznaliśmy się z takim zbiorem w pięknym Skagen, które — przyciągając letników i artystów — pełniło w Danii rolę czegoś w rodzaju naszego Zakopanego. Miejscowe muzeum ma właśnie charakter muzeum sztuki, natomiast biblioteka gromadzi dokumentację dotyczącą budynków i wybitniejszych mieszkańców miasteczka, zbiera ryciny i fotografie a także, oczywiście, książki i wycinki gazetowe o Skagen. Przechowywane są tu kopie ksiąg parafialnych i archiwaliów. Kompletna jest lista mieszkańców Skagen w XIX w. zrekonstruowana przez bibliotekę. Lista statków, które osiadły na zdradliwych mieliznach od strony Morza Północnego, jest wciąż uzupełniana. Biblioteka próbuje ponadto utrwalić folklor rybacki, dokonując nagrań na festiwalach muzyki ludowej. Dla historyków ta kolekcja nie zawiera już niespodzianek, chętnie korzystają z niej natomiast turyści, pisarze itp.

Poza wypożyczaniem dokumentów, biblioteki pełnią rozmaite funkcje zbliżające je nieco do naszych domów kultury. Dzieci mogą tu uczestniczyć w kółkach zainteresowań, malować, rzeźbić i modelować, oglądać filmy, przeżrocza, programy telewizyjne i video, spotykać się z pisarzami i słuchać bajek, przygotowywać przedstawienia lalkowe i koncerty. Program dla młodzieży i dorosłych jest równie bogaty, gdyż bibliotekarze nie uważają bynajmniej dzieci za jedyny przedmiot troski, tak jak — w opinii naszych gości — to się dzieje w Polsce. Szczególnie wychodzi się w Danii naprzeciw zainteresowaniom muzycznym czytelników. Spostrzeżono tam, że era muzyki mechanicznej wcale nie wychowała pokolenia głuchych i zaprasza się młodzież do wyciszonych sal prób, gdzie mogą ćwiczyć na własnych instrumentach, zaś sprzęt elektroakustyczny zapewnia biblioteka. Istnieją także sale przesłuchań płyt poza słuchawkami montowanymi w głównym pomieszczeniu. Biblioteki informują o wszystkich koncertach w mieście i rozprawdzają ulotki Bibliotekscentralen, polecające książki o muzyce i muzykach.

Starszych czytelników przyciągną raczej wystawy, wieczory filmowe i dyskusyjne. Imprezy te mają charakter niekomercyjny. Oto np. w bibliotece publicznej Hvidovre obejrzelśmy wystawę graficzną poświęconą tematyce kobiecej. Wyraźnie feministyczna erotyka zaprezentowanych prac nie zyskała aprobaty polskich studentek. Równie niechętnie do tych dzieł odniosły się prawdopodobnie prywatne galerie, zainteresowane w pierwszej kolejności powodzeniem rynkowym swoich ekspozycji. Niekonwencjonalnie tworzący artysta zyskuje więc w bibliotekarzu liberal-

⁴¹ Municipal Libraries of Aarhus, Programme, Aarhus 1977 k. 3.

nego mecenasa, gotowego ponieść koszty wystawy sztuki trudnej w odbiorze. Niektóre zaś wystawy mają po prostu charakter oświatowy. Mimo to w DB daje się słyszeć głosy, że biblioteki zbyt karmią swoich czytelników rozrywką, upodabniając się do kombinatów kin, dyskotek, maszyn do gry, jakie w każdym dużym mieście przyciągają co wieczór tłumy młodzieży. Trudno było nam zająć stanowisko w tej sprawie. Jeśli tak jest, oznaczałoby to, że formuły dotyczące poziomu prowadzonej przez bibliotekę działalności („muszą być dostosowane do wieku odbiorcy, pobudzać i stymulować twórczość dzieci, poszerzając w ten sposób ich horyzont i pomagając im rozumieć siebie samych oraz otaczający świat”¹²), są niewystarczające, tym bardziej, że wzorce rozrywki dzieci starszych w coraz mniejszym stopniu różnią się od wzorców realizowanych przez dorosłych.

Większość bibliotek publicznych mieści się w nowych budynkach, niekiedy (Aalborg, Hvidovre) w tzw. domach gminnych czy po prostu domach kultury (Medborgerhus, Community House). Wnętrza biblioteczne cechuje modularność konstrukcji, łączenie typowych pomieszczeń bibliotecznych (czytelnie umieszczone wśród regałów, rejestracja wypożyczeń przy wyjściu) z pomieszczeniami o charakterze rekreacyjnym oraz duża dbałość o estetykę wnętrza. Należy zaznaczyć, że przede wszystkim zaprezentowano nam biblioteki duże, których rozmach można by wiązać z ich szczególną rangą. Pewne cechy tych bibliotek odnaleźliśmy jednak w małej miejskiej bibliotece publicznej w Skagen, co pozwala sądzić, że typowe są one nie tylko dla bibliotek najbardziej reprezentacyjnych. Biblioteki duńskie są barwne, wyposażone w wygodne i funkcjonalne meble, wyciszone i pod żadnym względem nie krępujące czytelnika. Kserografy i czytniki mikrofilmów i mikrofisz znaleźć można nawet w niewielkich bibliotekach publicznych. Stosowane są ponadto czytniki powiększające druk książek.

Wygląd zewnętrzny budynków bibliotecznych wzbudził wątpliwości wielu polskich studentów. Jest to z reguły bardzo ciężka, jakby wojskowa architektura. Tak w każdym razie został przez większość z nas oceniony Medborgerhus w Aalborgu, mieszczący bibliotekę miejską, która pełni równocześnie funkcję biblioteki okręgowej płn. Jutlandii. Biblioteka zlokalizowana w handlowym punkcie śródmieścia, z liniami autobusowymi przechodzącymi pod arkadą utworzoną przez obie części gmachu, z rozczłonkowanym, kameralnym a przejrzystym wnętrzem, niezależnie od ocen estetycznych stanowi twór bardzo funkcjonalny. Ograniczenie sztucznych wykładzin pozwala na uniknięcie elektryzowania się wnętrza, na które narzekają użytkownicy nieco tylko starszego budynku aalborgskiej filii DB¹³.

¹² Tamże k. 1.

¹³ Rozmach nowoczesnego budynku w Aalborgu i ambicja uczynienia zeń wizytówki ojców miasta spotyka się z ostrą krytyką społeczeństwa. Uważa ono, że za pieniądze podatników nie powinna być powstawać w Medborgerhus kosztowna sala konferencyjna rady miejskiej, która będzie wykorzystywana zaledwie kilka razy w roku.

4. BIBLIOTEKI NAUKOWE

W Danii istnieje ponad 400 bibliotek naukowych, z których największe to: Biblioteka Królewska w Kopenhadze, Duńska Biblioteka Techniczna w Kopenhadze i Biblioteka Państwowa w Aarhus. Podobnie jak biblioteki publiczne, biblioteki naukowe utrzymywane są przez państwo i tylko nieliczne stanowią własność prywatną. Biblioteki naukowe w Danii są dostępne dla wszystkich, korzystanie z nich jest bezpłatne. Biblioteka Królewska wraz z Biblioteką Uniwersytecką w Kopenhadze (której nie zwiedziliśmy) pełnią rolę duńskiej biblioteki narodowej.

Biblioteka Królewska (Det Kongelige Bibliotek, The Royal Library) powstała w l. 1657-1664; w 1793 r. została otwarta dla czytelników (katalog sporządzony wówczas jest prowadzony do dzisiaj dla druków wydanych przed 1950 r.)¹⁴. Od 1849 r. przestała być własnością rodziny królewskiej i stała się biblioteką państwową. Od początku XIX w. otrzymuje egzemplarz obowiązkowy, z tym że prawo do niego przyznano jej już w 1697 r., ale rzadko było ono respektowane.

Biblioteka gromadzi całą produkcję drukarską kraju, literaturę obcą o Danii oraz wszystkie tłumaczenia wydawnictw duńskich, a w porozumieniu z innymi bibliotekami naukowymi — także literaturę zagraniczną z zakresu nauk humanistycznych. Wydawnictwa matematyczno-przyrodnicze i lekarskie od 1926 r. gromadzi Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze, wydawnictwa techniczne — Duńska Biblioteka Techniczna, zaś kilkanaście innych dużych bibliotek specjalizuje się w pozostałych dyscyplinach naukowych.

Zbiory Biblioteki Królewskiej zamykają się liczbą ok. 2,3 mln jednostek. Nie mieszczą się w tym liczne kolekcje specjalne, wśród których najważniejsze to: rękopisy europejskie (60 tys. wol.), mapy i grafika (ok. 2 mln jednostek), druki i rękopisy orientalne (30 tys.), rzadkie książki i oprawy (w tym 5 tys. inkunabułów). Studentom polskim specjalizującym się w dawnej książce, na ich życzenie, zaprezentowano niektóre cenne judaica (m.in. druki krakowskie i lubelskie, a także pisma hebrajskie pisane alfabetem arabskim) oraz książki z kolekcji Tychona Brahego.

Biblioteka prowadzi badania naukowe i wydaje własny półrocznik. Nie powstała tam jednak — by powołać się na sprawy pasjonujące obecnie historyków książki w Polsce — żadna kartoteka proveniencyjna. Badania proveniencyjne na szerszą skalę, z wykorzystaniem maszyn matematycznych, są dopiero planowane.

Biblioteka Królewska jest ogromną instytucją o szerokim zakresie funkcji. Dość powiedzieć, że nad wyborem literatury zagranicznej pracuje tu 40 specjalistów; ogółem biblioteka zatrudnia 60 osób z wykształ-

¹⁴ Większość danych na podstawie pracy: P. Birkelund *The Royal Library of Copenhagen. History, organization and functions. A brief introduction*, Copenhagen 1975.

ceniem uniwersyteckim i 65 absolwentów DB. Wyposażona jest w intro-ligatorkę, pracownię fotograficzną, powielarkę i offsetową prasę drukarską, jednakże panuje tu atmosfera biblioteki dziewiętnastowiecznej. Sam budynek, ukończony w 1906 r., zachował — mimo przeróbek i rozbudowy — urok zabytku architektury bibliotecznej. Szczególnie zwraca uwagę tradycyjna czytelnia, zavalona książkami i pełna odwiedzających.

Zupełnie innym rodzajem biblioteki jest Biblioteka Państwowa w Aarhus (Statsbiblioteket, The State Library), założona w 1902 r. Jej powstanie związane było z decyzją zabrania Bibliotece Królewskiej jednego z dwóch przysługujących jej egzemplarzy obowiązkowych i ulokowania go w innym miejscu. Wybrano Jutlandię jako region bardziej upośledzony kulturalnie. Od 1928 r. Biblioteka Państwowa służy także nowo otwartemu uniwersytetowi w Aarhus. W 1963 r. przeniesiono ją do nowego gmachu, usytuowanego w centrum miasteczka akademickiego. Budynek ten wyposażono w bogaty sprzęt techniczny do wykonywania foto- i kserokopii oraz w aparaturę zapewniającą zmechanizowanie niektórych czynności bibliecznych (np. poczty pneumatyczne i transportery typu paternoster).

Biblioteka Państwowa ma charakter uniwersalnej, posiada ponad 1,4 mln woluminów książek. W 1964 r. w budynku Biblioteki ulokowano Państwową Kolekcję Periodyków (Statens Avisssamling); obecnie biblioteka jest w posiadaniu prawie 300 tys. roczników czasopism, z których część stanowią pełne 150-letnie ciągi. Zasadą udostępniania tego typu zbiorów jest pozostawianie na regałach o wolnym dostępie dziesięciu ostatnich roczników każdego czasopisma, także dzienników. Warto zaznaczyć, że roczny wpływ czasopism przekracza tutaj liczbę 12 tys. tytułów. Od przeszło 60 lat Biblioteka organizuje bieżący obieg czasopism naukowych: użytkownik może zaprenumerować wybrane czasopisma, które są mu wypożyczane na 10 dni. Biblioteka wysyła do prenumeratorów bieżący numer czasopisma, wypisując na kopercie ich nazwiska w kolejności zgłoszeń. Pierwszy adresat po upływie 10 dni skreśla swój adres, przykleja znaczek i wysyła kopertę z czasopismem do następnego adresata. Kiedy wszystkie adresy zostaną wyczerpane, ostatni użytkownik wysyła czasopismo, w tej samej kopercie, na adres Biblioteki.

W ostatnim roku, ze względu na cięcia budżetowe, Biblioteka zrezygnowała jednak z prenumeraty ponad 700 czasopism.

Biblioteka Państwowa gromadzi ponadto (na prawach egzemplarza obowiązkowego) materiały ONZ i Wspólnego Rynku, a także drukowane archiwalia rządowe brytyjskie i — podobnie jak Duńska Biblioteka Techniczna — amerykańskie. Z ostatnich korzystają np. biznesmeni poszukujący informacji o amerykańskich normach przemysłowych. Wśród licznych specjalistycznych bibliografii i katalogów centralnych przygotowywanych przez bibliotekę znajduje się m.in. *Overcentralkatalogen*, rocznik skupiający ważniejsze zagraniczne wydawnictwa ze wszystkich

dziedzin wiedzy, przeznaczony dla bibliotek publicznych. Biblioteka działa ponadto jako centrala wypożyczeń międzybibliotecznych na skalę krajową. Podziw budzi organizacja pracy, która umożliwia sprawne wykonywanie funkcji biblioteki narodowej, publicznej i uniwersyteckiej. Szkoda, że zabrakło nam czasu i okazji a może i docieklivości, aby bliżej śpenetrować to zagadnienie.

O ile Biblioteka Państwowa w Aarhus była jedną z najnowocześniejszych jeszcze w latach 70-tych, o tyle Biblioteka Uniwersytecka w Aalborgu uchodzi za taką obecnie. Pod względem zbiorów, ich wielkości (280 tys. wol.), kompletności i różnorodności znacznie ustępuje ona księżnicy w Aarhus — jest po prostu biblioteką jednego z kilku nowych uniwersytetów w Danii. Ciekawe są tu natomiast rozwiązania architektoniczne i wyposażenie.

Aalborg jest miastem stosunkowo młodym, ostatnio rozbudowywanym z myślą uczynienia zeń centrum naukowego i przemysłowego Jutlandii, toteż nowoczesna architektura widoczna jest tu na każdym kroku. Dwie największe biblioteki miasta oddane zostały do użytku niedawno: uniwersytecka razem z całym miasteczkiem akademickim w 1974 r., a publiczna — w sierpniu 1980. Obie te budowle charakteryzuje typowa dla Danii funkcjonalność, rozmach, oszczędność miejsca w magazynach (stosuje się tu najczęściej magazynowanie zwarte) na rzecz przestronnych pomieszczeń dla czytelników oraz ciężka, surowa forma.

Biblioteka uniwersytetu w Aalborgu, obsługująca również Szkołę Bibliotekarską, jest wyposażona w system katalogowania automatycznego. Wobec braku takiego w Skandynawii zakupiono w Wielkiej Brytanii system BLCMP (British Libraries Cooperative Mechanization Project), oparty na brytyjskiej wersji formatu MARC i anglo-amerykańskich przepisach katalogowania z 1967 r. Funkcjonuje on jako system off-line.

W każdej dużej bibliotece naukowej znajduje się terminal systemu informacji, łączący się z jednym z wielkich komputerów europejskich czy amerykańskich centrów informacyjnych: Information Retrieval System of the European Space Agency — ESA-IRS; System Development Corporation ORBIT (On-line Retrieval of Bibliographic Information Time-shared) Search Service. Dzięki nim użytkownik może przeszukać każdą z wielkich baz danych, gromadzących informacje o światowym dorobku naukowym różnych dziedzin (system ORBIT umożliwia dostęp zarówno do baz dokumentacyjnych, jak i faktograficznych).

Największym centrum informacji jest Duńska Biblioteka Techniczna (Danmarks Tekniske Bibliotek, Danish Technological Library) pełniąca równocześnie funkcję biblioteki kopenhaskiej politechniki i narodowego centrum ESA-IRS¹⁵. W 1971 r. zajęła ona specjalnie wybudowany, efektowny budynek na kopenhaskim przedmieściu Lyngby. Zbiory biblioteki

¹⁵ *The National Technological Library of Denmark with the Danish Centre for Documentation. Description and organization.* Copenhagen 1980.

siegają 491 tys. woluminów oraz 8,5 tys. tytułów bieżących wydawnictw periodycznych. Wszystkie materiały są opracowane w katalogach alfabetycznym i systematycznym (wg klasyfikacji dziesiętnej), przy czym od 1968 r. wprowadzono katalogi na mikrofiszach. W Bibliotece działa ponadto system SDI przygotowujący informacje oparte na indywidualnych profilach z następujących baz danych: CHEMICAL TITLES, CHEMICAL ABSTRACTS CONDENSATES, COMPENDEX, FOOD SCIENCE and TECHNOLOGY. Odbiorcami tego systemu są pracownicy naukowcy i przemysł.

Drugim systemem informacyjnym pracującym na terenie biblioteki jest RETRO — interakcyjny system sieci ESA-IRS, którego terminal znajduje się w bibliotece. Umożliwia on dostęp do 27 baz danych dokumentacyjnych oraz 5 baz danych faktograficznych. Z uwagi na lokalizację systemu obsługuje on przede wszystkim nauki przyrodnicze i techniczne, nauki inżynieryjne, biologię, nauki o żywieniu i produktach spożywczych, nauki rolnicze i ekologię, chemię, metalurgię itp. System umożliwia także dostęp do kilku baz wielodyscyplinarnych, jak francuski PASCAL oparty na rejestracji *Bulletin Signalétique* czy CONFERENCE PAPERS INDEX gromadzący informacje o najnowszych badaniach naukowych i konferencjach naukowych z różnych dziedzin. Jedyną spośród obsługiwanych przez RETRO baz nie związaną z naukami technicznymi i przyrodniczymi jest francuska baza informacji politycznej FRANCE-ACTUALITÉ, zawierająca dane o publikacjach największych czasopism politycznych Francji — *Le Monde*, *Le Matin de Paris*, *Le Figaro*, *l'Humanité*, *Le Nouvel Observateur*, *Le Point* i *Le Monde Diplomatique*.

Możliwości finansowe i techniczne bibliotek naukowych Danii nie wymagają komentarza. Wydaje się jednak — może ze względu na dużą przestrzeń czytelnicy i innych pomieszczeń — że nie pełnią one funkcji uczelnianego ośrodka spotkań i nieformalnej wymiany informacji, jak w Polsce. Z drugiej strony, powszechny w Danii nawyk pracy zespołowej, w jednym przynajmniej względzie dobrze pasuje do współczesnej komunikacji naukowej i informacji o zbiorach. Mamy na myśli przeglądanie katalogów w postaci umieszczonych w czytnikach mikrofilmów lub mikrofilmów. Nam trudno było się do nich przyzwyczaić, lecz spostrzeżliśmy, że duńscy studenci zasiadają przed ekranem po kilku i razem debatuja nad wyborem odpowiedniej pozycji do lektury.

* * *

Studenci polscy mieli okazję zapoznać się z duńskim bibliotekarstwem w szczytowym momencie jego rozwoju. Lata 60-te przyniosły mu dobrobyt, ukształtowały ostatecznie jego podstawy prawne i ideowe. Lata 70-te to tylko kilka retuszów, od 80-tych można się spodziewać regresu ze względu na ograniczone możliwości finansowe państwa. Jego sympto-

mów upatruje się już teraz w rosnącym bezrobociu absolwentów DB i zmniejszeniu funduszy w niektórych bibliotekach na prenumeratę czasopism zagranicznych. Nie dotknie on jednak — taką ewentualność się wyklucza — zasad i struktury instytucjonalnej upowszechniania książki w Danii.

Zastaliśmy w Danii biblioteki cieszące się zrozumieniem i zainteresowaniem ze strony społeczeństwa i jego władz. Potężna i kosztowna machina upowszechniania książki nie przytłacza czytelnika, daje mu poczucie swobody i przekonanie o ważności jego zainteresowań. Duńska biblioteka nie narzuca stylu odbioru treści kulturowych, nakłania jednak, by był to odbiór maksymalnie świadomy. Wyrabia potrzebę bycia informowanym.

Na tym tle uderza niekiedy pewien konserwatyzm. Biblioteka duńska, otwarta i barwna, jest jednak przede wszystkim miejscem, gdzie przychodzi się, aby poszerzyć wiedzę. Biblioteka akademicka nie uważa za swoje zadanie katalizowania nieformalnej wymiany informacji między uczonymi, biblioteka publiczna nie sięga do arsenału agresywnych środków reklamowych, aby pozyskać czytelnika.

Niektóre problemy, np. trudności z kształceniem kadr dla informacji naukowej, występują zarówno w Polsce, jak i w Danii. Są to problemy krajów niewiele znaczących w inicjowaniu nowatorskich idei bibliotekarskich.

Trzeba wielu takich podróży studialnych i wielu nie prowadzonych jeszcze w Danii badań, aby dowiedzieć się najważniejszego: co Duńczycy czytają. Na pewno nie są wychowani na klasyce: studentom z DB nic nie mówił tytuł „Ania z Zielonego Wzgórza”, mieszczący się w żelaznym repertuarze każdej polskiej biblioteki publicznej. Na pewno aktualizacja księgozbiorów odbywa się niekiedy nie tylko szybko, ale i nieumiejętnie. Prof. Niels Ole Pors, opiekun grupy duńskiej, powiedział wręcz, że działy informacji lokalnej to bezpieczny teren dla bibliotekarzy, którzy nie potrafią śledzić rynku wydawniczego. Nie zmienia to faktu, że bibliotekarstwo duńskie (podobnie jak i duński rynek księgarski) jest szeroko otwarte na nowości (i gości) ze świata, a wszechobecność języka angielskiego stanowi podstawę wszelkich kontaktów.

Pozazdrościć można Duńczykom wielu rzeczy, o których niewiele zdążyliśmy powiedzieć w niniejszej relacji. Na przykład — ścisłego wyodrębnienia profesji bibliotekarskiej, dobrego uregulowania zakresów kompetencji między absolwentami uniwersytetów i DB w bibliotekach naukowych, podjęcia przez biblioteki trudu odnowy tradycji lokalnych i mniejszościowych, taniem dla duńskich pisarzy za zakup ich książek do bibliotek, co popiera rozwój literatury narodowej. Są to przykłady rozumnych rozwiązań organizacyjnych i ogólnej postawy wobec bibliotekarstwa, które wynikają z konsekwencji, z jaką w Danii kultywowano rodzime tradycje oświaty powszechnej.

HENRYK HOLLENDER, BARBARA SOSIŃSKA

LIBRARIANSHIP IN DENMARK

In the report from the practice in Danish libraries of students of the Institute of Library and Information Science of the Warsaw University, the following topics were discussed: the organization and program of the Royal School of Librarianship in Copenhagen and its branch in Aalborg; the central institutions: State Inspectorate of Public Libraries which constitutes an agenda of the Ministry of Culture and the Danish Library Bureau, which publishes a national bibliography and acts as the main methodical and referral centre; the work of public libraries, their buildings and equipment. The Royal Library in Copenhagen, which together with the University Library in Copenhagen plays the role of the national library, the State Library in Aarhus and the Danish Technological Library in Copenhagen are the largest scientific libraries. The University Library in Aalborg is the most modern, well organized and equipped one. Terminals of information systems, connected with one of the European or American information centres, are in common use in scientific libraries. In general, the level of Danish libraries is very high, though one could not agree with all their practical solutions.

CASIMIR BORKOWSKI*

PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD WYKORZYSTANIEM
MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH
(na przykładzie Uniwersytetu Pittsburskiego)

Eksplozja informacyjna, trudności z nią związane, środki zaradcze. Badania nad wykorzystywaniem materiałów bibliotecznych, m.in. badania przeprowadzone na Uniwersytecie Pittsburskim. Krytyka ich wyników przez Komitet Biblioteczny Senatu tegoż Uniwersytetu. Wnioski metodologiczne. Uwagi końcowe.

1. WSTĘP

1.1. „Eksplozja informacyjna”. Liczba amerykańskich czasopism, książek, biuletynów, sprawozdań kongresowych oraz innych publikacji naukowych i technicznych wzrasta w coraz szybszym tempie. Zjawisko to nazywane jest „eksplozją informacyjną” (information explosion). Wskazuje się na następujące przyczyny tego zjawiska:

— popyt na naukę i technikę wzrasta bezustannie. Przyczyniają się do tego najrozmaitsze względy natury ekonomicznej, politycznej, ideologicznej, komercyjno-konkurencyjnej, strategiczno-militarnej itp. Wzrost popytu na naukę i technikę zachodzi pomimo rosnących trudności gospodarczych takich jak inflacja, niedobory surowcowe i energetyczne, nadprodukcja i inne;

— podaż naukowa i techniczna podąża za popytem, a w związku z tym: a) różnorodność wynalazczości rodzi coraz to nowe dziedziny naukowe i techniczne; b) wewnątrz istniejących dziedzin badawczych następuje coraz większa specjalizacja; c) stare i nowe gałęzie nauki jednoczą się w coraz to nowe związki; d) liczba czynnych badaczy wzrasta z roku na rok (należy przy tym zauważyć, że liczba działających obecnie naukowców przewyższa liczbę wszystkich działających w przeszłości uczonych, a i tak popyt na wiedzę nie jest w pełni zaspokojony.

* Autor pracuje na Wydziale Komputerów Uniwersytetu Pittsburskiego w Stanach Zjednoczonych. Jego artykuł podany jest w postaci przyjętej w czasopiśmie amerykańskich (przyp. red.).

1.2. Trudności związane z eksplozją informacyjną dadzą się ująć w następujące punkty:

— publikacje naukowe i techniczne nie są w stanie nadążyć za twórczością badaczy. Z tego powodu nawet wartościowe rezultaty są często ogłaszane z dużym opóźnieniem lub wręcz pozostają nie publikowane;

— biblioteki nie są w stanie pomieścić systematycznie wzrastającej liczby książek, czasopism i innych typów wydawnictw naukowych i technicznych;

— zlokalizowanie potrzebnych danych w literaturze naukowej i technicznej upodabnia się coraz bardziej do przysłowiowego „poszukiwania igły w stogu siana”;

— ponieważ literatura naukowa i techniczna zawiera również doniesienia mierne, nieistotne lub fałszywe, zachodzi potrzeba wyzbywania się ze zbiorów tego rodzaju „chwastów informacyjnych”.

1.3. Trudności związane z eksplozją informacyjną a trudności gospodarcze. Kłopoty związane z eksplozją informacyjną potęgowane są przez wzrastające trudności gospodarcze. Znajdujemy się obecnie w obliczu dwu zjawisk:

— ponieważ siła nabywczą pieniądza spada, a wzrost budżetów bibliotecznych i dochodów jednostek nie dotrzymuje kroku inflacji, zarówno biblioteki, jak i indywidualni badacze rozporządzają coraz mniejszymi zasobami na prenumeratę czasopism i nabywanie innych wydawnictw;

— ceny czasopism, książek i innych wydawnictw naukowych i technicznych rosną prawie dwukrotnie szybciej (25⁰/o rocznie w Stanach Zjednoczonych) niż ogólna inflacja (13⁰/o rocznie). Za główną przyczynę tej „superinflacji” uważany jest szybki wzrost cen papieru, który staje się produktem coraz bardziej deficytowym.

1.4. Środki zaradcze. Ze względu na liczne trudności związane z eksplozją informacyjną, czynione są liczne próby i wysuwane liczne projekty mające na celu zaradzenie sytuacji. Oto kilka z najszerzej znanych:

— aby usprawnić obsługę czytelników, lepiej wykorzystać pomieszczenia biblioteczne i obniżyć koszty własne, coraz liczniejsze biblioteki usiłują nabywać jedynie te wydawnictwa, co do których oszacować można odpowiedni popyt ze strony czytelników. Rozwiązanie to wymaga jednak opracowania skuteczniejszych, aniżeli obecnie stosowane, metod przewidywania popytu w poszczególnych bibliotekach na pojawiające się coraz liczniejsze publikacje;

— w tych samych celach czynione są liczne próby wyzbywania się z bibliotek materiałów, które okazały się mało poczytne lub zgoła nie używane. Pociąga to za sobą konieczność opracowania skuteczniejszych

niż obecnie metod określania zarówno wykorzystywania jak i użyteczności materiałów bibliotecznych;

— aby udostępnić użytkownikom poszczególnych bibliotek zasoby wielu naraz bibliotek, regionalne zrzeszenia biblioteczne instalują skomputeryzowane centralne katalogi, mające na celu ułatwienie wypożyczeń międzybibliotecznych;

— biblioteki lokalne i regionalne zrzeszają się w celu usprawnienia procesów nabywania i katalogowania materiałów bibliotecznych. Proces ten nazywa się „wspólnotą zasobów” (resource sharing);

— czynione są również próby i wysuwane liczne projekty stopniowego zastępowania słowa drukowanego przez „słowo elektroniczne”. Konkretnie chodzi tu o stopniowe zastępowanie naukowych oraz technicznych tekstów drukowanych przez teksty zmagazynowane w centralnie ulokowanych pamięciach elektronicznych. Teksty te są zwykle dostarczane albo na falach mikrokrótkich, albo przez linie telefoniczne do końcówek komputerowych wyposażonych w małe ekrany telewizyjne oraz aparaturę do kopiowania tekstów pojawiających się na ekranach.

Rzecznicy powyższego rozwiązania twierdzą, że zaradzi ono wielu problemom, jakie zrodziła naukowo-techniczna eksplozja informacyjna, a mianowicie:

— przyspieszy publikację nowych informacji naukowych i technicznych,

— ułatwi zlokalizowanie i dostęp do istniejących informacji,

— usunie problemy związane z „superinflacją” cen książek i czasopism,

— rozwiąże problemy związane z pomieszczeniem w bibliotekach wzrastającej lawinowo liczby materiałów drukowanych.

1.5. Studia nad wykorzystaniem materiałów bibliotecznych. Rosnące zapotrzebowanie na studia w zakresie wykorzystywania materiałów bibliotecznych spowodowało w ciągu ostatnich lat gwałtowny rozwój badań w tej dziedzinie. Najgłośniejsze i jednocześnie najbardziej kontrowersyjne jest tzw. omówione poniżej Pittsburskie studium wykorzystywania materiałów bibliotecznych¹.

2. PITTSBURSKIE STUDIUM WYKORZYSTYWANIA MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH

2.1. Cel badań. Bezpośrednim celem wymienionego studium (w dalszym ciągu artykułu nazywać je będziemy skrótowo PS) było oszacowanie:

— częstotliwości użytkowania dwu rodzajów materiałów bibliotecznych na Uniwersytecie Pittsburskim: a) książek, b) czasopism;

¹ A. Kent, J. Cohen, K. Montgomery, J. G. Williams, S. Bullick, R. R. Flynn, W. N. Sabor, U. Mansfield: *Use of library materials. The University of Pittsburgh study*. New York 1979 272 s.

— kosztów użytkowania wyżej wymienionych materiałów bibliotecznych.

Pośrednim zaś celem PS było opracowanie metod, które pozwoliłyby określić:

— ogólną charakterystykę użytkowania materiałów bibliotecznych w bibliotekach naukowych (research libraries), zwłaszcza uniwersyteckich;

— cechy i właściwości materiałów bibliotecznych, które powinny być: a) nabywane i gromadzone w bibliotekach, b) odsyłane do magazynów, c) usuwane ze zbiorów;

— sytuacje, w jakich wypożyczenia międzybiblioteczne lub „wspólnota zasobów” mogą korzystnie zastąpić własność indywidualnych bibliotek.

2.2. Założenia podstawowe. Wstępne i podstawowe założenia PS sformułowane zostały jak następuje: „Przystępując do badań oczekiwalismy, że wiele z zakupionych książek w bibliotekach naukowych użytkowane jest rzadko lub wcale i że koszty użytkowania są wygórowane. Oczekiwania nasze znalazły zdecydowane potwierdzenie w wynikach naszych badań” (podkr. moje — C. B.).

2.3. Przedmiot badań. Badania PS przeprowadzone zostały w Bibliotece Hillmana przy Uniwersytecie Pittsburskim. Biblioteka ta liczy (dane za 1978 r.) 1 500 000 wol., zaś liczba rocznych nabytków sięga 50 000 wol. książek oraz ok. 10 000 jedn. oblicz. czasopism bieżących. Budżet roczny Biblioteki Hillmana wynosi ok. \$ 3 750 000.

Dane dotyczące użytkowania książek za okres 1969-1975 uzyskano z następujących trzech różnych źródeł:

- skomputeryzowanych zapisów nabytków,
- skomputeryzowanych zapisów pozycji wypożyczonych,
- zapisów wypożyczeń międzybibliotecznych.

Dane dotyczące użytkowania czasopism uzyskano metodą obserwacji w pięciu bibliotekach wydziałowych (fizyka, chemia, komputery, biologia-psychologia, inżynieria).

2.4. Podstawowe rezultaty badawcze. Powołując się na wyniki przeprowadzonych badań, raport PS stwierdza, co następuje: „Dane uzyskane empirycznie wskazują, że biblioteki naukowe inwestują bardzo poważne sumy w książki i czasopisma, które użytkowane są albo rzadko, albo wcale, i wydatkują równie wielkie kwoty na budowę i utrzymanie gmachów, mających na celu udostępnianie czytelnikom pozycji wydawniczych, których przeważająca część nie jest użytkowana”³. I dalej: „Analiza użytkowania książek w Bibliotece Głównej Uniwersytetu obejmująca okres siedmiu lat i dwu miesięcy wykazała, że prawdo-

³ Tamże, s. 199.

⁴ Tamże, s. 2.

podobieństwo, iż dowolna z nowo nabytych książek zostanie wypożyczona, wynosi niewiele powyżej 50%¹⁴. I wreszcie: „Analiza próbek użytkowania czasopism również potwierdziła naszą hipotezę, że użytkowana jest bardzo niewielka część zbiorów”¹⁵ oraz że „koszty użytkowania są stanowczo wygórowane”¹⁶.

2.5. Podstawowe zalecenia. Powołując się na powyższe rezultaty PS zaleca, aby zarządy bibliotek oraz instytucji naukowych opierały na nich swoje decyzje w sprawach:

- rugowania materiałów bibliotecznych ze zbiorów⁷,
- zrzeczania się w celu „wspólnoty zasobów”⁸,
- komputeryzacji katalogów⁹,
- przyszłych studiów nad użytkowaniem materiałów bibliotecznych¹⁰.

2.6. Receptcja PS. Raport PS wywołał sporo kontrowersji zarówno na Uniwersytecie Pittsburskim, jak i w innych ośrodkach naukowych. I tak na sympozjum poświęconym sprawozdaniom preliminarnym PS znawca przedmiotu w dziedzinie studiów nad wykorzystaniem i czytelnictwem materiałów bibliotecznych Jasper G. Schad stwierdził, co następuje: „Pomimo imponującej liczby danych statystycznych oraz skomplikowanych obliczeń, studium to (PS) oparte jest na fałszywych założeniach i niewystarczającej informacji, które prowadzą do bezsensownych konkluzji”¹¹. I dalej: „Mówiąc bez ogródek, Pittsburskie studium wykazuje niezrozumienie zarówno celów badań naukowych, jak i założeń oraz celów bibliotek uniwersyteckich”¹². Inny uczestnik wyżej wspomnianego sympozjum, Virgil F. Massman, stwierdził: „Stosowanie w odniesieniu do bibliotek uniwersyteckich zasady nabywania i gromadzenia wyłącznie pozycji często użytkowanych równa się wąskiemu ograniczeniu możliwości prowadzenia poważnych badań naukowych”¹³.

Wybitny specjalista w dziedzinie badań bibliotecznych, Melvin J. Voigt, redaktor czasopisma *Library Research*, stwierdził: „Skomputeryzowane zapisy wypożyczonych książek, na których opiera się Pittsburskie studium odzwierciedlają przede wszystkim czytelnictwo studentów (undergraduates) oraz innych czytelników nie zajmujących się badaniami naukowymi”¹⁴.

⁷ Th. J. Galvin, A. Kent: *Use of a university library collection. A progress report on a Pittsburgh study*; „*Library Journal*” 1977 Nov. 15 s. 2317-2320.

⁸ A. Kent: *Crystal gazing into the future*; „*Journal of Library Automation*” 1978 Dec. s. 329.

⁹ A. Kent [et al.]: *Use of library materials...* s. 199.

¹⁰ Tamże, s. 3, 48, 201-202.

¹¹ Tamże, s. 189-198, 201.

¹² Tamże, s. 201.

¹³ Tamże, s. 247-268.

¹⁴ J. G. Schad: *Missing the brass ring in the Iron City*; „*Journal of Academic Librarianship*” 1979 Vol. 5 nr 2 s. 60.

¹⁵ Tamże, s. 60.

¹⁶ V. F. Massman: *There are no easy solutions*; „*Journal of Academic Librarianship*” 1979 Vol. 5 nr 2 s. 67.

¹⁷ M. J. Voigt: *Circulation studies cannot reflect research use*; „*Journal of Academic Librarianship*” 1979 Vol. 5 nr 2 s. 64.

3. RAPORT KOMITETU BIBLIOTECZNEGO SENATU UNIwersYTETU PITTSBURSKIEGO W SPRAWIE PS

Wyniki badań PS poddane zostały analizie weryfikacyjnej przez Komitet Biblioteczny Senatu Uniwersytetu Pittsburskiego (Library Committee of the University Senate of the University of Pittsburgh). Rezultaty badań Komitetu opublikowane zostały w postaci obszernego raportu¹⁵, którego krótki zarys podajemy poniżej.

3.1. Wykorzystywanie czasopism. Autorzy raportu (w dalszym ciągu nazywać go będziemy skrótowo KB) stwierdzają, że przeprowadzone przez nich obserwacje kontrolne wykazały, iż metody pomiarowe zastosowane w PS nie objęły poważnej liczby przypadków użytkowania czasopism¹⁶.

Studium KB konstatuje również, iż PS posługiwało się w swych szeroko propagowanych raportach sofizmatami niedopuszczalnymi w sprawozdaniach naukowych. I tak np. zarówno wstępne, jak i końcowe sprawozdania PS zawierają sformułowania: „Byliśmy zdumieni rozmiarami niewykorzystania większości czasopism naukowych oraz inżynierskich”¹⁷. I w innym miejscu: „Spośród 298 czasopism naukowych, jakie prenumeruje biblioteka wydziału fizyki, nasza próba ujawniła użytkowanie zaledwie 37% (110) tytułów”¹⁸. Dalej: „Najbardziej wymowne dane odnoszą się do czasopism z dziedziny inżynierii, gdzie zaobserwowano użytkowanie jedynie 8,4% całego zbioru, tzn. 58 spośród 687 tytułów”¹⁹. Jednakże tabela zawarta w sprawozdaniu końcowym PS podaje wyraźnie, iż w bibliotece wydziału fizyki wykorzystywanie czasopism w skali rocznej wynosi 95,5%, zaś na wydziale inżynierii 84,0%²⁰. Uderzająca różnica w porównaniu z prezentowanymi wcześniej danymi!

KB stwierdza zatem, że — ponieważ wcześniejsze dane nie zostały skorygowane — pozostaje jedynie założyć, iż formułując i szeroko propagując swoje spostrzeżenia, autorzy PS posługiwali się terminem „próba” w znaczeniu odbiegającym od powszechnie przyjętego, a mianowicie „części większej całości reprezentującej liczbę lub jakość tej całości”.

Bez wątplenia — stwierdza KB — wcześniejsze sformułowania oznaczają po prostu, iż w okresie prowadzenia badań („pobierania próby”), użytkowane było jedynie 8,4% czasopism na wydziale

¹⁵ C. Borkowski, M. J. MacLeod: *Report on the Kent study of library use. A University of Pittsburgh reply. „Library Acquisitions: Practice and Theory”* 1979 Vol. 3 s. 125-151.

¹⁶ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę polskiego czytelnika, iż biblioteki amerykańskie funkcjonują na zasadzie wolnego dostępu do książek i czasopism (open-stack). Problemy badawcze związane z pomiarem użytkowania książek i czasopism przedstawiają się zatem inaczej w bibliotekach amerykańskich niż w naukowych bibliotekach europejskich, gdzie cyrkulacja materiałów bibliotecznych, także tych przeznaczonych do wykorzystania na miejscu, odbywa się najczęściej za pośrednictwem bibliotekarza (magazyniera). Natomiast w polskich bibliotekach publicznych jest powszechnie stosowany wolny dostęp do półek.

¹⁷ A. Kent [et al.]: *A cost-benefit model of some critical library operations in terms of use of materials*. Progress Report. April 1, 1977, revised April 29, 1977 s. 2.

¹⁸ Th. J. Galvin, A. Kent: *Use of a university library collection...*

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Kent [et al.]: *Use of library materials...* s. 72.

inżynierii i 37⁰/₀ na wydziale fizyki. W tym kontekście, doniesienia PS nie są bynajmniej ani „uderzające”, ani „zdumiewające”²¹.

Sprawozdanie KB zakwestionowało również przyjętą przez PS definicję „użyteczności” (benefit) czasopism jako częstotliwości ich uż y w a n i a. „W badaniach naszych — stwierdzają autorzy PS — definiujemy użyteczność materiałów bibliotecznych w terminach ich faktycznego użytkowania”²². Zdaniem KB, podejście takie poważnie upraszcza zagadnienie; sugeruje mianowicie, że stosunkowo rzadkie wykorzystywanie czasopism takich jak *Nuclear Physics* czyni je mniej użytecznymi aniżeli, powiedzmy, takie poczytne czasopisma o charakterze popularnym jak *Nature* czy *Science*²³.

Stanowisko KB w sprawie konkluzji PS dotyczących użytkowania czasopism podsumować można w sposób następujący:

— ponieważ PS przedstawia w sposób fałszywy wykorzystywanie czasopism w bibliotekach wydziałowych, konkluzje i zalecenia PS oparte na ewidentnie fałszywych danych statystycznych powinny zostać odrzucone;

— studium Pittsburskie systematycznie z a w y ż a liczbę czasopism dostępnych w bibliotekach wydziałowych, z a n i ż a natomiast częstotliwość ich użytkowania. Autorzy raportu KB stwierdzają, iż zaobserwowali stałą korelację pomiędzy, z jednej strony, hipotezami wstępnymi PS, z drugiej zaś — błędami w metodach zaprojektowania i przeprowadzenia badań. Raport KB stwierdza, że owa stała korelacja uzasadnia poważne wątpliwości co do obiektywności badań studium Pittsburskiego.

3.2. Wykorzystywanie książek. Studium Pittsburskie systematycznie z a w y ż a również liczbę książek dostępnych do wypożyczania oraz systematycznie z a n i ż a liczbę pozycji, które były użytkowane. W oczywistym następstwie błędnych podstawowych danych wszystkie szacunki PS dotyczące kosztów wykorzystywania książek są również błędne.

Autorzy raportu KB stwierdzają, że — ponieważ również i w tym wypadku wszystkie błędy zarówno w zaprojektowaniu, jak i przeprowadzeniu badań na Uniwersytecie Pittsburskim zgodne są z hipotezą wstępną PS, iż „książki użytkowane są rzadko albo wcale” — zachodzą poważne wątpliwości co do obiektywności przeprowadzonych badań nad wykorzystaniem książek.

3.3. Zalecenia Komitetu Bibliotecznego. Opierając się na powyższej negatywnej ocenie metod i wyników studium Pittsburskiego, raport KB zaleca, aby zarządy bibliotek i instytucji naukowych

²¹ C. Borkowski, H. D. Brumble III, M. J. MacLeod: *A summary of the University of Pittsburgh's Senate Library Committee reply to the Kent study*. „*Library Journal*” 1961 April s. 710-713.

²² A. Kent [et al.]: *Use of a university library collection...* s. 3.

²³ C. Borkowski, M. J. MacLeod: *Report on the Kent study...* s. 145.

nie opierały żadnych decyzji na danych i zaleceniach zawartych w Pittsburskim studium wykorzystywania materiałów bibliotecznych.

4. WNIOSKI METODOLOGICZNE PŁYNAĆE Z ANALIZY RAPORTÓW PS I KB

4.1. Ogólne czynniki społeczne sprzyjające rozwojowi badań nad wykorzystaniem materiałów bibliotecznych. Do podstawowych czynników sprzyjających rozwojowi studiów w dziedzinie wykorzystywania materiałów bibliotecznych zaliczyć należy eksplozję informacyjną oraz stopniowo pogarszającą się ogólną sytuację gospodarczą. Oba te zjawiska łącznie rodzą potrzebę lepszego wykorzystywania materiałów bibliotecznych, a także ograniczania wzrastających wykładniczo kosztów bibliotek naukowych.

Lepsze wykorzystanie wzrastających wciąż wydatków na biblioteki tego typu przyczyni się do wzrostu funduszy na studia biblioteczne w ogóle oraz na badania w dziedzinie użytkowania materiałów bibliotecznych w szczególności.

4.2. „Nisze ekologiczne” w studiach wykorzystywania materiałów bibliotecznych. Rosnący popyt na badania biblioteczne przekracza często możliwości badawcze specjalistów. Zjawisko to zachodzi zwłaszcza w dziedzinach badawczych o charakterze interdyscyplinarnym — w szczególności zahaczających o problematykę socjologiczną — takich np. jak badania nad wykorzystywaniem/czytelnictwem, wymagających od badaczy wysokich kwalifikacji zawodowych nie tylko w bibliotekarstwie. Badacze prowadzący studia nad wykorzystywaniem/użytecznością materiałów bibliotecznych powinni mianowicie posiadać kwalifikacje również i w następujących dziedzinach:

- przygotowanie i przeprowadzenie wywiadów,
- przygotowanie i stosowanie kwestionariuszy badawczych,
- systematyczna obserwacja zachowań,
- ocena jakości próbek zachowań opartych na wywiadach, kwestionariuszach i obserwacji,
- planowanie i przeprowadzanie innowacyjnych eksperymentów natury organizacyjnej i organizacyjno-technicznej (np. komputeryzacja katalogów i wspólnota zasobów bibliotek naukowych),
- ocena i interpretacja porównawcza różnorodnych rezultatów badawczych.

Ponieważ z jednej strony niewielu badaczy problematyki bibliotekarstwa posiada dostateczne kwalifikacje do prowadzenia studiów bibliotecznych o charakterze interdyscyplinarnym (zwłaszcza socjologicznym), z drugiej zaś zdecydowanie niewielu socjologów interesuje się studiami bibliotecznymi w ogóle, a studiami nad wykorzystywaniem materiałów bibliotecznych w szczególności, wysoki popyt na te ostatnie

stwarza możliwości powstawania „nisz ekologicznych”, które zapełniają przeważnie niewykwalifikowani badacze przeprowadzając studia nieadekwatne. Zjawisku temu sprzyja również fakt, iż ogół odbiorców — bibliotekarzy i administratorów uniwersyteckich — nie posiada wykształcenia socjologicznego, a zatem nie jest w stanie odwołać się do znanych sobie i powszechnie przyjętych norm jakościowych, niezbędnych dla właściwej oceny prezentowanych im badań.

4.3. Nieadekwatne badania wykorzystywania materiałów bibliotecznych. Wśród badań bibliotecznych o charakterze socjologicznym, których poziom określić należy jako nieadekwatny, odróżnić można dwie kategorie. Pierwsza to studia niekompetentne, lecz bezstronne. Są to przede wszystkim studia badaczy obiektywnych, lecz nie będących w stanie podjąć trudnym zagadnieniem pomiarowym, obserwacyjnym i interpretacyjnym, daleko wykraczającym poza ich wąskie kompetencje zawodowe. Do grupy tej zaliczyć wypada większość współczesnych studiów nad wykorzystywaniem materiałów bibliotecznych w bibliotekach, w szczególności uniwersyteckich i badawczych²⁴. Druga kategoria to studia nie tylko niekompetentne, lecz również tendencyjne, wobec których istnieją poszlaki, że były zaplanowane i przeprowadzone nie w celu weryfikacji pierwotnie przyjętych założeń, lecz w celu ich „udowodnienia”. Do tej — nb. nielicznej — grupy zaliczyć należy takie studia jak opisane wyżej Pittsburskie studium wykorzystania materiałów bibliotecznych.

4.4. Szkodliwe konsekwencje błędnych badań bibliotecznych. Zdarza się, że nieadekwatne i tendencyjne studia nad użytkowaniem materiałów bibliotecznych cytowane są w dyskusjach wewnętrzno-organizacyjnych przez dyrektorów bibliotek oraz fundacji naukowych dla poparcia tezy o konieczności rychłego zastąpienia znacznych wydatków na książki i czasopisma przez wydatki na:

- wspólnotę zasobów bibliotecznych,
- komputeryzację katalogów,
- częściowe zastąpienie słowa drukowanego przez skomputeryzowane banki informacyjne (information banks).

Ponadto, administracje niektórych wyższych uczelni oraz niektóre władze uniwersyteckie, magistrackie i stanowe powołują się w dyskusjach wewnętrznych na nieadekwatne i tendencyjne studia nad wykorzystywaniem materiałów bibliotecznych jako na dowody małej poczytności książek i czasopism w bibliotekach naukowych dla poparcia tezy o konieczności natychmiastowej redukcji budżetów bibliotecznych.

Powyższe zjawiska przyczyniają się do rozpowszechniania w kołach

²⁴ W. E. McGrath: *Correlating the subjects of books taken out of and books used within an open-stack library*. „College and Research Libraries” 1971 Vol. 32 s. 280-285. — R. W. Trueswell: *User circulation satisfaction vs. size of holdings at three academic libraries*. „College and Research Libraries” 1969 May 30 s. 204-213.

uniwersyteckich i bibliotekarskich poglądu, iż tendencyjne badania nad wykorzystywaniem zasobów bibliotecznych planowane są i przeprowadzane „pod publiczność” składającą się z członków administracji uniwersyteckich, bibliotecznych, miejskich i stanowych w celu dostarczenia argumentów dla poparcia odpowiadających im założeń i decyzji dotyczących redukcji budżetowych, szybkiej automatyzacji bibliotek oraz rozwoju wspólnoty zasobów bibliotecznych.

Słuszność powyższego poglądu jest sprawą dyskusyjną; jego analiza i ocena wybiegają poza ramy niniejszego artykułu. Stwierdzić jednak należy, że zarówno: a) redukcje budżetów bibliotecznych i/lub b) kooperatywizacja bibliotek w celu wspólnoty zasobów połączone z szybką i daleko posuniętą automatyzacją wyrządzić mogą wielkie szkody środowisku bibliotek naukowych i podważyć uzależnioną od nich działalność naukową, techniczną i pedagogiczną. Ostrzeżenie to skierowane jest przeciwko poczynaniom pochopnym, doktrynerskim, modno-koniunkturalnym i nie opartym na odpowiednich studiach preliminarnych, nie zaś przeciwko automatyzacji i wspólnocie zasobów jako takim.

5. UWAGI KOŃCOWE

Zgadza się z poglądem, że problemy biblioteczne związane z eksplozją informacyjną są w istocie bardzo poważne i mogą być rozwiązane jedynie na podstawie daleko idących reform i innowacji natury technicznej i organizacyjnej. Przypominamy jednak, że skuteczne i daleko idące reformy i innowacje biblioteczne wymagają z kolei głębokiej i rzeczowej analizy sytuacji i potrzeb bibliotek naukowych, ta zaś opiera się winna na kompetentnych studiach nad wykorzystywaniem i użytecznością materiałów bibliotecznych.

Brak zrozumienia obecnych wzorców wykorzystywania materiałów bibliotecznych lub ich myłne rozumienie (oparte bądź na studiach niekompetentnych, bądź na badaniach o charakterze wręcz tendencyjnym, mających na celu udowodnienie doktrynerskich, z góry powziętych założeń) doprowadzić może do poważnych i trudnych do naprawienia szkód w środowisku bibliotek naukowych. Forsowanie kooperatywizacji i automatyzacji bibliotek naukowych wbrew istotnym potrzebom badaczy odbić się może ujemnie nie tylko na badaniach naukowych i technicznych oraz na nauczaniu, lecz również na ogóle społeczeństwa.

Wreszcie stwierdzić należy, że implikacje społeczne studiów nad wykorzystywaniem oraz użytecznością materiałów bibliotecznych są zbyt poważne i dalekosiężne, aby badania owe pozostawione były jedynie bibliotekarzom. Należy zainteresować nimi również socjologów, psychologów i ekonomistów. Studia tego typu, projektowane i prowadzone wspólnie przez ekipy kompetentnych bibliotekarzy, socjologów, psychologów i ekonomistów, byłyby w stanie ustalić, jak mianowicie naukowcy

posługują się istniejącymi zasobami bibliotecznymi oraz czy i jak wprowadzić można w życie następujące reformy i innowacje:

- usprawnić metody posługiwania się istniejącymi materiałami bibliotecznymi i aparatem informacyjnym jak katalogi, bibliografie, indeksy, książki, czasopisma, mikrofilmy i mikrofiszki, banki informacyjne, taśmy magnetofonowe, filmy itp.;
- ulepszyć formy istniejących materiałów bibliotecznych;
- stworzyć nowe (elektroniczne i inne) formy materiałów bibliotecznych oraz nauczyć badaczy, jak się nimi posługiwać;
- usprawnić dostęp do starych i nowych form materiałów bibliotecznych poprzez odpowiednie reformy natury organizacyjnej i technicznej.

CASIMIR BORKOWSKI

A CONTRIBUTION TO LIBRARY USER STUDIES

The simultaneous shrinking of library budgets and the explosion of scientific and technical information are causing considerable problems in the operation of academic and research libraries. Consequently, many libraries are attempting to: 1) eliminate from their collections library materials which are little or never used; 2) rely on the sharing of their resources with other libraries; 3) eliminate through automation various labor-intensive library operations and 4) replace the printed documents by electronic data banks and microforms.

These activities require a deeper understanding of both the traditional and the new patterns of library use and generate a strong demand for library user studies. One of the best known (and most controversial) of such studies is the *Pittsburgh Study* which reports that „much of the materials” collected in the research libraries of the University of Pittsburgh „are little or never used”. However, a report of the Senate Library Committee of the University of Pittsburgh states that the *Pittsburgh Study* „consistently overestimates the number of books, monographs and journals available for use and consistently underestimates their usage”.

The present high demand for library user studies creates ecological niches both for investigations which are conducted competently and for inadequate studies; however, the damage to research and academic libraries from inadequate user studies could be very high. This article argues that library user studies are too serious a matter to be left to librarians and urges that they be conducted by research teams consisting of librarians, sociologists, economists and psychologists.

ANDRZEJ STROYNOWSKI

Z DZIEJÓW EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO W POLSCE XVIII W.

Funkcje egzemplarza obowiązkowego w dawnej Europie zachodniej a w Polsce. Dwa polskie projekty prawa o egzemplarzu obowiązkowym. Prawo o egzemplarzu obowiązkowym z 1780 r. Biblioteki wyposażone w egzemplarz obowiązkowy:

Geneza egzemplarza obowiązkowego była już wielokrotnie opisywana w naszej literaturze¹. Zawsze jednak uwaga badaczy zwracała się w kierunku rozwoju tego prawa w skali europejskiej lub nawet światowej, przy pominięciu problematyki polskiej. Natomiast badania nad rozwojem tego prawa w Polsce ograniczono do XX w., a głównie okresu powojennego. W parze z tym szło negowanie osiągnięć poprzednich pokoleń², co — moim zdaniem — jest w tym wypadku absolutnie niesłuszne.

Pojawienie się egzemplarza obowiązkowego na zachodzie Europy wiąże się z umacnianiem centralistycznych rządów władców absolutnych. Rozbudowa administracji i policji mogła zagwarantować jego wyegzekwowanie od wydawców i księgarzy, czego raczej nie można było spodziewać się w Polsce. Władcy zachodnioeuropejscy, żądając składania wszelkich druków, realizowali bardzo konkretne cele. Najważniejszą sprawą było tamowanie swobodnego rozwoju myśli politycznej, społecznej czy naukowej, nie zawsze zgodnej z interesami władców. Egzemplarz obowiązkowy stanowił więc podstawowe narzędzie cenzury, kładąc tamę „wypaczaniu” poglądów obywateli. Ponadto mógł służyć zabezpieczeniu prawa autorskiego³. Dopiero później powstał problem magazynowania uzyskanych tą drogą książek. Wykorzystywano je dla uzupełnienia najróżniejszych zbiorów prywatnych i dworskich. Nigdzie jednak nie powstały biblioteki posiadające pełny zestaw krajowej produkcji wydaw-

¹ Najwięcej wiadomości dostarczają prace: E. Gaberle: *Egzemplarz obowiązkowy na ziemiach polskich dawniej i dziś. Z opracowanym zbiorem artykułów, ustaw i rozporządzeń. Szkic historyczno-systematyczny*. Lwów 1928. — K. Lewalski: *Reforma ustawy o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym*. W: *Druga Konferencja Naukowa Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, Wrocław 3-5.II.1954, *Referaty i dyskusja*, Wrocław 1957 s. 37-40. — W. Żurawska: *Z dziejów egzemplarza obowiązkowego dla Biblioteki Jagiellońskiej w pierwszej poł. XIX w.*, „Prz. Bibl.” 1934 R. 8 z. 4 s. 231-235.

² A. Knot: *Polskie prawo-biblioteczne*. Wrocław 1947 s. 5.

³ E. Gaberle: *Egzemplarz obowiązkowy...* s. 7-11. — K. Lewalski: *Reforma ustawy...* s. 37-38.

niczej. Brakowało też w nich dzieł, które wyrokiem cenzury znalazły się na indeksie. Dopiero Wielka Rewolucja Francuska przyniosła nacjonalizację istniejących księgozbiorów, z królewskimi na czele. Od tego momentu można dopiero mówić o wykorzystywaniu egzemplarza obowiązkowego do celów kulturotwórczych, aczkolwiek do bibliotek trafia on w dalszym ciągu w sposób przypadkowy⁴. Na zachodzie nadal najważniejszą sprawą pozostawała w tym czasie kwestia skutecznego funkcjonowania cenzury i ochrony prawa autorskiego.

Na tym europejskim tle zdecydowanie korzystniej przedstawia się sytuacja w Polsce. Oczywiście, rozwój naszych bibliotek przebiegał wolniej niż na zachodzie. Pierwszą wielką księżnicą dostępną ogółowi stała się Biblioteka Załuskich. Początkowo i ona zresztą rozwijała się jako zwykły zbiór prywatny, który jednak rychło stał się podstawą realizacji koncepcji biblioteki narodowej. Jednakże za życia braci Załuskich było to w dalszym ciągu przedsięwzięcie zależne wyłącznie od dobrej woli i ofiarności fundatorów⁵. Dopiero przekazanie jej po pierwszym rozbiore kraju całemu narodowi oznaczało pojawienie się nowych problemów. W ich rozwiązaniu Polska nie mogła sięgnąć po wzory zachodnioeuropejskich monarchii absolutystycznych. Rządy nasze nie miały tak szerokich uprawnień, a przede wszystkim społeczeństwo strzegło swoich swobód, z których najbardziej ceniona była wolność słowa. Stąd cenzura i związany z nią egzemplarz obowiązkowy nie stanowiły punktu wyjścia do własnych rozwiązań.

Początkowo problemy biblioteki pozostawały w cieniu innych, pilniejszych spraw politycznych. Dlatego nie znalazły się one w centrum uwagi rodzimych reformatorów, a sejm nie mógł do 1778 r. znaleźć okazji do wyrażenia rodzinie Załuskich nawet podziękowania za uczynioną fundację. Wcześniejsze sejmy konfederackie nie sprzyjały podejmowaniu tego typu kwestii, ginących w ferworze zmagania króla z opozycją.

Dopiero na pierwszym wolnym — nie skonfederowanym — sejmie w czasach panowania Stanisława Augusta w 1778 r. podjęta została sprawa egzemplarza obowiązkowego jako jedyne pewnego i taniego źródła zaopatrzenia Biblioteki Załuskich. Projekt w tej sprawie zgłosił Ignacy Krzucki, poseł wołyński. Był on człowiekiem światłym, wykształconym w Szkole Rycerskiej, związanym z postępowymi nurtami reformatorskimi. Jednocześnie jednak osoba projektodawcy może stanowić dla nas pewne zaskoczenie. Był on bowiem na tym sejmie najaktywniejszym przeciwnikiem polityki Stanisława Augusta, a jednocześnie reprezentował najbardziej konserwatywny w skali Rzeczypospolitej Wołyń. Jednakże to właśnie ten przeciwnik oświeconego króla złożył interesujący nas projekt na sesji dn. 3 listopada 1778 r. Żądał on: „aby odtąd

⁴ E. Gaberle: *Egzemplarz obowiązkowy...* s. 8-9.

⁵ P. Bańkowski: *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*. Warszawa 1959.

żadnej Księgi w Kraju wyszłej i wyjść mającej, jako też i zagranicznej sprowadzonej ku sprzedaniu, nie wolno było sprzedawać, dopóki by zaświadczenia nie było od Komisji Edukacyjnej o oddaniu pierwszego Exemplarza do tejsze Biblioteki [Załuskich]⁶. Jego projekt poparł poseł krakowski Sierakowski, wnosząc ponadto propozycję poszerzenia liczby egzemplarzy obowiązkowych do trzech, tak by można było dostarczać je jeszcze Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego⁷. Mimo pozytywnego przyjęcia, projekt Krzuckiego nie został na tym sejmie zamieniony w prawo. Niestety, przyczyny tego nie są obecnie możliwe do ustalenia.

Do sprawy tej powrócono dopiero na następnym sejmie, zwołanym w 1780 r. I znowu pojawia się kontrowersyjna osoba projektodawcy, ocenianego z reguły bardzo negatywnie. Był nim Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, który na tym właśnie sejmie wziął udział w obalaniu kodeksu Andrzeja Zamoyskiego. Jednakże w sprawie egzemplarza obowiązkowego wykazał się postawą otwartą na nowe prądy oświeceniowe i z dużym wyczuciem wagi zagadnienia powrócił do projektu Krzuckiego, który nie znalazł się wśród posłów, skutecznie zwalczony w czasie sejmików przedsejmowych przez zwolenników króla. Suchodolski kwestię egzemplarza obowiązkowego podniósł dn. 25 października 1780 r., atakując przywódców poprzedniego sejmku za pominięcie jej przy redagowaniu uchwał konstytucji wieńczących obrady połączonych izb. Ponieważ ze względów prawnych nie było możliwości prostego odwołania do projektu złożonego na poprzednim sejmie przez Krzuckiego, Suchodolski złożył ponownie wniosek o przyznanie egzemplarza obowiązkowego Bibliotece Załuskich. Argumentował, że: „miło i potomności będzie na ten skład publiczny w Bibliotece Załuskich patrzeć, a której [unięśmiertelnione zostaną starania] Panującego około Nauk”⁸. Końcowa część argumentacji nie wypływała chyba z przekonań Suchodolskiego, lecz była jedynie wyrazem panującego wówczas ducha publicznych wypowiedzi.

Tym razem Suchodolski nie ograniczył się tylko do zgłoszenia na forum sejmowym samej potrzeby uchwalenia prawa o egzemplarzu obowiązkowym, ale złożył też odpowiedni projekt do łaski marszałkowskiej, by sprawa ta nie uległa dalszemu odwleczeniu. Zatytułowany on został „Powiększenie Biblioteki Publicznej” i czytamy w nim: „stanowimy, aby odtąd Drukarniom w Krajach Rzeczypospolitej żadnej Xięgi w Kraju wyszłej, i wyjść mającej nie wolno było sprzedawać, dopóki by zaświadczenia nie było od Kommissji Edukacyjnej o oddaniu pierwszego egzemplarza do Biblioteki [Załuskich] ... stanowimy aby podobnież wszel-

⁶ *Diariusz sejmku wolnego 1778 r.* Wyd. S. Sokołowski. Warszawa 1779 k. 187. Por. też E. Rostworowski: *Krzucki Ignacy*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław 1970 s. 542-544.

⁷ *Diariusz sejmku wolnego 1778 r.* ... k. 187.

⁸ *Diariusz sejmku wolnego ordynaryjnego warszawskiego szesćmiesiącznego roku pańskiego MDCCCLXXX, dnia 2 miesiąca października odprawującego się w Warszawie*. W Drukarni Nadwornej Jego Królewskiej Mości lpo 1780l, k. 236.

kie Drukarnie w Prowincji Litt: oddawały jeden Egzemplarz wychodzący z Drukarni dzieła do Biblioteki Wileńskiej⁹. W tej wersji projekt ten też został uchwalony i następnie wpisany do księgi praw.

Tekst ten jest w jednym punkcie niejasny, gdyż nie wiadomo, co oznacza obowiązek przekazywania do Biblioteki Załuskich wszystkich druków wychodzących w Rzeczypospolitej. Sugerować to może przyznanie jej prawa do egzemplarza z obszaru całego kraju, jak to zresztą odczytał K. Lewalski¹⁰. Nie jest to jednak słuszne. Pojęcie Rzeczypospolitej zostało bowiem tutaj błędnie wprowadzone, niezgodnie z intencją projektodawcy i chyba wszystkich sejmujących. Właściwy zapis znalazł się w innym zbiorze wydanych wówczas praw. Wyraźnie sformułowano tam zasadę przekazywania do Biblioteki Załuskich książek tylko z obszarów Korony, a do Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego z Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹. Dopiero w czasie obrad Sejmu Czteroletniego pojawił się nowy podział egzemplarza obowiązkowego, zgodnie z którym wszelkie druki koronne miały być oddawane do Biblioteki Jagiellońskiej, litewskie do Wileńskiej. Biblioteka Załuskich zaś miała uzyskać prawo do wszystkich książek wydawanych na terenach całej Rzeczypospolitej. Dopiero od tego momentu z każdego wydawanego nakładu dwa egzemplarze druków miały nieodpłatnie wzbogacać księgozbiory publiczne.

Prawo z 1780 r. określiło też zasady odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązku dostarczenia bibliotece egzemplarza obowiązkowego. Wydawcy groziła konfiskata całego nakładu i zwrot pieniędzy za ewentualnie już sprzedane książki¹².

Omawiając te zagadnienia nie sposób pominąć faktu pojawienia się pewnych różnic pomiędzy przyjętym w 1780 r. prawem a wyjściowym dla niego projektem Krzuckiego. Nie przyjęto bowiem bardzo szerokiego pojęcia egzemplarza obowiązkowego, który obejmowałby prócz druków krajowych także wszelkie pozycje sprowadzane na sprzedaż do Polski. Tak więc w 1780 r. zastosowana została formuła obowiązująca właściciela do chwili obecnej. Odbiło się to na liczbie płynących tą drogą do bibliotek pozycji wydawniczych. Na marginesie tej sprawy należy zauważyć jeszcze inną, zupełnie drugorzędną różnicę. Prawo obowiązkiem dostarczania egzemplarza obarczyło wydawców. Natomiast Krzucki musiał chyba obarczyć tym księgarzy, o ile chciał wyegzekwować dla bibliotek książki zagraniczne sprowadzane do kraju.

Najistotniejszym efektem uchwalenia prawa o egzemplarzu obowiązkowym stało się zapewnienie bibliotekom dopływu kompletu nowych tytułów. W ten sposób Warszawa i Wilno mogły pretendować do miana siedzib bibliotek narodowych — polskiej i litewskiej — przynajmniej w XVIII-wiecznym rozumieniu tego pojęcia.

⁹ *Tamże*, k. 350. Projekt ten został odczytany 31.10.1780.

¹⁰ K. Lewalski: *Reforma ustawy...* s. 36.

¹¹ *Powiększenie Biblioteki Publicznej*. W: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich nr 313, T. 10, s. 250.

¹² *Tamże*.

Pozostaje tylko wątpliwość, czy musiało nastąpić to rozbiecie egzemplarza, przez co żadna z bibliotek nie miała możliwości gromadzenia całej produkcji wydawniczej Rzeczypospolitej. Wydaje się jednak, że nie mogło być inaczej w epoce wciąż żywych tradycji odrębności litewskich, kultywowanych przez tamtejszą szlachtę, mimo zakończonego już procesu jej polonizacji językowej i obyczajowej. Problem ten miał się rozwiązać na Sejmie Czteroletnim, gdy po przekazaniu druków koronnych do Krakowa Biblioteka Załuskich miała uzyskać status głównej księżnicy państwowej. Rozbiory przekreśliły jednak te zamierzenia.

Kończąc te rozważania należy podkreślić fakt, iż po raz pierwszy w świecie prawo o egzemplarzu obowiązkowym nie zostało społeczeństwu narzucone przez monarchę absolutnego. Była to w tej sprawie pierwsza inicjatywa oddolna. Dzięki temu też zupełnie odmienne zadania postawiono uzyskanemu wówczas egzemplarzowi obowiązkowemu. Miał on w Polsce wzbogacać trwałą pamięć narodu o jego osiągnięciach, a także rozwijać całą kulturę. Nie miał natomiast służyć tłumieniu swobodnej myśli, czyli cenzurze. Jest to powód do słusznej dumy z osiągnięć naszych przodków. Ponadto wnioskodawcy tak postępowego prawa nie mogą być nadal traktowani jako przedstawiciele sił wstecznych tylko dlatego, że znajdowali się w szeregach antykrólewskiej opozycji.

ANDRZEJ STROYNOWSKI

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF A DEPOSIT COPY IN THE XVIII CENTURY IN POLAND

The project of a law imposing the principle of a deposit copy of books was discussed twice during the proceedings of the Parliament in the years of 1778 and 1780. The deposit copy was granted to two libraries: Brothers Załuski Library in Warsaw and University of Wilno Library. During the Four-Years' Parliament the privilege of deposit copy was extended to the Jagiellonian Library in Kraków.

The establishment of this law was a novelty in the world. The already existing, in the West, deposit copy strictly subordinated to the censorship and the changes in that field began only after the Great French Revolution. But in Poland, due to the freedom of information there were no censorship regards. Therefore the established deposit copy had only the cultural aims. This was the initiative of the citizens themselves and not of the sovereigns, what constitutes a symbol of the liberal character of our political system and of the level of education of the old Polish society.

„BIBLIOLOGIA, DOKUMENTOLOGIA I NAUKI
O INFORMACJI”. KOŁOKWIUM BILATERALNE
FRANCUSKO-BUŁGARSKIE
(Sofia, 23-28 listopada 1981)

Tak szerokie potraktowanie przedmiotu obrad kolokwium dało jego uczestnikom możliwość prezentacji różnorodnych poglądów na temat przedmiotu badań oraz wzajemnych związków pomiędzy bibliologią (dla której synonimami są terminy: nauka o książce, księgoznawstwo), dokumentologią (nauką o dokumentach) oraz naukami o informacji. Spośród wymienionych dyscyplin „nauki o informacji” w szczególności stanowią obszar jeszcze niezbyt dokładnie sprecyzowany pod względem semantycznym i epistemologicznym. Tematyka prezentowanych wypowiedzi była w tej sytuacji dość rozstrzelona.

Kolokwium bułgarsko-francuskie zostało zorganizowane przez Centralną Bibliotekę Bułgarskiej Akademii Nauk, bułgarski Komitet Kultury oraz francuski Narodowy Ośrodek Badań Naukowych (Centre National de la Recherche Scientifique) z okazji 1300 rocznicy utworzenia państwa bułgarskiego. Patronowały temu przedsięwzięciu również dwa francuskie towarzystwa naukowe: Towarzystwo Bibliologii i Klasyfikacji (Société de Bibliologie et de Schématisation) oraz Francuskie Towarzystwo Nauk o Informacji i Komunikacji (Société Française des Sciences de l'Information et de la Communication).

Na kolokwium zaproszeni zostali przez stronę bułgarską również dyrektorzy bibliotek akademii nauk innych krajów socjalistycznych, w tym niżej podpisana przedstawicielka Polski, dyrektor Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

W czasie sesji przedpołudniowych i popołudniowych wygłoszono 34 referaty. Na każdej sesji odbywała się dyskusja, w której trakcie referenci odpowiadali na pytania przedstawione pisemnie.

W czasie obrad w użyciu były dwa języki: francuski i bułgarski; równolegle odbywało się tłumaczenie referatów, komunikatów i innych wypowiedzi z języka bułgarskiego na francuski i z francuskiego na bułgarski.

Kolokwium otworzyły dwa referaty: prof. Eleny Sawowej (dyrektora Centralnej Biblioteki Bułgarskiej Akademii Nauk) pt. *La bibliothèque et la société* oraz prof. Roberta Estivalsa (Université Bordeaux 3) pt. *Les sciences bibliologiques* obejmujący obszerny, ujęty historycznie przegląd rozwoju nauk bibliologicznych.

Znacznym ułatwieniem dla znających język francuski był fakt opublikowania wszystkich referatów delegacji francuskiej w serii wydawniczej *Schéma et Schématisation* (nr 15)¹ ze wstępem R. Estivalsa. W wydawnictwie tym znalazł się również artykuł pióra Jeana Meyriata (dyrektora studiów w Wyższej Szkole Nauk Społecznych), który — chociaż przewidziany w programie kolokwium — nie został wygłoszony, ponieważ autor nie przybył do Sofii. Ten bardzo interesujący ar-

¹ *Colloque bilatéral franco-bulgare sur la bibliologie, la documentation et les sciences de l'information organisé par l'Académie Bulgare des Sciences (Bibliothèque Centrale) avec le concours du Centre National de la Recherche Scientifique. Sofia, 23-28 Novembre 1981. Communications de la délégation française. Paris 1981.*

tykuł nosi tytuł: *L'informatologie, discipline-soeur de la bibliologie*. Na wstępie autor zaznaczył: „Tytuł tej wypowiedzi może wydawać się prowokujący lub pretensjonalny, ponieważ proponowany jest neologizm, którego konieczność nie jest oczywista” [tłum. B. S.]. Tłumacząc się dalej z użycia terminu „informatologia” i nie uważając go za najlepszy, stwierdza jednak J. Meyriat, że istnieje potrzeba wyodrębnienia problematyki dotyczącej badania procesów informacji naukowej spośród szerzej ujmowanych problemów komunikacji społecznej (masowej).

Wypowiedź ta może zainteresować tych badaczy, którzy przed kilku laty zabierali głos w kwestiach terminologicznych oraz semantycznych dotyczących takich pojęć, jak „informacja naukowa”, „informatologia”, „informatyka”, „informologia” i paru jeszcze innych proponowanych m.in. na łamach *Aktualnych Problemów Informacji i Dokumentacji*². Należy tu dla porządku przypomnieć, że sam termin „informatologia”, który pojawił się przed kilkunastu laty, użyty ostatnio we wspomnianym artykule badacza francuskiego, nie został w Polsce zaakceptowany, przynajmniej powszechnie; nie zamieszcza go też *Słownik terminologiczny informacji naukowej* (Wrocław 1979).

Referat na temat metody w bibliologii wygłosił Jacques Breton (profesor Wyższej Szkoły Bibliotekarskiej) pt. *Sur la méthode en bibliologie*. Ciekawymi spostrzeżeniami o charakterze socjologicznym dotyczącymi zawodu pisarza we Francji dzieli się prof. Jean Guénot (Université Paris 7) w swojej wypowiedzi: *La profession d'écrivain en France*. Problemy zawodu dokumentalisty i trudności z samookreśleniem się tej grupy znalazły wyraz w interesującym referacie Anne-Marie Bianchi (asystentki w Uniwersytecie w Grenoble 3) pt. *Le documentaliste: un cas d'ambiguïté*, który jest podsumowaniem badań socjologicznych przeprowadzonych we Francji za pomocą ankiety. Artykuł ten pobudza do refleksji, ponieważ podobne problemy istnieją również u nas.

Dwa ostatnie referaty delegacji francuskiej dotyczyły problemów technicznych przekazywania informacji w perspektywie najbliższej przyszłości z uwzględnieniem środków telekomunikacji. Były to referaty małżeństwa: dra inż. Roberta Baticle'a pt. *Prospective sur le traitement et la transmission de l'information* oraz Yveline Baticle (Université de Paris X-Nanterre) pt. *Le devenir des bibliothèques et des médiathèques dans la perspective imminente de la télématique*.

W pewnej sprzeczności z nimi pozostawał referat dra György Rózsa (dyrektora Biblioteki Węgierskiej Akademii Nauk) pt. *Technologies de pointe dans les systèmes de communication modernes et la lecture traditionnelle*, w którym udowadniał wyższość tradycyjnych technologii obsługi czytelników nad technologiami telematycznymi (telefon, telewizja, komputery, banki danych), które — jego zdaniem — prowadzą do izolacji i wyobcowania się społecznego. Rozwiązaniem optymalnym byłoby, jak się wydaje — i w takim też duchu zabierali głos referenci z Francji — połączenie obu metod, tradycyjnej i telematycznej, przy obudzie użytkowników, np. w nowoczesnych bibliotekach.

Najwięcej referatów wygłosili gospodarze, tzn. badacze bułgarscy. Tematyka ich wypowiedzi oscylowała wokół kilku podstawowych zagadnień, jak: problemy komunikacji społecznej (masowej), udział książki w procesach komunikacji społecznej, rola bibliotek w tych procesach, badania w zakresie nauki o książce w Bułgarii, czytelnictwo.

Problematyka komunikacji społecznej ze szczególnym uwzględnieniem środków komunikacji masowej została poruszona w następujących referatach: Dobrinka Pejczewa: *La communication et la culture*; Rajna Czerniewa: *Le disque — moy-*

² Por. m.in. M. Dembowska: *Informatologia a naukoznawstwo*, „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1974 R. 19 nr 6 s. 3-5. — *Z dyskusji nad zakresem pojęcia i nazwy informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*, „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1979 R. 24 nr 1 s. 9-13. — B. Sordylova: *Źródła informacji naukowej. Zarys problematyki*, „Prz. Bibl.” 1981 R. 49 z. 1 s. 5-25.

en de communication de masse; Walentin Pekaczew: *Les problèmes de l'action réciproque effective entre les mass-media*; Petranka Metodiewa: *Problèmes sociaux de l'action réciproque entre la communication artistique, scientifique et de masse*; Zvezdelina Kazandžiewa-Welinowa: *La documentation à la radio et à la télé-vision-auxiliaire de la communication*.

O udziale książki w procesach komunikacji społecznej informowały dwa referaty: Atanas Chadžidoczew: *Le livre en tant que moyen de communication de masse* oraz Angelka Chadżiewa: *La propagande pour le livre en tant que système de communication*.

Rola bibliotek w procesach komunikacji społecznej została podnieszona w następujących referatach: Nikołaj Mateew: *Les bibliothèques scientifiques — institution de communication*; Eduard Sełian, Daniela Atanasowa: *La bibliothèque scientifique contemporaine et les communications* oraz w cytowanym na wstępie referacie E. Sawowej.

Na temat problemów badawczych nauki o książce w Bułgarii wypowiedziani się dwie referentki: Ani Gergowa: *Régularités fondamentales dans le développement de la bibliologie en Bulgarie* oraz Konstantina Nedkova: *Problèmes et perspectives des recherches sur le livre et la lecture en République Populaire de Bulgarie*.

Kilka referatów poruszało też problemy czytelnictwa naukowego i masowego oraz badań w tym zakresie: Maria Argirowa: *Étude sociologique sur la lecture de la littérature étrangère aux bibliothèques du réseau de l'Académie Bulgare des Sciences*; Christo Bonew: *L'activité du lecteur individuel*; Stefan Kamenow: *Stratégie de la recherche scientifique ou sur la nécessité et sur une possibilité d'édifier une typologie de l'auditoire selon l'indice „niveau d'activité du lecteur”*; Antoaneta Stanczewa: *Les aspects socio-psychologiques des besoins culturels et l'intérêt de lecteur*; Maria Walkowa: *Sur certaines conditions méthodologiques préalables dans l'examen de l'intérêt du lecteur pour la littérature artistique*.

Poza tę problematykę wychodziła w zasadzie jedna tylko wypowiedź dotycząca problemów rękopiśmiennictwa w dobie rewolucji naukowej i technicznej: Raczko Kazanski: *Problèmes des écritures manuscrites face à la révolution scientifique et technique*.

Przedstawiciele akademii nauk innych krajów socjalistycznych wygłosili trzy referaty. Był wśród nich wspomniany wcześniej referat przedstawiciela Węgierskiej Akademii Nauk, referat L. Niestrieljajewej z ZSRR (dyrektora Biblioteki Instytutu Pedagogicznego w okręgu autonomicznym Karaczewo-Czersk), dotyczący historii drukarstwa tych narodów ZSRR, które niedawno rozwinęły swoje piśmiennictwo (*Sur l'histoire du développement de l'imprimerie chez les peuples de l'URSS ayant acquis récemment leur écriture*) oraz wypowiedź przedstawicielki Polskiej Akademii Nauk nt. źródeł informacji naukowej w aspekcie procesów komunikacji w nauce (*Les sources de l'information scientifique sous l'aspect de la communication dans la science*). Referat wygłoszony w języku francuskim zawierał przemyślenia na temat teoretycznych i terminologicznych aspektów źródeł informacji naukowej.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć, że organizatorzy opublikowali streszczenia wszystkich referatów w języku francuskim³, a ponadto zobowiązali się do opublikowania całości materiałów w kolokwium.

Serdeczna atmosfera obrad, możliwość bezpośredniej dyskusji i wymiany poglądów, a także imprezy towarzyszące (wycieczki, opera) sprawiły, że kolokwium bułgarsko-francuskie na długó pozostanie w pamięci uczestników.

Barbara Sordżłowa

³ *Bibliologie, documentologie et les sciences de l'information. Colloque bilatéral franco-bulgare. Sofia, 23-28 Novembre 1981. Résumés des communications. Sofia 1981.*

**KONFERENCJA ROBOCZA
MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEK MUZYCZNYCH
(Budapeszt, 6-11 września 1981)**

Konferencje i kongresy IAML (International Association of Music Libraries)¹ ostatnich kilku lat, skupiające na wspólnych obradach reprezentantów bibliotekarzy, bibliografów i dokumentalistów muzycznych z całego świata, wykazują stały rozwój zakresu tematów roboczych oraz różnicowanie się dawniej dyskutowanych zagadnień. Przemiany te dotyczą nie tylko modyfikacji metody katalogowania zbiorów muzycznych w celu osiągnięcia ujednostajnionych opisów w skali światowej i zastosowania ich w technice komputerowej, ale także wszechstronnego ujęcia informacji o źródłach wiedzy muzycznej za pomocą bibliografii, drukowanych katalogów poszczególnych bibliotek, przewodników i innych opracowań wykonanych najnowszymi technikami powielania.

W Konferencji budapeszteńskiej brało udział 233 delegatów z 27 krajów wszystkich kontynentów. Po raz pierwszy pojawił się przedstawiciel Afryki, reprezentując Ośrodki Studiów Kultury w Nigerii. Z krajów socjalistycznych — obok 35 bibliotekarzy i bibliografów węgierskich — uczestniczyło 32 delegatów z Polski, Czechosłowacji, NRD i ZSRR. Grupa polska liczyła tym razem 9 osób: mgr Krystyna Bielska (kierownik Sekcji Muzykaliów Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi), mgr Wanda Bogdany-Popielowa (kierownik Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie), mgr Wiesława Dziechciowska (kierownik Oddziału Zbiorów Audiowizualnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie), mgr Aniela Kolbuszewska (kierownik Oddziału Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu), dr Kornel Michałowski (kierownik Sekcji Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, obecnie wicedyrektor tejże Biblioteki), mgr Zofia Mossakowska i mgr Barbara Zwolska-Stęszewska (Polskie Centrum Muzyczne — Ośrodek Dokumentacji Muzyki Współczesnej przy Polskiej Radzie Muzycznej w Warszawie), doc. dr Karol Musioł (dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach), mgr Maria Prokopowicz (wiceprzewodnicząca Polskiej Sekcji IAML).

Głównym miejscem obrad była Akademia Muzyczna im. F. Liszta; jedna z sesji komisji RIdIM (Répertoire International d'Iconographie Musicale) odbyła się w Muzeum Sztuk Pięknych, poprzedzając bezpośrednio otwarcie wystawy poświęconej grafice muzycznej od XVI do XIX w.

Referat pt. *Béla Bartók and international co-operation in the music publishing and recording fields*, omawiający działalność B. Bartóka w dziedzinie etnografii muzycznej, wygłosił na sesji inauguracyjnej dr János Kárpáti, dyrektor Biblioteki Akademii Muzycznej im. F. Liszta i przewodniczący Węgierskiej Sekcji IAML.

Obrady przebiegały w 12 komisjach roboczych: 1) komisji RISM (Répertoire International des Sources Musicales), 2) komisji RILM (Répertoire International de la Littérature Musicale), 3) komisji RIdIM, 4) komisji muzycznych bibliotek naukowych, 5) muzycznych bibliotek publicznych, 6) bibliotek akademii, konserwatoriów i wyższych uczelni muzycznych, 7) bibliotek radiowych, 8) fonotek, 9) muzycznych ośrodków dokumentacji i informacji, 10) katalogowania zbiorów muzycznych, 11) komisji ds. bibliografii, 12) komisji zawodowego kształcenia bibliotekarzy muzycznych. Równocześnie z obradami IAML odbywała się kolejna konferencja robocza Międzynarodowego Stowarzyszenia Archiwów Dźwiękowych (International Association of Sound Archives — IASA), z otwartym wstępem dla

¹ Ze względu na powszechne obecnie używanie w nomenklaturze międzynarodowej skrótu angielskiego IAML na oznaczenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych pominięto w sprawozdaniu dawniej używany skrót francuski: AIBM, zastępując go angielskim: IAML.

uczestników sesji IAML zainteresowanych tą problematyką. Zbieżność prac obu stowarzyszeń nad niektórymi zagadnieniami wymagała połączenia obrad, co przewidziano w programie konferencji organizując sesję, np. dla grupy roboczej IAML opracowującej znormalizowany opis bibliograficzny dla materiałów nieksiążkowych i komisji katalogowania IASA zajmującej się metodą opisu dokumentów dźwiękowych. Stosunkowo duża liczba delegatów polskich umożliwiła naszej grupie branie udziału w dyskusjach nad szerszym wachlarzem zagadnień niż zazwyczaj, np. w takich komisjach jak komisja muzycznych bibliotek publicznych, komisja muzycznych ośrodków informacji. W Radzie (władzy kolegalnej IAML) reprezentował sprawy polskie K. Musiol, przewodniczący Polskiej Sekcji IAML. Niżej podpisana uczestniczyła w obradach nad międzynarodowymi bibliografiami i rejestracją źródeł, mianowicie w komisjach: RISM, RILM, RIDIM oraz w tworzącej się nowej komisji międzynarodowej bibliografii prasy muzycznej XIX w. (Répertoire International de la Presse Musicale du XIXe siècle — RIPM XIX), w komisji muzycznych bibliotek naukowych, komisji prac bibliograficznych oraz w dwóch grupach roboczych wyłonionych z komisji katalogowania: pierwszej — opracowującej międzynarodowy znormalizowany opis bibliograficzny dla druków muzycznych (nut) — ISBD(PM)², drugiej — rozpatrującej problem zastosowania systemów komputerowych w praktyce katalogowania.

Wśród spraw ogólnych dyskutowanych na zebraniach Zarządu i Rady bezpośrednio przed pełnym tokiem obrad i przedstawionych wszystkim uczestnikom na końcowej sesji Konferencji wyłonił się problem dalszej współpracy IAML z IFLA. Omówienie tej kwestii wymaga komentarza. Istniejące od 1949 r. IAML utrzymywało zasadniczo stałe kontakty z IFLA, biorąc nawet z działalności tej Federacji — jako centralnej organizacji światowego bibliotekarstwa — pewne wzory dla niektórych koncepcji organizacyjnych i założeń merytorycznych. Sprawa stałego udziału przedstawicieli IAML w dorocznych kongresach IFLA została uregulowana w 1977 r. na podstawie porozumienia, zapewniającego delegatom IAML uczestnictwo w czterech sekcjach IFLA oraz prawo do wspólnych obrad w formie „okrągłego stołu bibliotek muzycznych” (Round Table of Music Libraries). Postanowienie to zostało po raz pierwszy zrealizowane na kongresie IFLA w 1978 r. w Czechosłowacji. Obecnie — na skutek wycofania się ze współpracy z IFLA niektórych delegatów IAML jak również zakwestionowania przez IFLA kontynuacji obrad w formie „okrągłego stołu” — dalsze perspektywy współdziałania stanęły pod znakiem zapytania. W dyskusji członków Rady przeważyła jednak opinia sugerująca kontynuację współpracy, a to głównie ze względu na szczególnie pozytywne jej rezultaty w dziedzinie opracowania międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficznego³. Plenarne zebranie delegatów na końcowej sesji Konferencji przychyliło się również do powyższej opinii dla dobra realizacji wspólnych zadań obydwu stowarzyszeń międzynarodowych.

Następną sprawą godną wzmianki był projekt przyszłego profilu *Fontes Artis Musicae*, jedynego obecnie organu IAML po zlikwidowaniu w 1979 r. biuletynu *Musikbibliothek Aktuell* zajmującego się przede wszystkim problematyką muzycznych bibliotek publicznych. Przewiduje się prawie całkowite wyeliminowanie artykułów o treści czysto muzykologicznej na rzecz pozycji o charakterze bibliograficznym, dokumentacyjnym oraz prac teoretycznych z dziedziny bibliotekarstwa. Skład redakcji ma być poszerzony o przedstawiciela muzycznych bibliotek publicznych w celu wprowadzenia tej problematyki na łamy *Fontes*.

Pozostałe postanowienia ogólne dotyczyły: a) sformułowania odrębnego punktu w regulaminie wewnętrznym IAML, określającego procedurę wyborów prezesa

² PM — Printed Music.

³ Zob. M. Prokopowicz: *Konferencja robocza Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych*. „Prz. Bibl.” 1980 R. 46 z. 4 s. 389-390.

i wiceprezesów Stowarzyszenia, b) utrzymania dotychczasowej częstotliwości konferencji i kongresów IAML (konferencji co roku, kongresów co 3 lata).

Prace trzech komisji (RISM, RILM i RiDIM), gromadzących opisy różnych rodzajów dokumentów muzycznych z krajów przeważnie europejskich i Ameryki Północnej stanowią podstawową działalność IAML. Redakcja RISM mająca ośrodek swych prac w Kassel (RFN) przy Niemieckim Archiwum Historii Muzyki (Deutsches Musikgeschichtliches Archiv) dysponuje obecnie setkami tysięcy opisów starych druków i rękopisów muzycznych z okresu najdawniejszego do końca XVIII w. Rezultatem tych długoletnich prac jest wielotomowe wydawnictwo pt. *Répertoire International des Sources Musicales* ukazujące się od 1960 r. Składa się ono z dwóch serii: „A” alfabetycznej i „B” rzeczowej. Seria alfabetyczna obejmuje w 9 kolejnych tomach opisy pojedynczo wydanych starych druków muzycznych; zawiera dwa dodatki: a) druki oznaczone tylko inicjałami autora, b) druki anonimowe. Z planowanych 8 tomów sprostowań i uzupełnień do powyższej serii tom 1 ma się ukazać z końcem 1982 r. Sprawa ewentualnych dalszych uzupełnień pozostaje otwarta; redakcja RISM gorąco apeluje do bibliotek wszystkich krajów o bieżące ich nadsyłanie. Seria rzeczowa obejmuje zbiorowe wydania starych druków muzycznych oraz wybór rękopisów (od najdawniejszych do końca XVIII w.) dotyczących określonych zagadnień z dziedziny teorii i historii muzyki. Ośmy (najnowszy) tom serii *Das deutsche Kirchenlied. Kritische Gesamtausgabe der Melodien*. Tł 2. *Register* ukazał się w 1980 r. Od kilku lat prace komisji RISM koncentrują się na gromadzeniu opisów źródeł rękopiśmiennych, których nadsyłanie z różnych krajów rozpoczęło się w 1970 r. Obecnie niektóre kraje, np. Dania, zakończyły już rejestrację i opisy swych zasobów. Inne — raczej większość — posuwają tę akcję stopniowo, ale stale. Ze względu na olbrzymią ilość tych materiałów, ich różnorodność i złożoność opisów, nie przewiduje się opublikowania w kolejnych tomach pełnych opisów, analogicznie do starych druków. Pozostaną one w kartotekach jako zidentyfikowane źródła, dostępne do wykorzystania dla opracowań naukowych (monograficznych, bibliograficznych, dokumentacyjnych). Projektuje się wydanie drukiem tylko pomocniczych indeksów do powyższych kartotek, mających ułatwić czytelnikom orientację w wyszukiwaniu potrzebnych im pozycji. Prace nad tym są w toku. Wspomniane wyżej Archiwum w Kassel posiada w swych zbiorach liczne mikrofilmy rękopisów opisanych w kartotekach RISM. Od 1982 r. kierownictwo redakcji RISM przejął dr Joachim Schlichte po prof. Helmucie Rösingu.

Z prac nad międzynarodowymi bibliografiami najregularniej postępuje publikowanie *RILM Abstracts*, bieżącej bibliografii literatury o muzyce, wychodzącej kwartalnie (w ciągu roku 3 zeszyty bibliografii + indeks roczny) na Uniwersytecie w Nowym Jorku. Rozrastające się z roku na rok na całym świecie piśmiennictwo dotyczące muzyki pociąga za sobą olbrzymią obfitość opisów. Stwarza to zasadniczy kłopot dla utrzymania aktualności bibliografii: o ile w 1979 r. *RILM Abstracts* zawierały dane sprzed 2 lat, w 1982 r. opóźnienie wynosi 5 lat. Ani zastosowanie komputerów, ani zwiększenie personelu redakcji nie jest w stanie zapobiec zwłoce. Nowe kryteria selekcji wprowadzone obecnie przez naczelnego redaktora i przewodniczącego komisji RILM, prof. B. S. Brooka zalecają sporządzanie opisów pozycji tylko muzykologicznych; również adnotacje mają być skrócone do jednego zdania. Współpraca z komisją RILM polskich bibliotek muzycznych (głównie Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej oraz Sekcji Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu) jest kontynuowana bez zmian.

Rejestracja ikonografii o tematyce muzycznej jest różnie zorganizowana: niektóre kraje utworzyły własne komisje RiDIM pod patronatem Muzeum Narodowego, Biblioteki Narodowej, Instytutu Muzykologii lub innej instytucji naukowej, pozostałe — w ich liczbie i Polska — prowadzą tę akcję jako prace indywidualne pojedynczych osób w instytucjach zainteresowanych tym tematem. Nasz wąski

nurt rejestracji koncentruje się obecnie w Zakładzie Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej oraz w Instytucie Sztuki PAN. Komisja RIDIM, której przewodniczy również prof. B. S. Brook, inicjator tej akcji, dąży do maksymalnego uproszczenia techniki rejestracji bardzo różnorodnych obiektów ze wszystkich dziedzin sztuki plastycznej. Wyrazem tego jest nowy schemat karty katalogowej oraz instrukcja opracowana w centralnym ośrodku RIDIM na Uniwersytecie w Nowym Jorku.

Inicjatywa podjęcia prac nad międzynarodową bibliografią prasy muzycznej XIX w., zgłoszona jeszcze w 1980 r. podczas Kongresu IAML w Cambridge przez dwóch muzykologów bibliotekarzy: H. Roberta Cohena (Kanada) i Elvidio Suriana (Włochy), spotkała się z przychylnym przyjęciem Rady IAML. Na konferencji buďapeszteńskiej po przedłożeniu przez inicjatorów schematu organizacji prac powołano kilkusobową komisję do tych spraw, w której skład wszedł dr K. Michałowski.

Głównym tematem obrad komisji do spraw bibliografii były zagadnienia związane z dawnym i współczesnym edytorstwem druków muzycznych (nut). Referat węgierski autorstwa Ilony Mony przedstawił historię rozwoju tej dziedziny kultury muzycznej na Węgrzech. Uwagi wydawcy Dana Foga, referat o handlu muzykami w Norwegii od schyłku XVIII w. po r. 1929 opracowany przez Karin Michelsen oraz referat Nanny Schiødt informujący o materiałach źródłowych do historii muzyki duńskiej w l. 1100-1929 zilustrowały rolę wydawnictw nutowych w życiu muzycznym Danii i Norwegii. Współczesny problem poruszył Heinz Lanzke (Berlin Zachodni) w referacie dotyczącym rejestracji bibliograficznej materiałów nutowych (głosów poszczególnych instrumentów), wydawanych równolegle z partyturą utworu a przeznaczonych tylko do wypożyczenia zespołom orkiestrowym w celach wykonawczych. Z inicjatywy związku niemieckich wydawców muzycznych materiały te są rejestrowane od 1976 r. w roczniku *Musikalien-Verzeichnis der Deutschen Bibliographie*. Z prac dawniej zainicjowanych warto wspomnieć o akcji gromadzenia materiałów do międzynarodowej bibliografii muzycznych katalogów wydawniczych od XVIII do połowy XIX w. Bibliografia ta stanowiłaby uzupełnienie do wydanego w 1974 r. podręcznika D. W. Krummla *Guide for dating early published music*. Jak powiadomiła zebranych Lenore Coral (Stany Zjednoczone), niewiele danych wpłynęło dotychczas do zapoczątkowanych kilka lat temu kartotek.

Na obradach komisji muzycznych bibliotek naukowych rozważano — w nawiązaniu do poprzednich konferencji — warunki prawne udostępniania kserograficznych kopii materiałów źródłowych. Kilka referatów (m.in. z Bibliothèque Nationale w Paryżu oraz z Sächsische Landesbibliothek w Dreźnie) wskazało na konieczność ograniczonego korzystania z mikrofilmów lub innych odbitek reprograficznych takich dokumentów. Restrykcje w tym względzie są różne w poszczególnych bibliotekach. Niektóre pobierają nawet opłaty z tego tytułu, traktując bardziej skomplikowane opracowanie katalogowe jako własny (niejako autorski) wkład pracy naukowej nad opisem i identyfikacją dokumentu. Kolejne tomy międzynarodowego przewodnika po muzycznych bibliotekach naukowych (*Directory of Music Research Libraries*) ukazują się w serii „C” RISM. Ostatnio wyszedł tom 4, dotyczący bibliotek Australii, Izraela, Japonii i Nowej Zelandii⁴.

Więcej uwagi należy poświęcić działalności komisji katalogowania, zwłaszcza grupy roboczej, opracowującej znormalizowany opis bibliograficzny druków muzycznych (nut) ISBD(PM). Współpraca polska z grupą roboczą ISBD(PM) datuje się od momentu przedstawienia na konferencji w 1979 r. w Salzburgu przez Polską

⁴ Na tym miejscu należy sprostować mylną informację w sprawozdaniu z konferencji IAML w Salzburgu („Prz. Bibl.” 1980 z. 4 s. 391), iż tom 4 jest przewidziany dla bibliotek Ameryki Łacynskiej.

Sekcję IAML oficjalnej opinii naszych bibliotekarzy muzycznych co do ankietowanego międzynarodowego projektu ISBD(PM), opracowanego przez łączną grupę roboczą IFLA/IAML. Prace polskie nad tym zagadnieniem koncentrują się w Ośrodku Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej, gdzie mgr Wojciech Tomaszewski, muzykolog, bibliotekarz pracujący poprzednio w Zakładzie Zbiorów Muzycznych BN, podjął zadanie przygotowania kolejnych projektów ISBD(PM) w ramach ogólnopolskich prac nad normalizacją opisów bibliograficznych. O przebiegu prac krajowych nad tym zagadnieniem oraz o problematyce dyskusji nad pierwszym projektem normy w gronie specjalistów ds. normalizacji oraz ekspertów-bibliotekarzy muzycznych poinformował W. Tomaszewski w referacie *Polish work on the standard bibliographic description for printed music*, odczytanym na zebraniu komisji katalogowania dn. 11.9.1981. Referat na analogiczny temat w działalności bibliotek ZSRR wygłosiła Galina Kołtypina. Problem powiązania zasad ISBD(PM) z wydanymi w l. 1970-tych instrukcjami katalogowania: *Regeln für die alphabetische Katalogisierung*, *Anglo-American cataloguing rules* w pierwszym i drugim przejrzanym wydaniu (AACR 2. Londyn 1978) z zastosowaniem zasad ISBD oraz z zapoczątkowanym najwcześniejszej *Code international de catalogage de musique* opracowanym przez komisję katalogowania IAML, którego tomy 2. i 3. odnoszą się do katalogowania nut, naświetliły dwa referaty — H. Lanzkego: *Die Musiksonderregeln zu den Regeln für die alphabetische Katalogisierung* oraz N. Schiödt: *The relationship of the IAML cataloguing code to the newly completed ISBD(PM) and AACR 2. A preliminary study of the need and the feasibility of revising the IAML cataloguing code in the light of these developments*. Zwłaszcza drugi referat ujmuje plastycznie zbieżności i różnice wyżej wspomnianych przepisów katalogowania, stanowiących rezultat długoletnich prac fachowców o wysokich kwalifikacjach w krajach mówiących językiem niemieckim, w krajach anglosaskich i wreszcie międzynarodowego grona bibliotekarzy muzycznych. Autorka rozważa m.in. problem opracowania zmienionego wydania t. 3. *Code international de catalogage de musique* zawierającego pełne przepisy katalogowania druków muzycznych (*Rules for full cataloguing*) tak, aby z zastosowaniem pewnych zasad ISBD (PM) mógł służyć za instrukcję dla bibliotekarstwa unowocześnionego.

Kilka wystaw urządzonych w gmachu Akademii Muzycznej im. F. Liszta oraz w Bibliotece Narodowej im. Széchényi'ego dostarczyło uczestnikom Konferencji okazji do poznania zarówno źródeł rękopiśmiennych dawnej muzyki węgierskiej, jak i autografów kompozytorów Węgier XIX i XX w. Z największą imprezą wystąpiło Muzeum Sztuk Pięknych, organizując wystawę grafiki (ze zbiorów własnych) o tematyce muzycznej od XVI do końca XIX w., przedstawiającą głównie wykonywanie muzyki w epoce 4 stuleci. Otwarcie wystawy było połączone z koncertem na dawnych instrumentach, używanych kiedyś na Węgrzech. Wycieczka do Kecskemét, niewielkiego miasta, gdzie w 1882 r. urodził się Zoltan Kodály, i zwiedzanie tamże Instytutu Pedagogiki Muzycznej imienia tego kompozytora założonego w 1975 r., w którym kontynuuje się jego metody nauczania muzyki, zbliżyło uczestników Konferencji do istoty zagadnień kultury muzycznej na Węgrzech.

Maria Prokopowicz

SEMINARIUM Z ZAKRESU INFORMACJI PEDAGOGICZNEJ
I OŚWIATOWEJ W INSTYTUCIE KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI
W WARSZAWIE

Przy Zakładzie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie czynne jest od r. akad. 1978/79 seminarium z zakresu informacji naukowej w pedagogice i oświacie, kierowane przez prof. dr hab. Marię Dembowską.

Na comiesięcznych zebraniach seminaryjnych omawiane są w referatach i następującej po nich dyskusji zagadnienia związane z tematyką prac badawczych (m.in. doktorskich i habilitacyjnych), prowadzonych przez poszczególnych uczestników, przedstawiane są krytyczne omówienia publikacji krajowych i zagranicznych dotyczących zagadnień teoretycznych, metodologicznych i organizacyjnych informacji naukowej, składane są sprawozdania z konferencji naukowych i wyjazdów zagranicznych.

Tematyka prezentowana przez uczestników Seminarium skupiała się przede wszystkim wokół następujących zagadnień informacyjnych:

- terminologii, np. Problemy terminologiczne informacji naukowej na tle ogólnych zagadnień słownictwa specjalnego;
- historii, np. Informacja pedagogiczna w Polsce;
- systemów, np. Systemy informacji pedagogicznej. Problematyka ogólna i organizacja wybranych systemów;
- efektywności informacji, np. Informacja naukowa w procesie dydaktycznym szkoły;
- potrzeb użytkowników, np. Potrzeby pracowników naukowych (ośrodka warszawskiego) w zakresie informacji naukowej;
- oceny przydatności literatury przedmiotu, np. Analiza literatury z zakresu informacji naukowej wykorzystywana w celach kształcenia na studiach bibliotekoznawczych;
- bibliotek szkolnych, np. Biblioteka szkolna w systemie edukacyjnym; Biblioteka szkolna jako podstawowe ogniwo w systemie kształcenia użytkowników informacji naukowej.

Odrębnymi zagadnieniami, którym poświęcono kilka spotkań były: koncepcja systemu biblioteczno-informacyjnego resortu oświaty i wychowania oraz sprawa podręcznika podstaw inte dla nauczycieli. Koncepcja systemu została opracowana przez Zespół ds. Centralnej Biblioteki Pedagogicznej (powołany przez ministra oświaty i wychowania w 1981 r.), którego pracami kierowała prof. dr hab. Maria Dembowska. W pracach Zespołu brali udział uczestnicy seminarium. Wynik prac Zespołu przedstawiono na posiedzeniu Prezydium Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania w marcu 1982 r.

W pracach Seminarium wiele miejsca zajmowało omawianie publikacji krajowych i zagranicznych. Wśród nich oceniono takie, jak: J. L. Kulikowski *Informacja i świat, w którym żyjemy* (Warszawa 1978); *Słownik terminologiczny informacji naukowej* (Warszawa 1979); *Bjulleten' Junesko dlja Bibliotek 1978 T. 32 nr 4*; W. D. Garvey *Communication. The essence of science* (Oxford 1979).

W r. akad. 1981/82 na Seminarium uczęszczały 33 osoby (w 1978 r. — 15), z tego z Instytutu Kształcenia Nauczycieli i jego terenowych oddziałów — 15 osób. Sześciu uczestników Seminarium to pracownicy naukowo-dydaktyczni szkół wyższych: Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Pozostałe 12 osób to pracownicy: Akademii Teologii Katolickiej, Biblioteki Głównej Kwatery ZHP, Centralnej Biblioteki Rolniczej, Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Głównej Biblioteki Lekarskiej, Instytutu Badań Pedagogicznych, Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, wojewódzkich bibliotek publicznych.

Przy okazji warto odnotować, że w omawianym okresie dwie osoby uzyskały doktoraty: dr Danuta Konieczna na Uniwersytecie Łódzkim za pracę *Nieformalne procesy komunikacji naukowej*, dr Wanda Pindłowa na Uniwersytecie Jagiellońskim za pracę *Kształcenie studentów jako użytkowników informacji naukowej. Problematyka badawcza nauki o informacji naukowej i pedagogiki*.

Od nowego roku akademickiego Seminarium będzie firmowane przez Instytut Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, a nie przez jego Zakład Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

Stanisław Rybandt

KONFERENCJA JUBILEUSZOWA
INSTYTUTU BIBLIOTEKOZNAWSTWA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO
(Wrocław, 23-24 października 1981)

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Wrocławskim, w dniach 23-24 października 1981 r. odbyła się konferencja naukowa nt. „Problemy badawcze i dydaktyczne księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa współczesnego”. Obecni na niej byli przedstawiciele wszystkich pozostałych instytutów i zakładów bibliotekoznawstwa w kraju, goście z Budapesztu, Pragi, Bratysławy, Berlina i Ilmenau, przedstawiciele ministerstw: Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Oświaty i Wychowania oraz Kultury i Sztuki, zaproszeni imiennie wybitni polscy bibliotekarze i bibliotekoznawcy, absolwenci studiów bibliotekoznawczych we Wrocławiu oraz władze uczelni i Wydziału Filologicznego.

Konferencja rozpoczęła się od uroczystego złożenia gratulacji kierownictwu Instytutu przez gości oraz rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Połączone były one nierzadko z wręczeniem upominków w postaci wydawnictw naukowych i albumowych, dyplomów lub okolicznościowych druków o charakterze bibliofilskim. Zostały one następnie wyeksponowane w holu Instytutu Bibliotekoznawstwa.

Na naukowy program konferencji złożyły się referaty wygłoszone w kolejności, pozwalającej na wysunięcie na początek ogólniejszych problemów teoretycznych dotyczących książki i nauk, których jest ona przedmiotem. Otwierający sesję referat prof. Karola Głombiowskiego, pierwszego kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, pt. *Książka a inne formy zapisu dzieła piśmienniczego*, stanowił rozwinięcie głównych tez jego rozprawy pt. *Książka w systemie komunikacji społecznej* (Wrocław 1980). Prof. Jan Trzynałdowski, wieloletni współpracownik Instytutu Bibliotekoznawstwa, członek jego Rady, mówił o roli książki w kształtowaniu, samoświadomości narodowej społeczeństwa. Doc. dr hab. Krzysztof Migoń, obecny dyrektor instytutu, przedstawił sytuację książki w świecie u progu lat 80-tych oraz kierunki refleksji teoretycznej na ten temat, natomiast doc. dr hab. Bolesław Świderski z Uniwersytetu Łódzkiego podzielił się własnymi przemyśleniami dotyczącymi terminologii bibliotekoznawstwa.

Druga grupa problemów związana była z zawodem bibliotekarza. W jej ramach doc. dr hab. Kazimiera Maleczyńska, dr Zofia Gaca-Dąbrowska oraz dr Anna Aleksiewicz, przedstawicielki gospodarzy konferencji, zarysowały etapy kształtowania się zawodu bibliotekarza w Polsce, a doc. dr hab. Jerzy Włodarczyk z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze przedstawił genezę sporów o model bibliotekarza w Polsce Ludowej, dając jej obszernie tło historyczne i geograficzne.

Następny dzień konferencji rozpoczął się od serii referatów związanych tematycznie z Instytutem Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłoszonych przez jego pracowników. 25-letnie dzieje Instytutu, kierunki jego rozwoju i tendencje w kształtowaniu pracowników książki zreferował dr Stanisław J. Gruczyński, kierunki badań i dorobek naukowy przedstawiła dr Anna Zbikowska-Migoń, a losy absolwentów i ich wkład w bibliotekarstwo polskie — mgr Anna Jankowska-Janiak.

Konferencję zamknęły referaty doc. dra hab. Henryka Dubowika z WSP w

Bydgoszczy o organizacji i metodach pracy bibliotek uniwersyteckich w Wielkiej Brytanii oraz doc. dra hab. Jana Wróblewskiego z WSP w Olsztynie o badaniach nad rozwojem bibliotek publicznych województwa olsztyńskiego w pierwszych trzydziestu latach po II wojnie światowej.

Ponadto wygłoszono kilka komunikatów z warsztatów badawczych, co jeszcze bardziej wzbogaciło problematykę konferencji.

Jej jubileuszowy charakter podkreślały towarzyszące naukowej dyskusji spotkania towarzyskie (w tym jedno oficjalne) oraz atmosfera sprawiająca, że pomimo zimna panującego w pięknej Auli Leopoldinie, uczestnicy nie tracili pogody ducha i dotrwali do końca imprezy.

Stefan Kubów

ŚRODKI KOMUNIKACJI

Charles L. Bernier, A. Neil Yerkey: *Cogent communication. Overcoming reading overload*. Westport, Conn.: Greenwood Press 1979, 281 s. Contributions in Librarianship and Information Science. Nr 26.

Powszechnie znane jest zjawisko tzw. eksplozji informacji, charakterystyczne zwłaszcza dla II połowy XX w. Szybki wzrost produkcji wydawniczej książek a w jeszcze większym stopniu czasopism (w ostatnich latach liczba artykułów zamieszczonych w czasopismach sięgała kilkunastu milionów rocznie, wzrastając co rok) sprawia, że żaden naukowiec nie jest w stanie przeczytać całości interesującego go piśmiennictwa, zwłaszcza z zakresu humanistyki. Jak zaradzić temu złu? Jak osiągnąć, żeby każdy specjalista mógł zapoznać się z publikacjami z dziedziny, którą się zajmuje, a także żeby został przekonany przez argumenty w tych publikacjach zawarte tak, aby mógł podjąć odpowiednie działania? Odpowiedzi na te pytania stara się udzielić praca Ch. L. Berniera i A. N. Yerkeya.

Zgodnie z postawionymi przez Autorów celami składa się ona z 3 części ujętych w 18 rozdziałach. W pierwszych 10 rozdziałach przedstawione są sposoby przewyżczenia eksplozji informacji prowadzącej do tego, co w omawianej publikacji nazywa się przeciążeniem lekturą (reading overload); w następnych 7 rozdziałach zawarta jest analiza procesu przekonywania odbiorcy o słuszności przekazywanej mu informacji (cogent communication); ostatni rozdział mający częściowo charakter rekapitulacji dotyczy przede wszystkim działania na podstawie informacji uznanej za słuszną (reading and doing). Pracę uzupełnia obszerna bibliografia (185 poz.), wyłącznie w języku angielskim, indeks przedmiotowy oraz dane o autorach.

Z pracami w zakresie informacji naukowej związana jest bezpośrednio pierwsza część omawianej publikacji. Autorzy podają następujące sposoby przewyżczenia przeciążenia lekturą:

- specjalizacja,
- bibliografie, indeksy,
- skondensowane surogaty.

Specjalizacja zawęża wprawdzie zasięg piśmiennictwa, z którym należy się zapoznać, co jest jej stroną dodatnią, jednakże często następująca jednocześnie nadmierna specjalizacja grozi niemożnością rozwiązywania szerszych problemów wymagających znajomości wielu dziedzin, a to wskutek ewentualnego pominięcia potrzebnych pozycji (tak np. może się stać przy analizie kryzysu energetycznego).

Bibliografie i indeksy nie zwalniają od konieczności zapoznania się z odpowiednim piśmiennictwem, nie mają więc większego znaczenia, jeśli chodzi o oszczędność czasu.

Skondensowane surogaty, w naszej terminologii zwane dokumentami pochodnymi, przybierają rozmaite formy. Do najbardziej znanych należą streszczenia, wyciągi i abstrakty (analizy dokumentacyjne), które

stanowią odpowiednio przeciętnie 1/2, 1/5 i 1/10 objętości dokumentu pierwotnego, pozwalają więc zaoszczędzić 1/2, 4/5 i 9/10 czasu na zapoznanie się z określoną pozycją. Najczęściej stosowane są abstrakty, jednakże i one mają złe strony: analizy dotyczące danego tematu są rozproszone w różnych czasopiśmiech dokumentacyjnych, nadto ukazują się w różnych terminach, często z dużym opóźnieniem, zapoznanie się z nimi pochłania mimo wszystko zbyt wiele czasu.

Wobec tego Autorzy proponują stosowanie różnych form tzw. zwięzłego piśmiennictwa (terse literatures). Jedną z najważniejszych jego postaci są zwięzłe wnioski (terse conclusions), ujmujące w jednym zazwyczaj zdaniu zasadniczą tezę utworu. Zdanie takie zawiera przeciętnie 20 wyrazów, co — wg obliczeń Autorów — stanowi 1/100 objętości dokumentu pierwotnego. Jest ono więc krótkie, zwięzłe, powinno być jasne, poprawne pod względem gramatycznym, nie może zawierać żadnych danych, dowodów, ocen krytycznych.

Innymi formami zwięzłego piśmiennictwa są: sformułowanie celów utworu (np. Zbadanie motywów palenia papierosów przez młodzież), zwięzłe wyjaśnienia (np. Postępowy ruch rakiety stanowi reakcję na wydalanie gazu z jej tylnej części), ostrzeżenia (np. Napoje alkoholowe powinny być niedostępne dla dzieci), zalecenia (np. Do notatek, opisów bibliograficznych, zapisów indeksowych należy stosować karty o wymiarach 12×7,5 cm) itd. Wszystkie one odznaczają się dużą siłą przekonywania (cogency).

Każdą pozycję zwięzłego piśmiennictwa, niezależnie od jej formy, zapisuje się na osobnej karcie, a karty szereguje się w układzie przedmiotowym, bądź systematycznym, bądź klasowym (categorising). Przydatność takiej metody wzrasta się przy stosowaniu komputerów. Materiały mogą być dostarczane użytkownikom na zasadzie selektywnej dystrybucji informacji (SDI), np. w liczbie 100 jednorazowo, z indeksem. Umożliwia to tworzenie prywatnych zbiorów, nieodzownych w pracy naukowej.

Czytanie i analizowanie zbioru pozycji zwięzłego piśmiennictwa dotyczącego określonego problemu ułatwia jego zrozumienie, zapamiętywanie i integrowanie z całością posiadanej wiedzy. Pomaga też w formułowaniu hipotez naukowych.

Na podstawie lektury zwięzłego piśmiennictwa można tworzyć różne postaci tzw. ultrazwięzłego piśmiennictwa (ultraterse literatures), które zawierają już tylko 1/1000 objętości dokumentu pierwotnego i stanowią właściwe hipotezy naukowe.

W Załączniku do omawianej pracy podano przykład zwięzłego i ultrazwięzłego piśmiennictwa. Składa się on z 3 części: 1) zestawu 151 zwięzłych wniosków na temat „choroba wieńcowa a chrom, insulina i sacharoza [cukier trzcinowy, cukier buraczany]”, w układzie wg 4 klas; 2) 27 ultrazwięzłych wniosków, wyjaśnień, zaleceń itd. sformułowanych na podstawie lektury pierwszej części; 3) bibliografii w układzie alfabetycznym zawierającej 102 poz. i obejmującej 30-50% całości piśmiennictwa dotyczącego tego zagadnienia; każda pozycja w 2 poprzednich częściach jest zaopatrzona odpowiednim numerem tej bibliografii.

W drugiej części omawianej pracy Autorzy zajmują się jedną z właściwości przekazywanych informacji a mianowicie siłą przekonywania argumentów w nich zawartych. Analizując tę właściwość z punktu widzenia psychologii Autorzy dochodzą do wniosku, że w procesie przekonywania chodzi — przez odwołanie się przede wszystkim do zdolności rozumowania odbiorcy — o zmianę jego nastawienia, określonego poglądu, przeświadczenia poprzez udzielenie mu odpowiedniej wiadomości (message) w dziedzinie bądź nauki, bądź społeczno-politycznej. Zmiana ta ma z kolei wpłynąć na zmianę postępowania odbiorcy. Np. zdanie: „Sacharoza jest ważną przyczyną chorób serca” ma wywołać u odbiorcy zmianę jego nastawienia do cukru poprzez powołanie się na pewne wartości (zdrowie) i — co za tym idzie — odpowiednie zmiany w postępowaniu.

W procesie komunikacji (przekazywania wiadomości) można wyróżnić 3 składniki: nadawcę (źródło informacji, wizualnej lub audialnej), informację (przesłanie, wiadomość) i odbiorcę (czytelnika, słuchacza). Jakimi właściwościami powinny oznaczać się te składniki, aby odbiorca został przekonany o słuszności informacji?

Nadawca powinien wg odbiorcy: 1) być kompetentny pod względem merytorycznym a więc wiarygodny; 2) powinien mieć na uwadze jego dobro; 3) wzbudzać zaufanie pod względem swego poziomu etycznego.

Sama wiadomość powinna: 1) być poprawna i zrozumiała pod względem językowym; 2) zawierać argumenty dobrane odpowiednio, jeśli chodzi o jej treść, np. wskazywać na pewne wartości (np. pokój społeczny i polityczny), odwoływać się do obaw lub gróźb w razie postępowania niezgodnego z tym, które doradza nadawca, przemawiać do uczuć. Przy przekonywaniu do określonej innowacji powinna wskazywać na jej wyższość (np. ekonomiczną), zgodność z dotychczasawanymi wartościami, zrozumiałość itd.; 3) zawierać argumenty zarówno przemawiające za nią, jak i przeciw niej; te należy obalić. Najsilniejsze argumenty powinny być umieszczane na początku lub na końcu wywodu, nigdy — w środku.

A oto czynniki, które mają wpływ na przekonanie odbiorcy o słuszności informacji. Są to przede wszystkim:

1) Właściwości samego odbiorcy:

- a) poczucie własnej wartości — im wyższe, tym trudniej o jego przekonanie;
- b) dogmatyzm — również stanowi przeszkodę w procesie przekonywania;
- c) żywione obawy, niepokoje — ułatwiają przekonywanie;
- d) cechy demograficzne: płeć (kobiety są w zasadzie bardziej podatne na perswazje), wiek (osoby starsze są mniej podatne), inteligencja (do osób na pewnym poziomie przemawiają argumenty logiczne).

2) Tendencja, którą Autorzy nazywają konsystencją poznawczą (cognitive consistency), a która polega na tym, że człowiek pragnie nową informacją dopasować do swego dotychczasowego systemu postaw i wierzeń: akceptuje ją, jeśli jest z nim zgodna, i odwrotnie — jeśli jest z nim niezgodna, chcąc uniknąć dysonansu, nie przyjmuje jej do wiadomości. Tak np. naukowcy, uznawszy za prawdziwą teorię, która w następstwie okazała się fałszywa, szukają mimo to argumentów, które przemawiałyby za nią, a zbywają argumenty przeciwnie, unikają ich lub zniekształcają. Czasem może, oczywiście, dojść do zmiany poglądu.

Ostatni rozdział pracy Ch. L. Berniera i A. N. Yerkeya zawiera streszczenie omówionych powyżej dwóch części, przy czym Autorzy wciąż kładą nacisk na to, że nieliczenie się zarówno z eksplozją informacji, jak i z czynnikami mającymi wpływ na siłę przekonywania argumentów zawartych w dostarczanych informacjach prowadzi do wyboru nieodpowiedniego postępowania, co może mieć zgubny wpływ na różne dziedziny naszego życia. Np. w dziedzinie biomedycznej może powodować choroby lub śmierć, w dziedzinie przemysłu i handlu — bankructwo, w dziedzinie informacji naukowej — brak wpływu na rozwój kultury i cywilizacji. Natomiast rozwiązania przedstawione w omawianej książce, ułatwiając dostęp do piśmiennictwa i redukując nadmierną specjalizację, pozwalają mieć ufność, że osiągnięto dostęp do całej literatury dotyczącej danego zagadnienia, tak że można śmiało podjąć odpowiednie działania, co wywrze dodatni wpływ na całe nasze życie.

Tak przedstawia się w wielkim skrócie treść pracy Ch. L. Berniera i A. N. Yerkeya. Przechodząc do jej oceny, należy przede wszystkim podkreślić, że jest ona napisana w sposób niezwykle interesujący, z wielkim zaangażowaniem, z silnym przekonaniem o słuszności tezy, udowodnianych przy zastosowaniu wskazanych w omawianej pracy metod przekonywania czytelnika do poglądów nadawcy.

Może najcenniejsze są tu rozdziały o niektórych metodach pracy naukowej, zwłaszcza dotyczących gromadzenia materiałów i ich wstępnego opracowania; ten

aspekt publikacji — nawiasem mówiąc — został pominięty przy formułowaniu tematów przytoczonych w opisie katalogowym książki, podanym na odwrotnej stronie karty tytułowej. Sporządzanie — na podstawie streszczeń, wyciągów, abstraktów — różnych postaci zwięzłego i ultrazwięzłego piśmiennictwa jest znane wielu pracownikom naukowym z ich własnego doświadczenia, a stanowi cenną pomoc przy dalszych pracach nad podjętym tematem. Zaletą omawianej pracy jest wyczerpujące zestawienie sposobów tworzenia, kompletowania i porządkowania tego typu notatek naukowych. Równie interesujący jest opis tworzenia nowych hipotez naukowych na podstawie analizy ultrazwięzłego piśmiennictwa.

Ale chyba bardziej pasjonująca, bo bezpośrednio związana z życiem, jest druga część pracy, przedstawiająca warunki przekonywania odbiorcy o słuszności przekazywanej mu informacji. Zwłaszcza analiza cech nadawcy decydujących o tym, czy jego przesłanie przemówi do odbiorcy, wydaje się szczególnie trafna; sytuacje takie są nam znane z licznych własnych doświadczeń. I pomyśleć, że zestaw tych cech pochodzi od Arystotelesa, że figuruje już w jego *Retoryce*!

Równie interesujące są uwagi dotyczące postawy odbiorcy w stosunku do informacji, w szczególności niezgodnych z jego dotychczasowym systemem poglądów: odbiorca nie chce ich akceptować, odrzuca je. Autorzy podają przykład z dziedziny nauki, ten sam schemat da się jednak zastosować także do spraw społeczno-politycznych. I takie fakty znamy również z naszego życia codziennego. Można tu mówić — stosując termin polskiego psychologa prof. Władysława Witwickiego — o wpływie uczuć na przekonania; w języku angielskim taka postawa nosi nazwę „wishful thinking”.

I wreszcie godne zastanowienia są uwagi dotyczące wpływu uzyskiwanych informacji na postępowanie, przy czym niezastosowanie się do nich może powodować groźne a czasem wręcz niebezpieczne skutki. I tu można by postawić pytanie: czy aby Autorzy nie przesadzili? czy zaledwie częściowa znajomość piśmiennictwa może powodować aż tak tragiczne skutki? czy znajomość całości tego piśmiennictwa może gwarantować prawidłowość podjętych działań?

Janina Pelcowa

BIBLIOGRAFIA

Die Bibliographie in Bulgarien, der ČSSR, der DDR, Jugoslawien, Polen, Rumänien, Ungarn. Hrsg. von Gerhard Schwarz. Leipzig: VEB Bibliographisches Institut 1980, 265 s.

W 1980 r. ukazała się wreszcie długo oczekiwana książka, omawiająca główne etapy historycznego rozwoju, problemy metodyczne, teoretyczne oraz stan współczesnej bibliografii narodowej krajów demokracji ludowej. Potrzeba wydania takiego informatora była bezsporna, gdyż pierwszy (i ostatni) tego rodzaju informator ukazał się w 1960 r.¹, a od tego czasu zaszło wiele istotnych zmian na polu bibliografii, zarówno w jej praktycznej jak i teoretycznej sferze działania. Dziwi jednak fakt, iż wzmianka o tym, że jest to kontynuacja wcześniejszego przedsięwzięcia, nie znalazła miejsca w przedmowie książki, a przecież koncepcja, układ i cel nowej pracy nie różnią się zbyt od poprzedniej.

Redakcja postawiła sobie ambitne zadanie ukazania pewnej odmienności drogi

¹ *Die Bibliographie in den europäischen Ländern der Volksdemokratie. Entwicklung und gegenwärtiger Stand.* Leipzig 1960.

rozwojowej bibliografii krajów socjalistycznych w porównaniu z krajami zachodnimi. Ponieważ opracowania dotyczące poszczególnych państw były redagowane przez różne osoby, reprezentujące różny poziom świadomości bibliograficznej i różne pojmowanie treści pojęcia „bibliografia”, kryło to w sobie niebezpieczeństwo dla powodzenia realizacji stawianych przez redakcję celów. Aby osiągnąć pewną jednolitość opracowań, sformułowano wytyczne (s. 5), które miały obowiązywać autorów; były nimi:

- organizacja bibliografii;
- planowanie jej rozwoju;
- wewnętrzna koordynacja poczynań bibliograficznych;
- metodyczne ukierunkowanie i badanie metod bibliografii;
- stan aktualny rozwoju bibliografii narodowej, bibliografii dziedzin i zagadnień oraz bibliografii zalecającej;
- formy i poziomy kształcenia w zakresie bibliografii;
- automatyzacja procesów bibliograficznych oraz stosunek bibliografii do dokumentacji i informacji naukowej.

Realizacja tych wytycznych miała być rękojmią osiągnięcia jednolitości opracowań, a co za tym idzie, możliwości przedstawienia tzw. „socjalistycznej drogi” rozwoju bibliografii. Drogę tę charakteryzowała mozolna i cierpliwa praca poszczególnych indywidualności, którym leżała na sercu idea niezawisłości narodowej i kulturowej swego narodu. W wypadku realizacji stawianych założeń powstałaby niezmiernie ciekawa i pożyteczna praca, której treści byłyby w równej mierze przydatne dla świata bibliotekoznawczego, jak i dla każdego humanisty, gdyż osiągnięcia na polu bibliografii stanowią jeden z najbardziej precyzyjnych, optymalnych mierników rozwoju kultury w ogóle. W pracy tej, niestety, nie udało się Autorom zrealizować w pełni stawianych przed nimi zadań.

Struktura poszczególnych opracowań przedstawia się następująco:

1. Część historyczna:

do roku 1945

stan aktualny

przypisy i literatura załącznikowa.

2. Część praktyczno-informacyjna, czyli zwięzły wykaz bibliografii bibliografii, bibliografii narodowych oraz najważniejszych bibliografii dziedzinowych.

Przeprowadzając analizę poszczególnych opracowań należy stwierdzić, że aspekt czysto informacyjny wziął wyraźnie górę nad pozostałymi i w rezultacie otrzymaliśmy opracowania deskrypcyjne typu podręcznikowego, i to zarówno w części pierwszej, jak i drugiej. Wydaje się, że byłoby słuszniejsze, gdyby Autorzy przyjęli inne kryteria i rozwiązania (o których poniżej) niż przedstawione informacje, uzupełniające dane z 1960 roku. Przyjmując więc za podstawę taki punkt widzenia, można by zredukować do niezbędnego minimum część do 1945 roku na rzecz pełniejszego pokazania stanu współczesnego i tendencji rozwojowych bibliografii w poszczególnych krajach. Albo należało położyć główny nacisk na omówienie teoretycznych problemów bibliografii, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, gdyż problem ten, porównawczo, w takim zakresie nie został jeszcze dotąd opracowany. Przy utrzymaniu istniejących założeń, należało wzbogacić część pierwszą o jakies nowe interesujące treści, gdyż od 1960 r. historia bibliografii w poszczególnych krajach poczyniła duże postępy². Tymczasem otrzymaliśmy w rezultacie suche re-

² E. I. Desev: *Christomatija po bǎlgarska obšta bibliografija*. C. 1. Sofija 1976. — J. Kábrt: *Počátky české bibliografie: od nejstarších zpráv o knihách až do r. 1620*. Praha 1961; — *Česká bibliografie v době temna: od r. 1620 až do sedmdesátých let 18. století*. Praha 1964; — *Základy české obrozenecké bibliografie: od sedmdesátých let 18. století do dvacátých let 19. století*. Praha 1967. — K. Rutkayová: *Z defin slovenskej bibliografie*. Bratislava 1963. — B. Theodorescu: *Istoria bibliografiei române*. Bucuresti 1972. — O. Barac-Sardanović: *Osnove bibliografije: principi, problemi, primena*. Beograd 1972. — M. Idrizović: *Uvod u bibliografiju*. Sarajevo 1973.

lacje, będące w większości przypadków tylko referatowym streszczeniem już wcześniej istniejących opracowań.

Dla nas Polaków interesujący jest niewątpliwie fakt, jak została ujęta historia bibliografii w Polsce i jak się ona prezentuje w porównaniu z opracowaniami innych autorów. Na tym tle wydaje się, że sposób ujęcia, jak i osiągnięcia bibliografii polskiej nie zostały przedstawione zbyt umiejętnie i wymiennie. Dla porównania, M. Dembowska³ przedstawiając historię bibliografii polskiej we wcześniejszej publikacji z 1960 r., właściwie opuściła (redukując do minimum) całą część historyczną, słusznie zakładając, że wobec istnienia tłumaczenia na niemiecki książki Józefa Korpały⁴ (wyróżniającego się w porównaniu z polskim pierwowzorem piękną szatą graficzną i rozwiązaniem edytorskim), nie miałoby sensu przedstawienie tych treści po raz wtóry. W opracowaniu zaś R. Cybulskiego część historyczną zajmuje (nawet w porównaniu z analogicznymi pracami Słowacji czy Węgier) pokązną liczbę stron, nie wnosząc w stosunku do Korpały nic nowego. A przecież już sam problem pierwszej polskiej bibliografii budził i budzi wątpliwości, pomimo istnienia świetnej rozprawy na ten temat H. Hleb-Koszańskiej⁵, co powinno było znaleźć jakieś odbicie w omawianym opracowaniu (a przynajmniej w wykazie literatury zalecanej).

Podkreślono wprowadzie i uwypuklono wielką rolę Karola Estreichera w rozwoju bibliografii polskiej, ale nie przeprowadzono konsekwentnej analizy jego poglądów teoretycznych i praktycznych, będących dla bibliografii polskiej podstawą po dziś dzień. Karol Estreicher swoją nieprzeciętną indywidualnością najpierw zogniskował, potem — realizując — wytyczył drogę myśli i praktyce bibliograficznej, która dotychczas nie może doczekać się realizacji. Współczesna bibliografia polska bazuje na zdobyczach teoretycznych K. Estreichera dwutorowo: pośrednio, poprzez realizację bibliografii polskiej XX w. opartej w dużej mierze na estreicherowskich kryteriach, i bezpośrednio poprzez prace Karola Estreichera juniora. Fakt ten, jak też fakt utrzymywania zadziwiającej ciągłości rozwojowej koncepcji bibliografii narodowej przez trzy kolejne pokolenia, wyróżnia dodatnio Polskę spośród innych krajów demokracji ludowej i nie tylko.

Stanowczo zbyt marginalnie została potraktowana osoba Stefana Vrtel-Wierczyńskiego, który obok Estreicherów jest następną wielką postacią polskiej myśli bibliograficznej, a którego osiągnięcia koncepcyjne i teoretyczne uzupełniły niejako praktyczne zdobycze Estreicherów.

W tym momencie można się pokusić o ogólny wniosek, że do 1945 r. we wszystkich krajach Europy Środkowej bibliografii były dziełem poszczególnych indywidualności, ale tylko w Polsce były one kontynuowane planowo przez tak długi czas. Podczas gdy rozwój bibliografii krajów zachodnich był wynikiem określonej sytuacji politycznej, księgarskiej, wydawniczej i bibliofilskiej i czynniki te w dużej mierze tworzyły obraz bibliografii, to w krajach Europy Wschodniej obraz ten kreowały wybitne jednostki.

Kwestia automatyzacji bibliografii polskiej została potraktowana marginesowo (inni autorzy też nie eksponują tego tematu), ale wypływa to z prostego i smutnego faktu, że na polu tym osiągnięcia Polski są skromne i poza paroma projektami MARC-BN i ciągłego „eksperymentowania” nie mamy czym się pochwalić. Tymczasem stale powiększający się rozdział pomiędzy nieubłaganymi prawami postępu a możliwościami realizowania automatyzacji stale wzrasta i stan taki musi budzić zrozumiały niepokój.

³ M. Dembowska: *Polen. W: Bibliographie in den europätschen Ländern der Volksdemokratie*. Leipzig 1960, s. 45-69.

⁴ J. Korpała: *Abtiss der Geschichte der Bibliographie in Polen*. Übers. von H. Zimmermann. Leipzig 1957.

⁵ H. Hleb-Koszańska: *Spór o początki bibliografii w Polsce*. „Stud. o Książ.” 1973 T. 3 s. 327-344.

Za to na polu kształcenia bibliotekoznawczego a także rozwoju myśli teoretycznej, osiągnięcia Polski są o wiele większe niż innych krajów, a niestety problem ten nie został należycie wyeksponowany przez R. Cybulskiego. Konsekwentnie i planowo badania „szkoły wrocławskiej” czy IKICz-u w Warszawie stanowią znakomitą wizytówkę polskiej myśli bibliotekoznawczej, wartej szerszej rekomendacji za granicą.

Niewątpliwie zdziwienie budzi fakt podania przez Autora na zakończenie części pierwszej, literatury zalecającej (niezbyt szczęśliwie dobranej — brak np. prac z zakresu bibliotekoznawstwa, a zwłaszcza teorii i metodyki bibliograficznej), która nie dość, że została przedstawiona w zupełnie dowolnym porządku, ale obejmuje prawie wyłącznie publikacje w języku polskim. Mało prawdopodobna jest przecież możliwość wykorzystania tych publikacji przez niepolskiego czytelnika i bardziej celowe byłoby (wzorem Jugosławii) zamieszczenie większej liczby artykułów w językach kongresowych, których w różnych czasopismach (*Libri*, *Bibliographie Aktuell* itp.) przecież nie brakuje.

Część druga — informacyjna — budzi nie mniej kontrowersji i uwag. W ukazanym przez Autora wykazie zabrakło przedstawienia (najlepiej byłoby umieścić je po bibliografii Estreicherów) bieżących bibliografii narodowych do 1939 r., a przecież dla XX w. trzy serie Wisłockiego, bibliografia Czubka, UWD i in. pełnią rolę jedynych i niezastąpionych informatorów o piśmiennictwie polskim. Dobór bibliografii do poszczególnych dziedzin budzi wątpliwości swoją przypadkowością i niekompletnością. Przykładowo: w ważnym dziale Medycyna brak bardzo istotnych bieżących bibliografii jak *Nowe książki* (czasem nazwa brzmi *Nowe nabytki*), *Krytyka lekarska*, *Kronika* wydawanych w „*Biuletynie GBL*”. Brak też *Przeglądu piśmiennictwa* przy „*Przeglądzie Lekarskim*” czy wreszcie *Przeglądu pracy zagranicznej* przy „*Wiadomościach Lekarskich*”. W dziale Prawo brak tak istotnych bibliografii jak K. Koranyi’ego *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1926-1936* (Lwów 1938-1939, 2 t.) czy J. Sawickiego *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej* przy „*Czasopiśmie Prawno-Historycznym*”. A brak bibliografii L. Finkla w wykazie bibliografii historycznych w części drugiej (s. 139-142) przy jej obecności na stronach wcześniejszych części pierwszej (s. 116) są tylko dowodem nieprecyzyjności Autora. Niedokładna jest też informacja o pracach normalizacyjnych w Bibliotece Narodowej (s. 123): toczą się one przecież od chwili przyłączenia Państwowego Instytutu Książki (w którym też były prowadzone od 1947 r.) do Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, tzn. od 1949 r., a osobna komórka powstała już w 1957 r. Wypływa stąd wniosek, że wyboru bibliografii jak i faktów należało dokonywać bardziej fachowo i dokładnie.

Przechodząc do oceny opracowań dotyczących innych krajów można też mieć do poszczególnych z nich pewne uwagi i zastrzeżenia. Na przykład w przypadku NRD zaskakująco skąpy jest materiał dotyczący zastosowania EDV (Elektronische Datenverarbeitung) w niemieckiej bibliografii narodowej, a przecież na polu automatyzacji NRD poszczycić się może niewątpliwymi sukcesami i zdecydowanie przoduje wśród innych państw socjalistycznych.

Część historyczna dotycząca bibliografii rumuńskiej została potraktowana zbyt tradycyjnie i ogólnikowo, a przecież prace Dana Simonescu⁶ czy Barbu Theodorescu⁷ wniosły wiele nowych szczegółów i faktów na tym polu.

Podobne zastrzeżenia można byłoby wysunąć pod adresem Słowacji, ale w tym przypadku należy mieć na uwadze fakt, że wcześniejsze prace Josefa Kuzmíka⁸ czy Roberta Czernego⁹ przetłumaczone na język niemiecki pełnią nadal swoją

⁶ D. Simonescu: *Curs de teorie a bibliografiei*. București 1976.

⁷ B. Theodorescu: *Istoria bibliografiei...*

⁸ J. Kuzmik: *Vergangenheit und derzeitiger Stand der Slowakischen Bibliographie*. Martin 1955.

⁹ R. Czerny: *Einführung in die tschechoslowakische Bibliographie bis 1918*. Baden-Baden 1971.

funkcję informacyjną. Obszerna część poświęcona automatyzacji (s. 205-208) zwięźle i jasno ukazuje osiągnięcia Macierzy Słowackiej na tym polu.

Zwłaszcza na trudną barierę językową i bogatą tradycję kulturową Węgier można by było domagać się bardziej wyczerpującego przedstawienia historii bibliografii tego kraju, kraju który w ostatnich latach także w dziedzinie automatyzacji zaczyna robić duże postępy.

Zwięźle i wyczerpująco na podstawie analizy typograficznej poszczególnych okresów została ujęta historia bibliografii bułgarskiej.

W porównaniu z wydaniem z 1960 r., w niniejszym opracowaniu zabrakło bibliografii Albanii, nie została także w nim ujęta bibliografia Związku Radzieckiego. Jest to poważna luka, gdyż niemieckie tłumaczenie I. K. Kirpiczewej¹⁰ jest już dość przestarzałe i nieporęczne w użytkowaniu. Szkoda jest tym większa, że teoretyczna myśl radziecka (przykładowo prace A. I. Barsuka¹¹, O. P. Korszunowa¹², N. A. Nikiforowskiej¹³, I. W. Gudowszcikowej i K. W. Lutowej¹⁴) jest bardzo prężna i w sposób nie kwestionowany oddziałuje na inne kraje. Z racji swojej złożoności i niejednorodności, skondensowany i kompletny zarys bibliografii radzieckiej (np. tak jak to ujęła M. Kajnarowa¹⁵) byłby w niniejszym opracowaniu niezmiernie przydatny.

Oceniając publikację całościowo należy stwierdzić, że zabrakło w niej jakiegoś spoiwa, czynnika integrującego, który poszczególne opracowania sprowadzałby do wspólnego mianownika. Przykładowo: zabrakło synchronistycznych tablic, które zbiorczo przedstawiłyby wykaz bibliografii narodowych krajów demokracji ludowej w chronologicznym porządku ich powstawania, co dałoby całościowy, porównywalny obraz rozwoju tej dyscypliny. Trudno jest natomiast rozstrzygnąć, czy koncepcja centralistyczna, polegająca na opracowywaniu systemu bibliografii narodowych w instytutach bibliograficznych przy bibliotekach narodowych krajów socjalistycznych jest trafniejsza od koncepcji decentralistycznej typu np. amerykańskiego. O wartości bowiem każdego systemu decyduje jego efektywność i skuteczność, a jeśli o te czynniki chodzi, to różnie się ta sprawa w różnych krajach przedstawia. Należy także podkreślić, że pomimo wielu punktów stykowych (zwłaszcza strukturalnych i organizacyjnych) każdy kraj posiada tylko sobie właściwy, swoiście zabarwiony model bibliograficzny, będący wynikiem różnych uwarunkowań historycznych i narodowych. Trudno bowiem uznać za monolit bibliografię jugosłowiańską, jeśli tendencje narodowościowe poszczególnych republik są tak silnie akcentowane nawet obecnie. Dlatego też, pomimo pewnych tendencji unifikacyjnych, nie powinno się zatracać — także w bibliografiach — swoistego pierwiastka narodowego, będącego przecież niepodważalnym osiągnięciem kulturowym każdego narodu.

Niezadowolająca jest również szata graficzna publikacji: słaby gatunek papieru, niewystarczająco zróżnicowany stopień czcionki (np. niewyróżnianie kursywą tytułów cytowanych bibliografii), miękka oprawa osłabiają wartości estetyczne książki.

Jednakże należy uznać, że wartość informacyjna opracowań i przydatność publikacji jest pożyteczna. Należy tylko żałować, że nie ukazały się równoległe wersje językowe we wszystkich krajach demokracji ludowej, co stanowiłoby bardziej namacalny dowód pogłębiającej się integracji kulturowej różnych państw.

Adam Nowak

¹⁰ I.K. Kirpiczeva: *Handbuch der russischen und sovjetischen Bibliographien*. Leipzig 1962.

¹¹ A.I. Barsuk: *Bibliografovedenie te sisteme knigovedeskich disciplin*. Moskwa 1975.

¹² O.P. Koršunov: *Problemy obščej teorii bibliografii*. Moskwa 1975.

¹³ N.A. Nikiforovskaja: *Bibliografičeskoje opisanie*. Leningrad 1978.

¹⁴ I.V. Gudovščikova, K.V. Ljutova: *Obščaja inostrannaja bibliografija*. Moskwa 1978.

¹⁵ M.A. Kajnarova: *Obšča bibliografija*. Sołija 1978.

BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE

Maria Danilewicz-Zielińska: *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej w Warszawie*. Paryż: Instytut Literacki 1978, 70 s. Biblioteka „Kultury”. T. 300.

Pięćdziesiąta rocznica Biblioteki Narodowej, która w październiku 1928 r. dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stała się instytucją państwową o prawnie określonych celach i zadaniach, obudziła zainteresowanie jej dziejami. Nie doszło wprawdzie dotychczas do skutku planowane wielkie zbiorowe wydawnictwo jubileuszowe, które miało zobrazować 50-letnią działalność Biblioteki, lecz ukazało się kilka przyczynków i wzmianek w prasie krajowej, a z inicjatywy Dyrekcji Biblioteki Narodowej zorganizowane zostały w Warszawie uroczystości rocznicowe z udziałem krajowych i zagranicznych przedstawicieli bibliotekarstwa, nauki i kultury. Kulminacyjnym punktem uroczystości była Sesja Naukowa pod nazwą „50 lat Biblioteki Narodowej”. Referaty wybitnych specjalistów dotyczyły narodzin idei „Bibliotheca Patria” w epoce polskiego Oświecenia oraz dziejów i rozwoju Biblioteki w XIX i XX w. W odniesieniu do najnowszych, powojennych dziejów naszej Biblioteki Narodowej podkreślano jej duże znaczenie dla rozwoju badań księgo- i bibliotekoznawczych jako organizatorki i inicjatorki systematycznie prowadzonych prac badawczych i empirycznych w tym zakresie. Na zakończenie Sesji dyrektor Biblioteki Narodowej prof. W. Stankiewicz w swym referacie zatytułowanym „Biblioteka Narodowa — wizja przyszłości” przedstawił unowocześniony program dalszego rozwoju Biblioteki Narodowej, której „wizja” nowego gmachu budującego się od kilku lat, staje się coraz bardziej realna.

Poza krajem — w Paryżu nakładem Instytutu Literackiego „Kultury” wyszła natomiast w roku jubileuszowym 1978 innego rodzaju publikacja przedstawiająca początkowy, przedwojenny okres istnienia i działania Biblioteki Narodowej. Są to *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej w Warszawie* autorstwa Marii Danilewicz-Zielińskiej, przedwojennej pracownicy BN, od 1940 r. zamieszkałej za granicą, najprzód w Londynie, a obecnie od kilku lat w Portugalii.

Niewielka objętościowo (70 s.), lecz bogata treścią książka ukazała się wprawdzie w roku jubileuszowym Biblioteki Narodowej, lecz nie była pomyślana jako wydawnictwo rocznicowe i nie ma w sobie nic z fanfary rocznicowej. Są to po prostu luźne wspomnienia osoby, która czynnie współuczestniczyła w przedwojennym życiu Biblioteki. Wspomnienia o tym okresie życia zakorzeniły się bardzo głęboko w pamięci i sercu Autorki i odgrywały poważną rolę inspiratorską w jej życiu zawodowym na emigracji jako organizatorki i dyrektorki Biblioteki Polskiej w Londynie od 1945 do 1973 r.

Wiarygodność i — co za tym idzie — znaczenie dokumentalne pamiętników zależą od osobowości ich autora, od stopnia jego zaangażowania w opisywanych wydarzeniach, od jego spostrzegawczości i kompetencji w przedstawianiu i ocenie zapamiętanych realiów. Dlatego warto tu parę słów powiedzieć o Autorce jako naczynym i czynnym uczestniku opisywanych faktów, ludzi i sytuacji.

Maria Danilewiczowa była od czerwca 1928 r. do wybuchu II wojny światowej jednym z najczynniejszych pracowników Biblioteki Narodowej. Przez jedenaście lat pełniła kolejno różne funkcje biblioteczne we wszystkich agendach Biblioteki i na różnych stanowiskach pracy. Gorliwą pracowitość, bystrą inteligencję, wielką ambicję i ciekawość intelektualną świeżo upieczonej absolwentki Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra filozofii w zakresie filologii polskiej trafnie wykorzystywało ówczesne kierownictwo Biblioteki przerzucając ją z działu do działu, od jednej roboty do drugiej, zawsze „najważniejszej” lub „najaktualniejszej” i powierzając jej najrozmaitsze zadania dorywcze, które wykonywała skwap-

liwie, z zapalem, z wrodzoną sobie energią i zachłannością. Pamiętam, że ktoś z kolegów nazywał ją „wszędobylską”.

Dzięki temu „wszędobylstwu”, co bardzo różniło Danilewiczową od innych pracowników zasiedziały czasami latami na jednym miejscu pracy, mogła ona objąć swą pamięcią szeroki zakres prac, problemów, spraw organizacyjnych, personalnych i lokalowych składających się na możliwie pełny obraz Biblioteki Narodowej w l. 1928-1939. Mogła także utrwalić, a przynajmniej przypomnieć całą gromadę ludzi — szefów i kolegów — którzy wówczas Bibliotekę kształtowali i z Autorką stykali się w codziennej pracy. Miała nadto szerokie rozeznanie w ówczesnej problematyce bibliotekarskiej, będąc czynnym członkiem Związku Bibliotekarzy Polskich i przez szereg lat jego sekretarzem generalnym. Reszty we *Wspomnieniach* dokonała znakomita pamięć, która pozwoliła Autorce odtwarzać na żywo wiele drobiazgów i szczegółików, które czas najczęściej zaciera w ludzkiej pamięci. Te drobne szczegóły zapamiętane i opisane barwnie przez Danilewiczową składają się na żywy wizerunek ludzi, urzędzeń lokalowych i atmosfery codziennego bytowania Biblioteki. Nie jest to z pewnością głębsze ujęcie ówczesnych problemów ani wysiłków i ludzkich dokonań, które dopiero z czasem owocują i stają się wówczas bardziej dostrzegalne, lecz jest to panoramiczne ukazanie różnorodnych spraw i ludzi, tak jak je Autorka widziała i zapamiętała. Tkwi w tym ujęciu dodatkowy walor bezpośredniego przekazu nie zdeformowanego późniejszym retuszem.

Podkreślam to całościowe ujęcie spraw i ludzi Biblioteki Narodowej we *Wspomnieniach* Danilewiczowej, bo chyba nikt inny spośród ówczesnych pracowników Biblioteki nie mógłby się pokusić o takie właśnie ujęcie. Przypomnieć bowiem należy, że Biblioteka Narodowa nie mając wówczas własnego lokum (o czym niejednokrotnie mowa we *Wspomnieniach*) rozbita była po najrozmaitszych pomieszczeniach pod wieloma adresami (o ile pamiętam, było tych adresów na początku trzynastcie), w odległych od siebie dzielnicach miasta. Sytuacja lokalowa trochę się poprawiła, kiedy w 1930 r. adresy jej zredukowane zostały do trzech, które w skrócie nazywano: „Rakowiecka”, Raperswil” i „Krakowskie”.

Ten dziwoląg lokalowy opisany został barwnie przez Autorkę *Wspomnień* i znalazł wyraz nawet w układzie książki, której poszczególne rozdziały noszą tytuł *Rakowiecka 6, Raperswil w Warszawie i Krakowskie*.

Nie były to jednak tylko trzy adresy Biblioteki Narodowej, lecz również trzy księstwa udzielne, słabo ze sobą zgrane i niewiele o sobie wiedzące, a małe grupki pracowników nie kontaktowały się ze sobą i najczęściej się nawet nie znały.

Danilewiczowa, pracując przez 11 lat we wszystkich działach Biblioteki i pod wszystkimi jej adresami, mogła poznać i zapamiętać wszystkie odcinki pracy, wszystkie kąty Biblioteki i cały jej personel. To całościowe spojrzenie podnosi niewątpliwie wartość *Wspomnień o Bibliotece Narodowej*.

Jest rzeczą naturalną i zrozumiałą, że Autorka szczegółowiej i szerzej opisyje te odcinki pracy, które szczególnie umiłowala i w których brała najbardziej czynny, inspiratorski i samodzielny udział. Do takich należy ostatni rozdział *Wspomnień* pt. *Wystawy Biblioteki Narodowej*. Rozdział ten nie tylko informuje szczegółowo o tym odcinku pracy, lecz również omawia genezę, tematykę wystaw i znaczenie społeczne tego rodzaju imprez bibliotecznych, które zapoczątkowała Biblioteka Narodowa, a które rozpowszechniły się w działalności bibliotek dopiero po wojnie.

Dodatkowym walorem podnoszącym wartość książki jest również fakt, że Autorka po opuszczeniu Biblioteki Narodowej we wrześniu 1939 r. nie utraciła kontaktu ani z nią, ani z zawodem bibliotekarskim. Długo czuła się wciąż jeszcze — jak to sama formułuje — „pracownicą Biblioteki Narodowej”. W tej roli zabezpiecza zbiory biblioteczne na wszystkich szlakach swej wojennej wędrówki. Następnie w Paryżu, potem w Anglii zajmuje się gromadzeniem i zakupem poloników dla

Biblioteki Narodowej, wreszcie osiadłszy w Londynie zużytkowuje swe doświadczenia nabyte w Bibliotece Narodowej przy organizowaniu Biblioteki Polskiej na emigracji.

Potrafiła więc z pewnej perspektywy czasu i nowych doświadczeń spojrzeć na ten cały pionierski okres rozwoju Biblioteki Narodowej i z tejże perspektywy go ocenić. Ocena ta wypadła we *Wspomnieniach* raczej pozytywnie, choć nie bezkrytycznie.

Szczerze brzmią kilkakrotnie powtarzane zapewnienia, że w swej dalszej karierze bibliotekarskiej za granicą na stanowisku kierowniczym wiele ma do zawdzięczenia swym przedwojennym szefom i kolegom. Niektórym z nich poświęca w swych *Wspomnieniach* cały rozdział zatytułowany *Bibliotekarze na kierowniczych stanowiskach*. Ze szczególnym wzruszeniem wspomina zwłaszcza ostatniego sprzed wojny dyrektora Biblioteki Narodowej profesora Stefana Wierczyńskiego, podkreślając jego głęboką i rozległą wiedzę w dziedzinie bibliografii, bibliotekarstwa i literatury staropolskiej oraz przyjazny i opiekuńczy stosunek wielkiego uczonego do młodego, niedoświadczonego personelu bibliotecznego.

Trochę słabiej zarysowały się w pamięci Autorki działalność i znaczenie Stefana Dembego jako twórcy i pierwszego dyrektora Biblioteki Narodowej. Poświęca mu wprawdzie oddzielny rozdział zatytułowany *Dembą twórcą Biblioteki Narodowej*, lecz wysuwa tu przede wszystkim nie najważniejsze szczegóły życiorysowe i charakterologiczne znakomicie zresztą obrazujące tę oryginalną postać romantyka i pozytywisty, uparcie walczącego o tworzenie Biblioteki Narodowej w Warszawie, natomiast nie wspomina, jak ją sobie wówczas wyobrażał. A przecież w jego opowiadaniach o „Pałacu Książki”, o którym marzył, zarysowała się już bardzo wyraźnie unowocześniona koncepcja Bibliotheca Patria. Ta koncepcja poddawana następnie ciągłej dyskusji, ulepszana i precyzowana do dziś niewiele straciła na aktualności.

Pedantyczny czytelnik *Wspomnień o Bibliotece Narodowej*, zwłaszcza taki, który uczestniczył w tym samym o Autorka czasie w pracach Biblioteki (choć w znacznie węższym zakresie), doszuka się z pewnością pewnych usterek i pomyłek, od których nie może być wolna żadna książka oparta na ludzkiej pamięci, choćby tak fenomenalnej jak dr Danilewiczowej. Ale są to potknięcia na ogół drobne i nieistotne. Nie warto nawet byłoby je tu wylizywać i prostować, gdyby nie nadzieja, że Autorka ustosunkuje się do nich w następnym, jakże potrzebnym, wydaniu swych *Wspomnień*.

Na s. 16 wyjaśnienia wymaga zdanie o „atmosferze seminarium uniwersyteckiego w Bibliotece Narodowej wokół uczniów profesora Handelsmana”; przy okazji należy sprostować: Tadeusz Manteuffel nie miał siostry, a wspomniana tu Maria to nie siostra, lecz późniejsza żona T. Manteuffla, powojenna od 1947 r. pracownica Biblioteki Narodowej. Na s. 40 wśród nazwisk osób współpracujących przy indeksach do tomu 2 *Katalogu rękopisów raperswilekich* upomniałabym się o nazwisko Zofii Lechowskiej.

Na tejże stronie sprostowania chronologicznego wymaga informacja o pracy Autorki w 1930 r. przy „wykańczaniu I tomu *Katalogu rękopisów BN*”, bo tom ten był już w 1928 r. kompletnie wykończony, a w 1929 ukazał się w druku. Zapewne Autorka miała na myśli nie tom 1, lecz tom 2 *Katalogu*. Na s. 43: Adam Lewak jest autorem nie trzech, lecz dwóch pierwszych tomów *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*. Tom 3 bowiem objął zbiory rękopisów nie raperswilekich, lecz batignolskich w opracowaniu nie Lewaka, lecz niżej podpisanej. Na s. 33 wspomina Danilewiczowa, że H. W. przeszła z „Raperswilu” na „Rakowiecką” „na rok przed wojną”, należy to sprostować: nie na rok, lecz na trzy lata przed wojną, bo w r. 1936, którą to datę (słuszną) podaje Autorka na s. 45. Na s. 27 wielka szkoda, że — mówiąc o różnicy między koncepcją BN Dembego i Grycza — nie

wyjaśnia Autorka, na czym ta różnica polegała. Na s. 37 mówi o „rewolucyjnych pomysłach” Świerkowskiego, dobrze byłoby je sprecyzować lub dla przykładu wymienić; s. 38: Bursowna nie Aniela, lecz Amelia; na s. 44 nie bardzo zrozumiała wydaje się wzmianka o „stosunkowo szczegółowych katalogach rękopisów”: czytelnik chciałby się z pewnością dowiedzieć, na czym polegała owa „stosunkowa” szczegółowość. Na s. 44: „Adam Lewak i H. W. służyli” czytelnikom nie „ofiarnie”, lecz po prostu z obowiązku zawodowego; s. 48-49: wydaje się, że przesadnie wyeksponowane zostały antagonizmy krakowsko-warszawskie wśród pracowników BN na Krakowskim. Z pewnością nie można ich negować, ale czy naprawdę były tak bolesne dla warszawskich młodych pracowników, że można było takich ludzi jak choćby A. Gryczowa czy K. Piekarski jako „przybyszów z Krakowa” nazwać „zwartą kliką”? S. 49: zbiory batignolskie po wojnie francusko-pruskiej zgodził się przyjąć do Kórnika Jan Działyński, lecz przewoził je z Paryża do Kórnika nie Działyński, lecz Karol Ruprecht. S. 6: „najcenniejszy zrab zbiorów raperswilskich stanowiły — jak pisze Autorka — dokumenty dotyczące powstań listopadowego i styczniowego”; trudno się z tym zgodzić, bo najcenniejsze były przede wszystkim te dokumenty, które dotyczyły emigracji polistopadowej. Na s. 55 pisze Autorka o J. Pulikowskim. Była to postać bardzo kontrowersyjna; niewątpliwą jego zasługą było zorganizowanie przed wojną działu muzycznego w Bibliotece Narodowej i utworzenie unikalnego w Polsce archiwum fonograficznego (nagrywał pieśni ludowe jeżdżąc po wszystkich regionach kraju). Pół-Polak, pół-Niemiec przed samą wojną był niewątpliwie zafascynowany hitleryzmem, czemu dawał wyraz w różnych rozmowach z kolegami; w czasie okupacji był z ramienia władz hitlerowskich kimś w rodzaju wicedyrektora BN, z którym biedny Grycz miał duże kłopoty. Nie szkodził jednak polskiemu personelowi i starał się chronić biblioteczne zbiory. Zginął na barykadzie po wybuchu Powstania Warszawskiego, nie wiadomo czy ją budując, czy rozbierając, ani z jakiej strony padła zabijająca go kula.

Wyliczone tu dla porządku drobne nieścisłości bądź uchybienia, nieuniknione w pracy opartej wyłącznie na pamięci, są łatwe do poprawienia i nie umniejszają ani wartości, ani wiarygodności przekazu. Usprawiedliwia je nadto fakt, że Autorka, spisując swe *Wspomnienia* za granicą w oderwaniu od kraju, nie miała możliwości konfrontowania pewnych wątpliwości i szczegółów z dawnymi kolegami lub obecnymi pracownikami Biblioteki Narodowej. Były to bowiem czasy, kiedy bariera między krajem i emigracją była bardzo szczerlnie zamknięta.

Reasumując wszystkie uwagi o bardzo wartościowej książce Marii Danilewiczowej i sygnalizując dla wiadomości Autorki zauważone potknięcia bądź niejasności, muszę stwierdzić, że osobiście zawdzięczam Jej pasjonującą lekturę, od której niełatwo się oderwać. Unikalna jak dotąd praca daje żywy, szczegółowy i łatwo czytelny opis pierwszego dziesięciolecia żywota naszej Biblioteki Narodowej, oparty nie na martwym materiale archiwalnym i suchych dokumentach, lecz na zazdrości godnej pamięci Autorki, która w opisywanych wydarzeniach pars magna fuit i która po 40 latach, z dala od kraju, potrafiła na żywo odtworzyć swe ówczesne przeżycia z imponującą dokładnością i rzadko spotykaną w literaturze pamiętnikarskiej szczerością w odtworzeniu ich blasków i cieni, dając jednocześnie upust swym głęboko tkwiącym uczuciom tęsknoty za ojczystym światem swej młodości.

Książka powinna jak najszerzej dotrzeć do rąk naszych bibliotekarzy i spełnić — obok informacyjnej — jeszcze jedną ważną rolę, zachęcić mianowicie nielicznym już dziś wśród żyjących dawnych pracowników Biblioteki Narodowej do zadania sobie trudu spisania własnych swych wspomnień, które uzupełniłyby *Wspomnienia* Marii Danilewicz-Zielińskiej.

KATALOG PRZEDMIOTOWY

Predmetnyj poisk v tradicionnyh i netradicionnyh informacionno-poiskovyh sistemach. Sbornik naučnyh trudov. Leningrad: Gosudarstvennaja Publičnaja Biblioteka im. M. E. Sałtykova-Szczedrına 1980, 133 s.

Sytuacja paradoksalna: światową stolicą katalogu przedmiotowego zdaje się być obecnie Leningrad. Żadne z miast amerykańskich, choć tam właśnie w praktyce bibliotecznej do niego należy od niemal stu lat nie kwestionowany prymat. Ani niemieckich, gdzie pozycja tego katalogu — tradycyjnie silna — w ostatnich dziesięcioleciach jeszcze się umocniła. Owszem, w tych i innych krajach pojawiają się również publikacje jemu poświęcone, lecz są to inicjatywy indywidualne o przyczynkarskim na ogół charakterze, lub też praktyczne wskazówki, podręczniki i instrukcje. Inaczej sprawy stoją w Związku Radzieckim, gdzie jeszcze w latach 60-tych katalog przedmiotowy stoczyć musiał batalię o prawo do istnienia, zwłaszcza w bibliotekach uniwersalnych i społeczno-humanistycznych. Batalia została wygrana, od tej pory stale poszerza się zasięg jego stosowania — na ogół obok katalogu systematycznego, który utrzymał rolę wiodącą.

Towarzyszące praktyce prace naukowe i metodyczne koordynuje powołana przez Ministerstwo Kultury RFSRR w 1968 r. Komisja Problemowa ds. Opracowania Przedmiotowego i Katalogu Przedmiotowego. W pracach jej uczestniczą różne ośrodki, głównie z Moskwy i Leningradu; największy jest wkład Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. E. Sałtykova-Szczedrına (GPB), przy której Komisję usytuowano. W pracach jej można wskazać kilka dominant: problematykę centralnego opracowania przedmiotowego, miejsce katalogu przedmiotowego w systemie katalogów biblioteki, perspektywy automatyzacji, przede wszystkim jednak różne problemy metodyczne. O tych też zagadnieniach traktuje kolejny już tom prac opublikowany przez GPB, omawiany w niniejszej recenzji.

Otwiera go analiza podobieństw i różnic w opracowaniu przedmiotowym Wszechzwiązkowej Izby Książki (WKP), Państwowej Centralnej Naukowej Biblioteki Medycznej (GCNMB) i GPB, przeprowadzona przez M. N. Fontaliną². Wcześniejsze badania wykazały, że biblioteki korzystające z kart centralnie drukowanych korygują hasła przedmiotowe WKP. Zestawiając hasła nadane tym samym książkom przez biblioteki tematujące samodzielnie, spodziewano się wyjaśnić związek między przyjętymi w nich zasadami metodycznymi a powstawaniem przydatnych w danej bibliotece kompleksów przedmiotowych³. Hasło przedmiotowe bowiem z jednej strony ma oddać treść dokumentu, z drugiej zaś stanowi element struktury katalogu przedmiotowego. Tematując zatem jakiś dokument włącza się go w zbiór piśmiennictwa o danym przedmiocie — czyli w kompleks przedmiotowy, tak lub inaczej w danym katalogu ukształtowany.

W artykule zestawiano charakterystyki wyszukiwawcze dokumentów z zakresu biologii i medycyny. Wbrew utartym przekonaniom stwierdzono, że biblioteka wyspecjalizowana w tym zakresie (GCNMB) częściej niż pozostałe ośrodki stosuje

¹ Szerzej o pracach Komisji Problemowej pisałam w recenzji z wcześniej przez GPB opublikowanych jej prac. Por. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1981 T. 17 lw drukul.

² M. N. Fontalina: *Analiz schodimost' predmetnazh VKP s predmetnazhiej GPB i GCNMB*, s. 9-16.

³ Termin ten oznacza zbiór wszystkich haseł przedmiotowych danego katalogu traktujących o pewnym przedmiocie, temacie czy problemie (*Slovar' bibliotečnyh terminov*, Moskwa 1976 s. 125-126). Część z nich zaczyna się od tego samego wyrazu, znajduje się zatem obok siebie (tworzeniu takich ugrupowań służy m.in. inwersja — zmiana naturalnego szyku wyrazów w hasle wlewoyrazowym); Inne powiązane są odsyłaczami. Kompleks przedmiotowy tworzy się niezależnie od podziałów dziedzinowych (gdą przedmiot bywa rozpatrywany z punktu widzenia różnych dyscyplin).

hasła proste (tzn. zawierające tylko nazwę przedmiotu, bez żadnego określnika — w 33% wobec 8—10%), rzadziej zaś hasła z jednym określnikiem (51% wobec 62—67%) lub dwoma (16% wobec 21—27%). Różnice między hasłami prostymi WKP i badanych bibliotek sprowadzają się do synonimii i inwersji, nie mają zatem istotnego znaczenia metodycznego. Poważniejsze rozbieżności stwierdzono w odniesieniu do hasel złożonych: o ile w hasłach WKP i GCNMB tematem jest zwykle przedmiot, całość, organizm, zaś jego części lub aspekty występują w określniku, to GPB postępuje często odwrotnie, tworząc w rezultacie mniej wartościowe zespoły piśmiennictwa i przeciążając katalog odsyłaczami wiążącymi rozparcelowane całości.

Podobny efekt ma nadawanie dokumentom o przedmiotach w ich wzajemnej relacji jednego hasła złożonego (zamiast dwu lub więcej odrębnych, jak na ogół czyni to WKP). Znaczna liczba odsyłaczy zmusza do zastępowania odsyłaczy wyczerpujących orientacyjnymi, które informują tylko o kierunku poszukiwań, ale nie tworzą kompleksów przedmiotowych.

W rozpatrywanym zakresie problematyki metodyka WKP okazała się więc lepsza niż GPB. Zdaniem Fontaliny może ona stanowić podstawę dla tworzenia katalogów bibliotek o różnym profilu.

S. M. Maniewicz⁴ przedstawiła interesującą próbę uporządkowania nie ustalonej jeszcze terminologii w zakresie o dużym znaczeniu praktycznym: głębokości, szczegółowości i kompletności (pełnoty) indeksowania. Warto zauważyć, że terminy te używane są nie tylko w języku rosyjskim, lecz także w angielskim i polskim w różnych znaczeniach, a słowniki terminologiczne podają odmienne definicje. Autorka proponuje określanie głębokości indeksowania przez liczbę „wejść” do katalogu przedmiotowego dla danego dokumentu, a więc przez liczbę hasel przedmiotowych „w jego charakterystyce wyszukiwawczej. Do definiowania szczegółowości i kompletności służy pojęcie jednostki leksykalnej: elementu treści dokumentu wyrażonego przez słowo lub wyrażenie języka naturalnego. Otóż szczegółowość tematowania charakteryzuje stopień odzwierciedlenia treści dokumentu w danym hasle przedmiotowym, mierzony liczbą jednostek leksykalnych w nim występujących. Natomiast kompletność tematowania to stopień odbicia treści dokumentu w całej jego charakterystyce wyszukiwawczej (niezależnie od liczby hasel składających się na nią), mierzona zatem liczbą jednostek leksykalnych w danej charakterystyce wyszukiwawczej, czyli we wszystkich hasłach przedmiotowych charakteryzujących dane wydawnictwo.

Wprowadzone tu określenia rzucają nieco światła na dwa problemy metodyczne zasadniczej wagi. Po pierwsze, na problem adekwatności — nie hasła, jak zwykle rzecz się ujmuje, lecz charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu. Z punktu widzenia adekwatności zakresów treści dokumentu i jego charakterystyki wyszukiwawczej nie ma bowiem znaczenia, czy posłużono się jednym hasłem, czy większą ich liczbą; chodzi jedynie o treść i liczbę użytych jednostek leksykalnych (oraz ewentualne środki syntaktyczne). Liczba hasel natomiast staje się sprawą pierwszorzędnej wagi z punktu widzenia heurystycznej wartości języka hasel przedmiotowych. Jest to problem — po drugie — przydziałów wielokrotnych. Na ogół ujmuje się go (w piśmiennictwie, nie w praktyce!) jako ograniczony do dokumentów traktujących o równorzędnych przedmiotach — obok siebie lub we wzajemnej relacji⁵. Dopuszcza się je ponadto wówczas, gdy słownictwo i metodyka danego języka nie pozwalają wyrazić wszystkich istotnych elementów treściowych w jednym hasle. Stosowanie jednak hasel złożonych, zwłaszcza typu opisowego (w Polsce nie używanych), oraz nieograniczony zasób określników (w języku

⁴ S. M. Manevič: *K voprosu o glubine indeksirovanija v predmetnom kataloge*, s. 27-44.

⁵ Warto zauważyć, że u nas już Łysakowski widział problem nieco szerzej. Por. jego *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa 1946, s. 68-73.

haseł przedmiotowych *Przewodnika Bibliograficznego* są one ściśle reglamentowane) eliminuje takie przypadki — a problem pozostaje: jak zapewnić większą liczbę „więcej” do systemu informacyjno-wyszukiwawczego bez wzrostu szumu informacyjnego, tzn. obniżenia wartości wyszukiwawczej poszczególnych haseł. Rozwiązanie przynoszą systemy zautomatyzowane, w tradycyjnych katalogach szuka się optymalnego kompromisu.

Propozycje terminologiczne wysunęła również L. G. Wołgar⁶. By uporać się z kontrowersyjnym od lat sposobem rozumienia kompleksów przedmiotowych, zaproponowała ona wprowadzenie terminów kompleksu 1-go, 2-go i 3-go stopnia. Kompleks przedmiotowy 1-go stopnia (wąski) jest zorganizowany wokół wspólnego tematu z różnymi określnikami. Kompleks 2-go stopnia (rozszerzony) obejmuje grupę tematów o identycznym lub zbliżonym pierwszym wyrazie skupiającym ją w jednym miejscu katalogu (np. Kosmiczna medycyna, Kosmiczne loty). Kompleks 3-go stopnia (szeroki) powstaje na bazie tematów bliskich treściowo, lecz rozproszonych po katalogu a powiązanych ze sobą odsyłaczami. Badania nie wykazały różnic w metodyce ich tworzenia w zależności od typu biblioteki, wystąpiły jedynie różnice związane z rozmiarami katalogu: przy bardzo małym księgozborze biblioteki obywają się bez kompleksów szerokich a nawet rozszerzonych. Najwcześniejsze powstają one dla haseł z zakresu specjalizacji danej biblioteki. W bibliotekach największych całe piśmiennictwo należy do kompleksów przedmiotowych wszystkich trzech rodzajów.

L. E. Gienin⁷ nawiązuje do koncepcji G. A. Sarajewej pracującej nad gramatyką języka haseł przedmiotowych z wykorzystaniem zasad analizy fasetowej (kategorialnej), koncepcji poziomów hierarchii i terminologii językoznawstwa⁸. Wyrażając w języku informacyjnym trzy poziomy: elementarnych jednostek leksykalnych, haseł przedmiotowych i charakterystyk wyszukiwawczych skonstruowała ona model składający się z wykazu jednostek języka wraz z ich wzajemnymi relacjami (paradygmatyką) i zasadami łączenia tych jednostek (syntaktyką). Model ten Gienin zastosował do porównawczego badania opracowania zestawu dokumentów z dziedziny folkloru w dwóch językach informacyjnych: haseł przedmiotowych i klasyfikacji biblioteczno-bibliograficznej — BBK (posłużono się eksperymentalnym, całkowicie fasetowym jej rozdziałem). Analiza wykazała przydatność takiej metody do precyzowania zakresów różnych jednostek języka informacyjnego, co dostarcza m.in. praktycznie użytecznych wskazówek dla rozstrzygnięć metodycznych. Stwierdzono ponadto, że jednostki leksykalne fasetowego języka informacyjnego mogą służyć tworzeniu języków informacyjnych innych typów.

G. A. Sarajewa⁹ zajęła się tym razem zestawieniem słownictwa języków informacyjnych tradycyjnego i nietradycyjnego typu. Materiał badawczy stanowiły dokumenty z dziedziny językoznawstwa, zindeksowane dwoma językami tradycyjnymi: haseł przedmiotowych i BBK oraz nietradycyjnym językiem słów kluczowych (z tytułów dokumentów). Niezgodności w zakresie jednostek leksykalnych w tych 3 językach można poklasyfikować następująco: 1) takie jednostki leksykalne, których brak w języku słów kluczowych, gdyż nie wystąpiły w tytule (8⁰/o); 2) słowa kluczowe nie mające odpowiednika w badanych językach tradycyjnych, ale odpowiadające kategoriom występującym w tych językach (np. przedmiot nauki, metody badań), lub takie, dla których można kategorie stworzyć, a więc i wprowadzić je do tych języków (30⁰/o); 3) słowa kluczowe, dla których takich kategorii

⁶ L. G. Wolgar': O predmetnykh kompleksakh v predmetnykh katalogakh bibliotek raznogo tipa, s. 45-61.

⁷ L. E. Gienin: O primeneniі fasetnykh principov i urovnevoj koncepcii v razrabotke IPJa, s. 62-85.

⁸ G. A. Sarajeva: O postroenii modeli grammatiki informacionno-polskovojo jazyka. W: Voprosy predmetnyczi i predmetnyj katalog. Leningrad 1978, s. 157-167.

⁹ G. A. Sarajeva: O sovmetimosti leksiki v IPJa tradicijonno i netradicijonnojo tipov, s. 86-103.

stworzyć nie można (10%). Zdaniem Autorki są to wyniki dobre, świadczące o gościnności badanych języków tradycyjnych — skoro mogą pomieścić ok. 90% słownictwa języka naturalnego (używanego w tytułach) — oraz o kompatybilności badanych języków tradycyjnych i nietradycyjnych. Jednocześnie język słów kluczowych może stanowić korzystne dopełnienie języków tradycyjnych: „Tworząc jednolity system informacyjno-wyszukiawczy dla bibliotek naukowych, język informacyjny oparty na języku naturalnym [nietradycyjnym] można w perspektywie traktować jako część kompleksowego języka informacyjnego, obejmującego również języki tradycyjne — BBK i język haseł przedmiotowych”¹⁰.

GPB przygotowuje się do wykorzystania języka swego katalogu przedmiotowego w systemie zautomatyzowanym. Po wcześniejszym przedstawieniu pierwszego etapu eksperymentu¹¹ obecnie L. W. Sacharnyj prezentuje etap drugi¹². Przeprowadzono mianowicie wyszukiwanie w zbiorze ok. 6000 dokumentów z dziedziny mechaniki, nauk społecznych i medycyny, wykorzystując ich tytuły i hasła przedmiotowe. Do instrukcji wyszukiwawczej wprowadzono słowa kluczowe, których połączenie winno wystąpić w tytule i/lub hasle, aby dokument mógł zostać wybrany. Zazwyczaj nie porzeczawano na sformułowaniach użytych w kwerendzie, wzbogacając instrukcję wyszukiwawczą — poprzez tezaury, słowniki, informatory itd. — o synonimy i quasi-synonimy. W niektórych przypadkach poszukiwane słowa kluczowe wystąpiły tylko w tytule lub tylko w hasle przedmiotowym, co skłania do podtrzymania zgłoszonego w poprzednim artykule postulatów łącznego stosowania języka słów kluczowych z tytułów i haseł przedmiotowych. Porównanie efektywności wyszukiwawczej haseł GPB i WKP nie przyniosło jednoznacznych wyników. Eksperymenty są kontynuowane.

E. L. Prizment¹³ pisze o zadaniach, jakie automatyzacja postawiła przed opracowaniem przedmiotowym w WKP. Hasła przedmiotowe stosowane tam są na centralnie drukowanych kartach katalogowych oraz w indeksach kwartalnych *Kněžnoj Letopisi* i indeksie *Jeżegodnika Knigi SSSR*. Różne przeznaczenie spowodowało wykształcenie się różnic metodycznych. Wynikają one m.in. z samodzielnej roli katalogu przedmiotowego w odróżnieniu od pomocniczej — indeksów przedmiotowych oraz z odmiennego opracowywanego zasobu dokumentów. W indeksach jest to stosunkowo niewielki zbiór publikacji wydanych w określonym czasie, co narzuca specyficzne rozwiązania: wprowadzenie nowych haseł, tworzenie ad hoc kompleksów przedmiotowych, stosowanie haseł synonimicznych itd. Stosuje się też większą głębokość tematowania: średnio 2,5 hasła na dokument (zamiast 1,5 — jak na kartach katalogowych). Traktuje się indeksy jako poligon doświadczalny nowych rozwiązań metodycznych.

Wobec jednak zasady jednorazowego wprowadzania informacji do systemu — a wieloaspektowego jej wyprowadzania — niezbędne okazało się maksymalne ujednoczenie stosowanej metodyki. Już opracowując hasła dla katalogu trzeba umieć przewidzieć kontekst, w którym znajdują się one w indeksie kwartalnym i rocznym oraz wprowadzić ewentualne ich warianty (tam gdzie to konieczne). Nie wszystkie jednak różnice są równie uzasadnione. Generalnie zmiany idą w kierunku zastępowania haseł opisowych przez tematy z określnikami i aktualizowania terminologii. Pamiętając, że mała nawet różnica w sformułowaniu wymaga dużej melioracji katalogu, nie można jednak ostrożnością we wprowadzaniu korektur usprawiedliwić rezygnacji ze zmian niezbędnych.

¹⁰ *Tamże*, s. 102.

¹¹ L. V. Sacharnyj: *Problemy automatizirovannogo poiska informacii na baze predmetnogo kataloga Gos. Publičnoj biblioteki im. M. E. Saltykova-Szedrina*. W: *Voprosy predmetniczi...* s. 197-214.

¹² L. V. Sacharnyj: *Automatizirovannyj poisk informacii na baze predmetnogo kataloga GPB. (Nekotorye zadaci eksperimental'nych issledovanij)*, s. 104-116.

¹³ E. L. Prizment: *K sozdaniju edinogo jazyka predmetnyh rubrik v VKP. (V svjazi s razrabotkoj i unedreniem „ASOI-Bibliografija”)*, s. 117-125.

Zamyka tom informacja G. W. Michiejewej o skandynawskim zautomatyzowanym centralnym katalogu czasopism¹⁴. Zastosowano w nim słowa kluczowe w indeksowaniu współrzednym i permutacyjnym; w zasadzie są to słowa kluczowe z tytułów (wyjątkowo tylko sięga się do tekstu). Korzysta się też z ogólnoskandynawskich tezaurusów specjalistycznych. System funkcjonuje od 1968 r.

Jak widać z powyższego przeglądu, Komisja ds. Opracowania Przedmiotowego wiele uwagi poświęca obecnie problematyce automatyzacji. Być może jest to tom przełomowy: po raz pierwszy proporcje się wyrównały, kto wie, czy następnych zagadnienia te nie zdominują. Dla nas badania takie nie mają jeszcze bezpośredniej praktycznej przydatności, choć sądzę, że i na dziś można z nich pewne wnioski wyciągnąć. Taki choćby, że w przyszłych naszych systemach zautomatyzowanych język haseł przedmiotowych winien być stosowany obok języka hierarchicznego oraz któregoś z języków typu nietradycyjnego — być może słów kluczowych. Natomiast rzadkie badania w zakresie terminologii, teorii i metodyki tradycyjnego opracowania przedmiotowego mogą i powinny być u nas znane i wykorzystywane przez wszystkich zainteresowanych.

Ewa Stępiakowa

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Nauka polska poniosła niepowetowaną stratę w dniu 19.9.1980 r., kiedy odszedł na zawsze prof. dr hab. Bronisław Kocowski — „profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, historyk, bibliotekarz i bibliotekoznawca, zasłużony organizator i długoletni pracownik wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, współtwórca i następnie dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, utalentowany nauczyciel i wychowawca liczne grona bibliotekarzy i bibliotekoznawców”. Krótka ta charakterystyka sylwetki Profesora rozpoczyna tekst nekrologu, zamieszczonego przez Stanisława Solickiego w *Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka* [1]. Profesor w swej wielokierunkowej działalności szczególną uwagę poświęcał historii książki publikując wiele prac o tej tematyce, a także redagując kolejne tomy popularnonaukowej serii *Książki o Książce* traktujące o losach książki w przeszłości. Jako jedna z ostatnich redagowanych przez Niego ukazała się w tej serii praca Mieczysława Rokosza *Wenecka oficyna Alda Manucjusza i Polska w orbicie jej wpływów* [2]. Celem tego opracowania „jest przedstawienie Alda Manucjusza — włoskiego humanisty, pedagoga, drukarza i wydawcy, charakterystyka jego weneckiego dorobku wydawniczego i nowatorskich osiągnięć w technice drukarskiej, jego wyteżonej działalności organizatorskiej na polu życia naukowego w swej epoce” (s. 7). Materiał zawarty w rozdziale *Polska w orbicie wpływów Manucjuszowej oficyny* (s. 175-263) w znacznie skróconej formie i uzupełniony licznymi przypisami umieścił autor również w *Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego* [3]. Porównanie tych tekstów daje możliwość wychwycenia cech i elementów różniących ujęcie danego tematu w konwencji popularnonaukowej i naukowej.

Inna pozycja z serii *Książki o Książce*, redagowana przez Jana Trzynadłowskiego, to Jana Wróblewskiego *Polskich bronity progów* [4], rzecz o niebagatelnej roli polskich książek i czasopism w utrzymaniu i przetrwaniu polskości na terenie Warmii i Mazur wtedy, gdy w XIX w. nasiliły się działania germanizacyjne pruskiego zaborcy, a w XX w. kontynuowali tę politykę hitlerowcy.

¹⁴ G. V. Micheeva: *Obščeskandynavskij svodnyj katalog periodičeskich izdanij. (K ispol'zovantju elementov predmetnogo polska v avtomatizirovannyh sistemach)*, s. 126-132.

Analogiczna sytuacja panowała w Wielkopolsce, w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie specyficzne stosunki narodowościowe i kulturalne tworzyły szczególnie klimat dla funkcjonowania różnego typu bibliotek polskich. Charakterystykę tych bibliotek, ich zbiorów, działalności i ludzi z nimi związanych przedstawiła w swej najnowszej publikacji Bogumiła Kosmanowa [5]. Bibliotekarstwo w Wielkopolsce jest również przedmiotem rozważań Stanisława Kubiaka [6]. Autor skierowuje swą uwagę głównie na wydarzenia w okresie Polski Ludowej. Uzupełniając problematykę książki wielkopolskiej wskaźmy pracę Tadeusza Kołtowskiego [7] omawiającą i systematyzującą ruch wydawniczy w Wielkopolsce w latach 1945-1980. Autor prezentuje poczynania wydawców wielkopolskich, charakteryzuje ich profil wydawniczy oraz ich dorobek, uwzględniając wydawców prywatnych, spółdzielnie wydawnicze, wydawnictwa katolickie, filie i oddziały wydawnictw warszawskich (m.in. PIW, PWN), Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Wydawnictwo Poznańskie, działalność wydawniczą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wyższych uczelni, Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki im. E. Raczyńskiego, Muzeum Narodowego i innych placówek naukowych i kulturalnych.

Polską książką literacką XIX i XX w. zajął się Janusz Dunin w publikacji [8], którą określił jako „opracowanie [będące] rodzajem skróտowego, encyklopedycznego przeglądu znaków i oznak, jakich książka może być nośnikiem” (s. 8). Oto niektóre, spośród jedenastu, wybrane problemy: III. *Tytuł i aparat orientacji wewnętrznej*, VI. *Zdobnictwo we wnętrzu książki*, IX. *Wpływ innych środków przekazu i sztuk na cechy książki*. Całość uzupełnia *Indeks osób, instytucji, czasopism i serii* oraz 55 ilustracji. Gdy w swej pracy J. Dunin przykładowo charakteryzuje książkę dziecięcą i młodzieżową, Czesław Majorek prezentuje historię książki polskiej bliskiej każdemu dziecku polskiemu od 1910 r., historię elementarza Mariana Falskiego [9]. „To najważniejsza książka w życiu kilku pokoleń Polaków” — powiedziała niegdyś o tym elementarzu Maria Dąbrowska. Autor artykułu zwraca uwagę nie tylko na koleje losu elementarza, ale także na aktualizację zawartych w nim treści politycznych stosownie do zachodzących przemian w procesie historycznego rozwoju Polski. W tekst zostały wkomponowane reprodukcje okładek elementarza z lat 1910, 1922, 1931, 1934 i 1975. Cz. Majorek kończy rozważania następującym stwierdzeniem: „elementarz M. Falskiego spełnił i nadal spełnia wyjątkową rolę”.

Autory polscy z rzadka podejmują tematykę historii książki i bibliotek obcych, tym bardziej szczególne znaczenie należy przypisać opracowaniom, które wyszły spod pióra naukowców innych specjalności niż historia Polski czy bibliotekoznawstwo. Oto Witold Wróblewski, filolog klasyczny z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przedstawił na łamach *Filomaty* obfitujące w liczne perypetie dzieje biblioteki Arystotelesa, która — przechodząc z rąk do rąk — „mimo dramatycznych momentów przetrwała do I w. p.n.e. i znalazła się w Rzymie” [10]. Artykuł ten, powstały na marginesie zainteresowań profesjonalnych Autora, zawiera wiele elementów mogących inspirować bibliotekoznawców.

Wśród bibliotek współczesnych zwróćmy uwagę na biblioteki taśm magnetycznych zorganizowane głównie w ośrodkach obliczeniowych. Podstawowym narzędziem bibliotekarza jest tu komputer, a obiektem opracowania — taśma magnetyczna. Cele wykonywanych czynności pozostają te same, podobnie jak w bibliotece gromadzącej książki i czasopisma. Ogólny zarys metodyki postępowania przy opracowywaniu bibliotecznym zasobu biblioteki taśm magnetycznych przedstawiają Stefan Chmiel i Jadwiga Karpińska [11]. Zasadniczym problemem w zautomatyzowanych systemach informacji jest opis dokumentów. Omówieniem roli opisu, jego głównych elementów i ich funkcji w zbiorach, oznaczeniem elementów opisu przeznaczonego dla zautomatyzowanych systemów informacji, formatem opisu dokumentów w polskich systemach informatycznych zajęła się Zofia Moszczyńska-

-Pętkowska w kolejnej publikacji z serii *SINTO Materiały Metodyczne* 8 wydawanej przez Centrum INTE [12].

Opracowanie zbiorów, niezależnie od ich formy, jest ujęte w obowiązujące normy. Oto Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oddaje do rąk czytelników nowe opracowanie poświęcone normom bibliograficznym [13]. Praca ta, autorstwa Janiny Pelcovej, stanowi kontynuację wcześniejszej publikacji Autorki pt. *Polskie Normy bibliograficzne z 1977 r.* W obecnym opracowaniu, prezentującym stan polskiej normalizacji bibliograficznej na dzień 1.1.1979 r., oprócz nowych norm bibliograficznych i dokumentów normalizacyjnych z zakresu bibliografii, znajdują się rozdziały informujące o zmianach, jakie zaszły w latach 1975-1978, a mianowicie: 1. *Ogólne wiadomości o normalizacji*; 2. *Rozwój prac normalizacyjnych w zakresie bibliografii w Polsce*; 3. *Zmiany w międzynarodowych instytucjach normalizacyjnych* i 4. *Rozwój problematyki norm bibliograficznych*. Całość uzupełniają: *Symbole dokumentów normalizacyjnych międzynarodowych i narodowych*; *Wybrane piśmiennictwo* oraz *Indeks rzeczowy*. Publikację tę należy ocenić jako nieodzowną dla pracowników książki, wzięwszy pod uwagę fakt, że problem normalizacji jest jednym z zasadniczych problemów współczesnego edytorstwa i bibliotekarstwa.

Aktualizacji prawnej problematyki działalności informacyjnej w dziedzinie nauki i techniki poświęcona jest pozycja Jerzego Górala i Krystyny Hajduk-Popławskiej [14] kontynuująca opracowanie J. Krzyżewskiego pt. *Przepisy o informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej* wydane w 1977 r. „W zbiorze zgromadzono przepisy normujące prawne podstawy informacji naukowo-technicznej i informatyki, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów dotyczących: działalności administracji centralnej [...]; organizacji i form działalności ośrodków informacji naukowo-technicznej i informatyki oraz systemów informacyjnych i informatycznych o zasięgu ogólnokrajowym, resortowym i wojewódzkim; działalności informacyjnej bibliotek i archiwów; szkolenia i zatrudniania pracowników ośrodków informacji i informatyki, a także zasad wynagradzania za niektóre usługi informacyjne” (s. 27). Wybrany aspekt prawny informacji naukowo-technicznej poświęcona była konferencja w Wiśle 10-12.10.1981 r. zorganizowana przez Zakład Organizacji Informacji w Instytucie Informacji Naukowo-Technicznej Uniwersytetu Śląskiego, w której uczestniczyli także przedstawiciele Centrum INTE, Biblioteki Sejmowej, Politechniki Świętokrzyskiej i Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach. W sprawozdaniu z tej konferencji zamieszczonym w czasopiśmie prawniczym *Państwo i Prawo* Helena Ulanowska [15] omówiła wygłoszone tu referaty, m.in. A. Szewca: *Niektóre problemy prawne informacji naukowo-technicznej* oraz I. Lipowicz: *Regulacja administracyjno-prawna zagadnień informacji*.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Stanisław Solicki: *Bronisław Kocowski 2 V 1907—19 IX 1980* [Nekr.]. „*Sl. Kwart. Hist. Sobótka*” 1981 R. 36 nr 2 s. 356-358.
2. Mieczysław Rokosz: *Wenecka oficyna Alda Manucjusza i Polska w orbicie jej wpływów*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1982, 324 s., il. *Książki o Książce*.
3. Mieczysław Rokosz: *Recepcja aldyńskich edycji klasyków w renesansowej Polsce*. „*Zesz. Nauk. UJ*” 613. „*Pr. Hist.*” 1981 z. 70 s. 123-141, sum.
4. Jan Wróblewski: *Polskich bronity progów*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1981, 251 s. *Książki o Książce*.
5. Bogumiła Kosmanowa: *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Po-*

znańskim. Poznań: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1982, 234 s. *Seria Historia* 102.

6. Stanisław Kubiak: *Główne kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Wielkopolsce ze szczególnym uwzględnieniem okresu Polski Ludowej*. „Kron. Wielkop. za r. 1980”. Poznań 1981 z. 2/3 s. 236-268.

7. Tadeusz Kotłowski: *Ruch wydawniczy w Wielkopolsce w latach 1945-1980*. „Kron. Wielkop. za r. 1980”. Poznań 1981 z. 2/3 s. 214-235.

8. Janusz Dunin: *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX-XX w.* Łódź: Uniwersytet Łódzki 1982, 260 s., il., sum. *Acta Univ. Lodz. Fol. Scient., Artium et Librorum* 4.

9. Czesław Majorek: *O elementarzu Mariana Falskiego szkic historyczny*. „Prz. Hist.-Ośw.” 1981 R. 24 nr 4 s. 518-534, il., rez., sum.

10. Witold Wróblewski: *Dzieje biblioteki Arystotelesa*. „Filomata” 1981 nr 352 s. 121-128.

11. Stefan Chmiel, Jadwiga Karpińska: *Organizacja pracy biblioteki nośników magnetycznych w warunkach przetwarzania na komputerach ODRA-1305 i R-32*. „Wiad. Statyst.” 1982 R. 27 nr 3 s. 38-40.

12. Zofia Moszczyńska-Pętkowska: *Opis dokumentów w zautomatyzowanych systemach informacji*. Warszawa: Centrum INTE 1982, 63 s. *SINTO Materiały Metodyczne* 8.

13. Janina Pelcowa: *Polskie Normy bibliograficzne 1975-1978*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1981, 274 s.

14. Jerzy Góral, Krystyna Hajduk-Popławska: *Przepisy o informacji naukowo-technicznej i informatyce*. Warszawa: Centrum INTE 1981, 528 s.

15. Helena Ulanowska: *Prawo a informacja naukowo-techniczna. (Konferencja w Wiśle)*. „Państ. i Prawo” 1982 R. 37 z. 5/6 s. 142-144.

Irena Bednarz

MARIA SZYMAŃSKA
(1916-1979)

Dnia 29 maja 1979 r. zmarła niespodziewanie po krótkiej chorobie Maria Szymańska, doktor nauk humanistycznych, starszy kustosz dyplomowany, kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykładowca Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy tejże Bibliotece.

Maria Szymańska urodziła się dn. 16 czerwca 1916 r. w Poznaniu. W 1934 r. zdała maturę w gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu. W październiku 1938 r. ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego w zakresie historii uzyskując, po przedłożeniu pracy na temat: Wójtostwo Poznańskie, magisterium z filozofii. Równolegle studiowała romanistykę, z której jednak egzaminu magisterskiego nie zdawała. Bezpośrednio po zakończeniu studiów uzyskała praktykę stypendialną w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Ponadto zaangażowała się przy opracowywaniu zbiorów Biblioteki Seminarium Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego, obejmując tam stanowisko młodszego asystenta. Obie funkcje wykonywała do chwili wybuchu II wojny światowej.

Po okupacji przebyła w Poznaniu, już z początkiem marca 1945 r., a więc zaledwie w kilkanaście dni po oswobodzeniu miasta Maria Szymańska zgłosiła się do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Początkowo pracowała w Dziale Zabezpieczenia Zbiorów, następnie objęła stanowisko kierownika Wypożyczalni. Posiadaną już wiedzę i ogólne kwalifikacje bibliotekarskie podbudowywała i rozszerzała nieustannie. Była uczestniczką dwóch kursów bibliotekarskich: wstęp-

nego oraz ogólnoszkoleniowego, zorganizowanych dla środowiska poznańskiego przez Dyрекcję Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. W październiku 1946 r. zdała państwowo egzamin na stanowisko I kat. w służbie bibliotekarskiej.

Od samego początku swej pracy w Bibliotece dążyła do uzyskania specjalizacji w dziedzinach: książki dawnej oraz rękopisów. Jesienią 1945 r. była uczestnikiem Kursu dla Pracowników Dawnej Książki, zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty. W 1948 r. ukończyła z dodatnim wynikiem kolokwialnym Kurs dla Opracowujących Stare Druki, zorganizowany przez Bibliotekę Jagiellońską w Krakowie, a w r. 1950 uczestniczyła w Pierwszym Ogólnopolskim Kursie Rękopiśmienniczym, także odbywającym się w Bibliotece Jagiellońskiej. W czerwcu 1965 r. objęła stanowisko kierownika Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, które zajmowała do chwili przejścia na emeryturę.

Mianowana pracownikiem naukowym Biblioteki w randze asystenta, w 1955 r. otrzymała nominację na adiunkta bibliotecznego, w 1962 r. na kustosa dyplomowanego a w 1972 r. na starszego kustosa dyplomowanego.

Prace naukowe podejmowała Maria Szymańska przez cały czas swej pracy bibliotecznej. Kontynuowała więc badania nad zagadnieniem wójtostw, ujęte w projekcie przyszłej dysertacji doktorskiej na temat: Historia wójtostw miejskich w Polsce średniowiecznej. W 1956 r. przyjęta została na członka Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Poznaniu, gdzie przewodniczyła Sekcji Bibliograficznej, kierując pracami nad *Bibliografią miasta Poznania*. W międzyczasie odstąpiła od badań nad polskimi wójtostwami średniowiecza, podejmując prace nad bliższym Jej obecnie tematem: Obraz piśmiennictwa XVII i XVIII w. w wielkopolskich zbiorach rękopiśmiennych jako źródło do historii kultury polskiej. Na podstawie tej rozprawy otrzymała dn. 31 maja 1966 r. tytuł doktora nauk humanistycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Prace swoje Maria Szymańska publikowała od 1947 r. Prowadziła tematykę z historii Wielkopolski, historii dawnej książki, a najczęściej z bibliografii. Ogłosiła wiele recenzji z prac z tych dziedzin. Drukowano jej prace w *Przeglądzie Zachodnim*, *Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, w *Studiach Źródłoznawczych*. W 1960 r. ogłosiła w Wyd. Poznańskim swoją *Bibliografię Historii Poznania*. Ogółem opublikowała 27 prac.

Równolegle prowadziła zajęcia dydaktyczne: najpierw szkolenie wewnętrzne pracowników Biblioteki pełniąc przez kilka lat funkcję przewodniczącej Komisji dla Szkolenia Kadr Biblioteki, następnie — zajęcia ze studentami kierunków: historii, polonistyki i etnografii, w ramach przysposobienia bibliotecznego studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Z chwilą uruchomienia przy Bibliotece Głównej UAM Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa, tj. od 1967 r., a od 1972 r. w powstałym wówczas przy tejże Bibliotece Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Maria Szymańska prowadziła zajęcia z bibliografii, współczesnego ruchu księgarskiego i wydawniczego oraz z elementów warsztatu redaktora w wydawnictwie.

Była niezwykle czynna w pracy zawodowo-społecznej. W latach 1954-1960 pełniła funkcję sekretarza Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a w l. 1962/63 przewodniczącej Rady Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odznaczona została w 1973 r. Złotym Krzyżem Zasługi, a w rok później przypadła Jej nagroda rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Z dniem 1 października 1976 r. Maria Szymańska przeszła na emeryturę. Nadal jednak zatrzymała zajęcia dydaktyczne w Instytucie oraz pewne funkcje w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki. Prace te prowadziła prawie do ostatniej chwili.

Powyższy szkic o pracy i działaniach Marii Szymańskiej nie zdoła oczywiście oddać tego wielkiego zaangażowania wewnętrznego, z jakim prowadziła sprawy książki i pracy bibliotecznej przez całe swoje pracowite życie. Posiadała wielkie poczucie odpowiedzialności, wrażliwość i wyczucie ważności dla wszystkiego, co dotyczyło funkcji i zawodu bibliotekarza naukowego. W stosunkach międzyludzkich wymagająca zawodowo, była równocześnie uczynna, zawsze gotowa służyć radą i pomocą. Bezpośrednia w stosunkach służbowych i koleżeńskich, posiadała umiejętność łagodzenia i rozwiązywania spraw trudnych i konfliktowych. Odeszła Koleżanka życzliwa, przyjazna, oddana sprawom książki, biblioteki i kształcenia młodej kadry bibliotecznej.

Witold Pawlikowski

KRONIKA KRAJOWA

POSIEDZENIE ZESPOŁU DO SPRAW NOWELIZACJI USTAWY O BIBLIOTEKACH

W dniach 16.04.1982 i 18.05.1982 odbyły się pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS mgra Janusza Nowickiego posiedzenia zespołu do spraw nowelizacji ustawy o bibliotekach, powołanego przez ministra kultury i sztuki. Tematem obrad były zasady zmian oraz tryb prac nad nowelizacją ustawy. W skład zespołu weszli: prof. dr hab. Jacek Bańkowski (Centrum INTE), mgr Jan Burakowski (WBP, Olsztyn), mgr Janina Cygańska (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy), dr Regina Hancko (CBR, Warszawa), mgr Bolesław Howorka (Biblioteka Akademii Medycznej, Poznań), doc. dr hab. Jadwiga Kołodziejska (Biblioteka Narodowa), mgr Józef Lewicki (CBW, Warszawa), mgr Janusz Nowicki (Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS), mgr Kazimierz Podhorski (Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa), mgr Zygfryd Rekosz, mgr Anna Romańska (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), mgr Romana Steczowicz (Biblioteka PAN, Warszawa), dr Hanna Uniejewska (Biblioteka SGPiS, Warszawa), mgr Władysława Wasilewska (ZG SBP), mgr Jan Wołosz (Biblioteka Narodowa).

ZEBRANIA GRUPY ROBOCZEJ DO SPRAW KATALOGÓW CENTRALNYCH

Zgodnie z wnioskiem ogólnokrajowej narady poświęconej katalogom centralnym (Warszawa 3-4.04.1980) powołana została grupa robocza ds. katalogów centralnych, której zadaniem będzie opracowanie koncepcji systemu sprawnie działających katalogów centralnych w Polsce. Dnia 3.03.1982 odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie, zorganizowane przez Centrum INTE. Zgłoszone w czasie obrad wnioski dotyczyły m.in. prawnego uregulowania obowiązku przekazywania danych do centralnych katalogów oraz obarczenia bibliotek centralnych nauk technicznych, społecznych, rolnictwa i medycyny obowiązkiem opracowania koncepcji centralnych katalogów dziedzinowych wraz ze sformulowaniem postulatów w tym względzie pod adresem Biblioteki Narodowej. Uznano, iż należy przyjąć różnorodne rozwiązania w zakresie koncepcji centralnych katalogów dziedzinowych, wymagając tego bowiem zróżnicowane potrzeby użytkowników i różny stan zaawansowania prac. Dnia 15.04.1982 odbyło się w Bibliotece Narodowej drugie spotkanie grupy roboczej, które było poświęcone: 1) bieżącej informacji o organizacji i metodach pracy Zakładu Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej (m.in. możliwość edycji Centralnego Katalogu Bieżących Czasopism Zagranicznych w postaci kaset mikrofilmowych), 2) dyskusji nad założeniami ramowej koncepcji centralnych katalogów dziedzinowych (ustalono, że przedstawiciele bibliotek centralnych opracują podstawowe cechy modelowe centralnego katalogu dziedzinowego dla swego

obszaru specjalizacji), 3) opracowaniu planu pracy grupy roboczej (Centrum INTE ma podjąć starania o środki na dofinansowanie opracowań autorskich, związanych z potrzebami użytkowników i z całościowym opracowaniem koncepcji systemów ogólnych i dziedzinowych katalogów centralnych w Polsce). Ponadto postanowiono, że członkowie grupy roboczej złożą wnioski na temat pożądaných ulepszeń i zmian w strukturze funkcjonowania Centralnego Katalogu Bieżących Czasopism Zagranicznych. Mówiono również o trudnościach w regularnym ukazywaniu się Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych.

IV OGÓLNOPOLSKA NARADA BIBLIOTEK EKONOMICZNYCH

Zorganizowana przez Centralną Bibliotekę Statystyczną w Warszawie przy współpracy Centralnej Biblioteki Ekonomicznej (Biblioteka SGPiS w Warszawie), odbyła się ona w dniach 16-18.09.1982 w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Szkolenia Zawodowego Głównego Urzędu Statystycznego w Jachrance. Była poświęcona problemom polityki gromadzenia i udostępniania zbiorów w sieci bibliotek ekonomicznych. Przygotowano następujące referaty: 1) Aktualne problemy gromadzenia zbiorów w sieci bibliotek ekonomicznych (dr Hanna Uniejewska, Centralna Biblioteka Ekonomiczna); 2) Potrzeby szybkiej informacji o zbiorach i związane z tym problemy reprografii (mgr Aleksandra Zabielska-Helle, Biblioteka SGPiS); 3) Koncepcja Centralnej Biblioteki Statystycznej dotycząca wyszukiwania informacji statystycznych (dr Józef Oleński, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Systemu Państwowej Informacji Statystycznej Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa); 4) Aktualne wybrane problemy informacji o zbiorach oraz ich udostępniania w bibliotekach wyższych uczelni ekonomicznych (dr Jan Sójka, Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Poznaniu); 5) Gromadzenie i udostępnianie zbiorów w Bibliotece Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr (mgr Hanna Przybylik, Biblioteka IOZiDK, Warszawa); 6) Gromadzenie i udostępnianie zbiorów w Bibliotece Spółdzielczego Instytutu Badawczego (mgr Katarzyna Banaszyńska, Biblioteka SIP, Warszawa); 7) Gromadzenie i udostępnianie zbiorów w Bibliotece Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (mgr Irena Ziółkowska, Biblioteka PIHZ, Warszawa); 8) Aktualne problemy bibliotekarstwa powszechnego (dr Jakub Lichański, MKiS). Zebrani przyjęli wnioski z Narady oraz uchwałę IV Narady Bibliotek Ekonomicznych. Pierwszego dnia obrad odbyło się również posiedzenie Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej sieci polskich bibliotek ekonomicznych.

KONFERENCJA DYREKTORÓW WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH I WOJEWÓDZKICH DOMÓW KULTURY

Głównym tematem tej konferencji, która odbyła się w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w dniach 16-18.06.1982, była działalność kulturalno-oświatowa w środowisku wiejskim. Celem konferencji było przedstawienie propozycji rozwiązań organizacyjnych i programowych oraz środków działania pobudzających aktywność kulturalną wsi. Oprócz obrad plenarnych pracowano w następujących zespołach problemowych: Praca z dziećmi i młodzieżą; Ruch społeczny na rzecz rozwoju kultury na wsi; Przygotowanie kadry dla placówek na wsi (uniwersytety ludowe, kursy przysposabiające i doskonalące, szkolnictwo policealne i wyższe); Koncepcja programowo-organizacyjna instytucji kulturalnej w gminie.

III OGÓLNOPOLSKA ROBOCZA NARADA WYKŁADOWCÓW PRZEDMIOTU „PODSTAWY INFORMACJI NAUKOWEJ”

Odbyła się ona w dniach 7-10.09.1982 w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Była poświęcona problemom merytorycznym i metodycznym ćwiczeń z zakresu informacji naukowej. Organizatorami spotkania była Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i Centrum INTE. Na posiedzeniu plenarnym pierwszego dnia narady wygłoszono następujące referaty: 1) Informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna w warunkach reformy gospodarczej (inż. Mieczysław Derentowicz, dyrektor generalny Centrum INTE); 2) Aktualne problemy polityki bibliotecznej w PRL (dr Edward Paliński, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki); 3) Kształcenie studentów jako użytkowników informacji w szkołach wyższych w Czechosłowacji (Honza Rid-Smigły — wygł. w języku rosyjskim); 4) Dydaktyczne zadania biblioteki uczelnianej (dr Janina Dydowiczowa, Biblioteka Główna UAM); 5) Metodyka przygotowania i prowadzenie ćwiczeń w szkole wyższej (dr Władysław Dyckik, Instytut Pedagogiki UAM). Drugi dzień narady poświęcony był obradom w sekcjach problemowych (Sekcja Nauk Społecznych, Sekcja Nauk Filologicznych i Sekcja Nauk Matematyczno-Przyrodniczych). Na posiedzeniu plenarnym trzeciego dnia Narady przewodniczący sekcji przedstawili sprawozdania z obrad, następnie odbyła się dyskusja i podsumowanie Narady. Centrum INTE zamierza wydać drukiem materiały z obrad.

KONFERENCJA DYREKTORÓW POLICEALNYCH SZKÓŁ BIBLIOTEKARSKICH

Odbyła się ona w dniach 27-28.04.1982 w Radziejowicach z udziałem dyrektorów wybranych wojewódzkich bibliotek publicznych. Celem konferencji była ocena istniejącego stanu w dziedzinie policealnego kształcenia bibliotekarzy oraz ustalenie kierunków zmian organizacyjnych i programowych w istniejących szkołach.

SESJA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DLA BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH

W dniach 21-23.06.1982 odbyła się w Krakowie, w Bibliotece Jagiellońskiej V Sesja Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministrze Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Do egzaminu przystąpiło 11 osób. Tematy prac pisemnych (do wyboru zdających) były następujące: 1) Karol Estreicher i jego dzieło w kulturze polskiej, 2) Rola książki naukowej wobec innych środków przekazu nauki, 3) Problemy teoretyczne i metodologiczne systemu biblioteczno-informacyjnego w szkole wyższej, 4) Biblioteka, archiwum i muzeum jako instytucje dokumentacyjno-informacyjne, 5) Biblioteki szkół wyższych w kontekście przepisów nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, 6) Rola i zadania bibliotekarza dyplomowanego w bibliotece naukowej. Z wynikiem pozytywnym zdało egzamin 8 osób.

JUBILEUSZ 75-LECIA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W LUBLINIE

Dnia 25.05.1982 odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 75-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Na program

uroczystości złożyły się m.in.: otwarcie wystawy „Hieronim Łopaciński i Biblioteka jego imienia”, wręczenie odznaczeń i nagród długoletnim, zasłużonym bibliotekarzom oraz okolicznościowy koncert kameralny.

KRONIKA ZMIAN PERSONALNYCH

W związku z przejściem na emeryturę doc. dra Jana Baculewskiego funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie objął z dniem 1.10.1982, wygrywając rozpisany przez Uniwersytet Warszawski konkurs na to stanowisko, doc. dr Radosław Cybulski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

SESJA RADY GŁÓWNEJ IFLA

Odbyła się ona w dniach 22-28 sierpnia 1982 r. w Montrealu (Kanada) na zaproszenie ASTED (Association pour l'Avancement des Sciences et des Techniques de la Documentation). Tematem przewodnim sesji były sieci (networks) jako problem mający szczególne znaczenie dla współczesnego bibliotekarstwa i informacji naukowej. W referatach i dyskusjach poruszano takie zagadnienia jak: zadania i typy sieci, organizacja i zarządzanie nimi, struktury i zastosowanie sieci, rozwój systemów informacyjnych, rola bibliotek w sieciach, przemysł informacyjny a sieci, użytkownicy, stan sieci na świecie, ich problemy prawne i polityczne, normalizacja, systemy popierające sieci, przyszłość sieci.

Networks. International Federation of Library Associations and Institutions. 48th General Conference. Montreal, August 22-28, 1982. Preliminary Program.

ŚWIATOWY KONGRES NT. KSIĄŻEK

World Congress on Books pod hasłem „Ku społeczeństwu czytającemu” odbył się w Londynie w dniach 7-11.6.1982. Udział w nim wzięło 200 uczestników zaproszonych indywidualnie przez UNESCO. Głównym celem Kongresu była ocena sytuacji książki na świecie w 10 lat po Międzynarodowym Roku Książki (1972), porównanie postępu w tej dziedzinie w różnych regionach świata oraz ocena przeszkód, jakie powstrzymują rozwój przemysłu związanego z książką. Opracowano także zalecenia, które umożliwią pokonanie tych przeszkód w skali narodów, regionów i całego świata.

Kongres potwierdził słuszność zaleceń przyjętych w 1972 r. Podtrzymał poparcie dla narodowych przepisów prawa autorskiego zgodnych z konwencjami międzynarodowymi i słuszność Karty Książki z jej stwierdzeniami, że każdy człowiek ma prawo do czytania, książki są podstawą kształcenia, społeczeństwo ma obowiązek umożliwienia autorom realizowania ich twórczego posłannictwa, że produkcja książek ma duże znaczenie dla rozwoju narodów, działalność księgarzy i bibliotekarzy przynosi pożytek wydawcom i czytającemu społeczeństwu. Karta Książki podkreślała również wielkie znaczenie swobodnego przepływu książek między narodami i ich rolę w międzynarodowym porozumieniu i pokojowej współpracy.

Library of Congress Information Bulletin 1982
Vol. 41 nr 28 s. 204; *Unesco Journal of Infor-
mation Science, Librarianship and Archives
Administration* 1981 Vol. 3 nr 4 s. 260-261.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NA TEMAT KLASYFIKACJI

Główny temat 4-ej Międzynarodowej Konferencji nt. badań nad klasyfikacją brzmiał: Klasyfikacja uniwersalna — analiza rzeczowa i systemy porządkowania. Spotkanie zostało zorganizowane przez Komitet Klasyfikacji FID i niemieckie Stowarzyszenie ds. Klasyfikacji (Gesellschaft für Klassifikation) w Augsburgu (RFN) w dn. 28.6-2.7.1982. Referaty i dyskusja dotyczyły podstaw ogólnych i praktyki systemów klasyfikacyjnych, struktury i logiki języków indeksowania, badań empirycznych i praktycznego zastosowania klasyfikacji i indeksowania oraz nowych metod w dziedzinie klasyfikacji numerycznej.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1982 Jg. 96
nr 7 s. 332.

WZROST CEN CZASOPISM

Światowe ceny czasopism w 1982 r. wzrosły w porównaniu z 1981 r. średnio o 22.3%. Czasopisma z zakresu nauk ścisłych i techniki podrożały o 22.6%, a humanistyczne i społeczne o 19.3%. Czasopisma amerykańskie i kanadyjskie podrożały aż o 38.9% (związane jest to z dewaluacją dolara), brytyjskie o 15.7%, pozostałe o 12.3%.

Outlook on Research Libraries 1982 Vol. 4
nr 7 s. 9-10.

MIĘDZYNARODOWA IZBA KLIRINGOWA MATERIAŁÓW NT. KSZTAŁCENIA W DZIEDZINIE INFORMACJI NAUKOWEJ

Ośrodek prowadzony przez FID/ET przy poparciu UNESCO gromadzi materiały związane z następującymi tematami: nauka o komputerach, nauka o informacji i dokumentacja, gromadzenie i rozpowszechnianie informacji, sieci informacyjne, archiwa, analiza systemowa.

W odpowiedzi na pytania wpływające do ośrodka sporządza się kopie odpowiednich materiałów i wysyła pytającemu. Jeżeli wykonanie kopii nie jest możliwe, sprawę przekazuje się organizacji, która opracowała poszukiwany materiał. Materiały przekazywane użytkownikom zaczerpnięte są z najnowszych programów kształcenia.

Zarówno nowe materiały, jak i pytania do Izby Kliringowej należy adresować: Clearinghouse, College of Library and Information Services, Hornbake Library Building Room 1101, University of Maryland, College Park, Maryland 20742, USA.

FID News Bulletin 1982 Vol. 32 nr 3 Suppl.

INFORMACJA W NAUKACH SPOŁECZNYCH

W dniach 4-5.12.1981 odbyło się w Bonn trzecie spotkanie Komitetu Nauk Społecznych FID (FID/SD). Udział w nim wzięło 23 uczestników reprezentujących 8 państw (Bułgarię, Holandię, Jugosławię, NRD, Polskę, RFN, Węgry, W. Brytanię). Wygłoszono następujące referaty: Problemy wynikające z utworzenia sieci biblio-

tecznych i informacyjnych dla sfer rządzących w RFN (dr E. Kohl, RFN), Informacja o naukach społecznych w służbie polityki oświatowej Holandii (W. F. de Regt, Holandia), System egzemplarza obowiązkowego w Boliwii (B. Saenz de O'Brien, Stany Zjedn.), Informacja naukowa na Węgrzech w służbie zarządzania gospodarką (dr T. Földi, Węgry), Służby informacyjne Ministerstwa Kultury, Rekreacji i Opieki Społecznej (P. van der Velden, Holandia), System informacji i dokumentacji w Polsce (doc. dr B. Ługowski, Polska).

Dyskutowano także nad przyszłą działalnością Komitetu i jego wydawnictwami. Publikowany jest obecnie *SSID Liaison Bulletin* (wspólne wydawnictwo FID/SD, ICSSD International Committee for Social Sciences Documentation i IFLA/SS), ukazała się także pierwsza praca z serii *FID Studies in Social Science Information and Documentation*, a mianowicie H. P. Hogeweg-de Haart: *Characteristics of social science information*.

FID News Bulletin 1982 Vol. 32 nr 1 s. 3;
Unesco Journal 1982 Vol. 4 nr 2 s. 142.

INFRASTRUKTURA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

W grudniu 1982 r. spotkają się w Kairze (Egipt) przedstawiciele Egipskiego Towarzystwa Techniki Informacyjnej (Egyptian Society for Information Technology) i Amerykańskiego Towarzystwa Nauki o Informacji (American Society for Information Science) w celu przedyskutowania problemów dotyczących potrzeb, elementów i kolejności ich wprowadzania niezbędnych dla „informatyzacji” współczesnego społeczeństwa, zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się. Przedstawione zostaną następujące tematy: 1) Społeczeństwo informacyjne — koncepcja, potrzeby państw mniej rozwiniętych, ogólne warunki skuteczności przepływu informacji; 2) Narodowa polityka informacyjna a systemy — cele, planowanie, źródła, rozwój zasobów ludzkich, komunikacja, normy, przepisy prawne; 3) Potrzeby informacyjne na poszczególnych odcinkach i priorytety — badania naukowe i rozwój, rząd, rolnictwo, przemysł, handel, energia itp.

FID News Bulletin 1982 Vol. 32 nr 1 s. 3.

KUPONY UNESCO

Trudności finansowe występujące w wielu krajach stanowią dużą przeszkodę w sprowadzaniu publikacji i innych materiałów naukowych. W celu udzielenia pomocy państwom członkowskim i zgodnie z rezolucją podjętą podczas 2 sesji Konferencji Generalnej UNESCO w 1949 r. został zainicjowany tzw. Program Kuponów (Coupons Programme). W jego wyniku do końca 1980 r. na emisję kuponów przeznaczono ponad 200 mln dolarów. W realizacji Programu bierze udział 85 państw członkowskich (jako użytkownicy lub dostawcy materiałów). Kupony o wartości od 1000 dolarów do 99 centów są środkiem płatniczym umożliwiającym wykładowcom, pracownikom naukowym i studentom z krajów o „słabej walucie” sprowadzanie materiałów do pracy naukowej i kształcenia się. Za ich pomocą można również regulować opłaty w instytucjach naukowych i kulturalnych. Rozprowadzaniem kuponów i informacją o Programie zajmują się narodowe komisje ds. UNESCO istniejące w państwach członkowskich.

Unesco Journal of Information Science, Librarianship and Archives Administration 1981 Vol. 3 nr 4 s. 261.

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

- Carteggio universale di Cosimo I de Medici, Archivio di Stato di Firenze. Inventario. I (1536-1541): Mediceo del Principato, filze 329-353.* A cura di Anna Bellinazzi e Claudio Lamioni con un saggio di Giuseppe Pansini. Firenze: Giunta Regionale Toscana; La Nuova Italia 1982. Inventari e Cataloghi Toscani, 9. Serie dell' Archivio di Stato di Firenze, 1.
- Contributi ai problemi della conservazione: alcuni strumenti.* A cura di Gisella Guasti e Libero Rossi. Scritti di Sergio Gomiti II in.]. Firenze: Giunta Regionale Toscana; La Nuova Italia 1982. Archivi e Biblioteche, 5.
- Exlibris für S. G. Iwenski.* Bearb. von H. Kiessling. Berlin: Deutsche Staatsbibliothek 1981.
- Gesamtkatalog der Wiegendrucke.* Hrsg. von der deutschen Staatsbibliothek zu Berlin. Bd 9 Lfg 1. Stuttgart: A. Hiersemann; Berlin: Akademie Verlag 1981.
- Gli autografi Porri della Biblioteca Comunale di Stena. Catalogo.* A cura di Curzio Bastianoni e Mario de Gregorio. I (1.1-10.53). Firenze: Giunta Regionale Toscana; La Nuova Italia 1982. Inventari e Cataloghi Toscani, 7.
- Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa-Radziejowice, czerwiec 1980.* Warszawa: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa 1982. Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa Nr 13.

Wydawnictwa ciągłe

- Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubežom.* Sbornik. 1981 Vyp. 81-85; 1982 Vyp. 86. *Citatel'* 1982 R. 31 čis. 5-7/8.
- Knižnice a Vedecké Informácie* 1982 R. 14 čis. 3-4.
- Revue de l'Unesco pour la Science de l'Information, la Bibliothéconomie et l'Archivistique* 1982 Vol. 4 nr 2.

AUTORZY

- Krystyna BEDNARSKA-RUSZAJOWA, dr — Zakład Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UJ
- Irena BEDNARZ, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie
- Casimir BORKOWSKI — University of Pittsburgh, Department of Computer Science
- Henryk HOLLENDER, mgr — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW
- Bolesław HOWORKA, mgr — Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Poznaniu
- Stefan KUBÓW, dr — Instytut Bibliotekoznawstwa UW
- Andrzej MĘŻYŃSKI, dr — Biblioteka PAN w Warszawie
- Adam NOWAK, mgr — Zakład Bibliotekoznawstwa Instytutu Historii UMCS
- Witold PAWLIKOWSKI, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie
- Janina PELCOWA, dr — Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP
- Maria PROKOPOWICZ, mgr — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW
- Stanisław RYBANDT, dr — Biblioteka PAN w Warszawie
- Barbara SORDYŁOWA, dr — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW
- Barbara SOSIŃSKA, mgr — Biblioteka Narodowa
- Ewa STĘPNIAKOWA, mgr — Instytut Historii UL
- Andrzej STROYNOWSKI, dr
- Helena WIĘCKOWSKA, prof. dr — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Kronikę krajową oprac.
- Hanna ZASADOWA, mgr — Biblioteka Narodowa
- Kronikę zagraniczną oprac.
- Mirosława KOCIĘCKA, mgr
- Tłumaczenia angielskie:
- Ewa KASIŃSKA

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczać w 3 egz. Inne materiały jak recenzje, sprawozdania itp. — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

Przegląd Biblioteczny drukuje tylko materiały oryginalne. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.